

Już jutro
w „Codziennej”
śpiewnik pieśni
powstańczych

s.6



Byli sędziowie TK chcą
karać za okładkę
„Gazety Polskiej”

Nasta sędziowska odsądza
zwolenników reformy wymiaru
sprawiedliwości od czci i wiary, ale
kiedy sędziowie sami są krytykowani,
to chcą ścigać dziennikarzy.

s.3

codziennie

Gazeta Polska

W Tokio
pierwszy
medal dla
Polski

31 lipca o godz. 12 przed gmachem Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie odbędzie się manifestacja organizowana przez kluby „Gazety Polskiej” pod hasłem „Po stronie Polski”.
- Zapraszam każdego, kto nie zgadza się na szantażowanie naszej ojczyzny przez brukselskie elity. Razem pokażemy, że Polska jest niepodległym i niezależnym państwem – apeluje Adam Borowski, współorganizator manifestacji, szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej”.

**STAŃ RAZEM Z NAMI
PO STRONIE POLSKI**

s. 3

GOSPODARKA
**Nord Stream 2
wciąż można zamrozić**

Republikanie zwrócił się do zarządcy Nord Streamu 2 – ukłonu CAATSA umożliwiająca zablokowanie działań prezydenta w. gazociąg. Także Polska i Parlament Europejski mogą sprawić, że gas jeszcze dłużej nie popłynie przez Nord Stream 2.

s.10

CZYTAJ BEZPŁATNIE!
w dotychczasowym wydaniu „Codziennej”



WARTOŚĆ SPÓWAS

KGHM

**#SZCZEPIMYSIĘ
i WYGRYWAMY**
W LOTERII NARODOWEGO
PROGRAMU SZCZEPIEŃ





Baruch Spinoza

(1632–1677) filozof niderlandzki żydowskiego pochodzenia

„Ludzka wolność ludzi polega zaledwie na tym, że człowiek zna swoje pragnienia, nie zna natomiast przyczyn, które je wywołują.”

2

CZWARTEK 29 LIPCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 29.07 Pogodnie. Na północy i południu możliwe opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:49 ZACHÓD słońca 20:34

Gdańsk 24°C 17°C Lublin 27°C 18°C

Katowice 29°C 20°C Kraków 27°C 19°C

Łódź 26°C 19°C Poznań 26°C 18°C

Warszawa 28°C 21°C Wrocław 27°C 18°C

Piątek 30.07 Pogodnie. Na południu i wschodzie deszcz i burze

WSCHÓD słońca 04:51 ZACHÓD słońca 20:32

Gdańsk 24°C 17°C Lublin 27°C 18°C

Katowice 28°C 21°C Kraków 28°C 20°C

Łódź 26°C 19°C Poznań 25°C 18°C

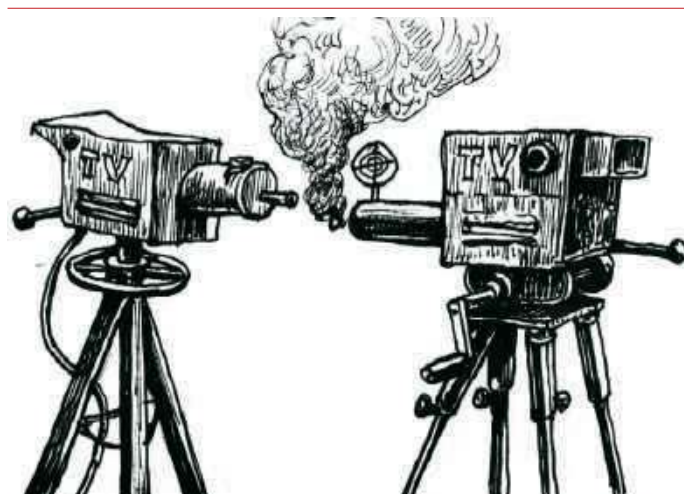
Warszawa 28°C 21°C Wrocław 27°C 19°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Co będzie dalej, panie Biden?

Nord Stream 2 to kolejny etap w podbijaniu energetyki Europy Środkowo-Wschodniej i, co nie mniej istotne, w szachowaniu Ukrainy. W każdej chwili Kijów będzie musiał się liczyć z zakreśleniem kurka z gazem, a w najlepszym razie – z podwyżką cen tego surowca. Joe Biden fatalnie rozpoczął swoją prezydenturę z punktu widzenia interesów Europy. Zaledwie w ciągu ponad pół roku odmroził stosunki z prezydentem Rosji Władimirem Putinem, śląc miłe gesty podczas niedawnego szczytu w Genewie. Zniesienie sankcji na Nord Stream 2, jeśli nie jest jeszcze dowodem na pełny reset, to z pewnością na ocieplenie w stosunkach USA–Rosja. Tego typu próby sprzed dekady kończyły się dla Europy natarciem wojsk Moskwy na Gruzję, aneksją Krymu i zestrzeleniem samolotu malezyjskich linii lotniczych. Co będzie dalej?

Rafał Zawistowski



BARTOSZ BARTCZAK

Inna zimna wojna

Coraz częściej można usłyszeć, że wchodzimy w epokę nowej zimnej wojny. Jednak mimo podobieństw nie powinno nas to terminologiczne nawiązanie do czasów rywalizacji Związku Sowieckiego ze Stanami Zjednoczonymi zwieść. Obecna bowiem rywalizacja Chin z Ameryką wygląda zupełnie inaczej niż ta sprzed dekad, gdy świat był podzielony przez sowiecko-amerykański duopol. Po pierwsze, Chiny wyprzedzają USA pod względem wielkości PKB. Związkowi Sowieckiemu zaś nie udało się nawet zbliżyć do połowy wielkości amerykańskiej gospodarki. Po drugie, w rozgrywkę nie wchodzi już kwestie ideologiczne. Nie mamy już do czynienia z rywalizacją komunizmu z kapitalizmem – choć Chiny wciąż deklarują pozostawanie komunistyczne, ich oddziaływanie na kraje z nimi kooperujące jest czysto ekonomiczne. Na starcie więc Waszyngton nie ma nad Pekinem przewagi, jaką miał nad Moskwą przez całą zimną wojnę. Nowa zimna wojna jest więc całkowicie inna od starej. Co więcej, jej przebieg i wynik są dużo mniej przewidywalne niż to starcie USA z ZSRS zakończone rozpadem sowieckiej Rosji. Jaki świat się z niej wyłoni?



Marcin Wolski

Czipopsychoza

Choćby i stu mędrców twierdziło: „To lipa”, miliony ludzi i tak wierzą w superczipa, którego w organizm szczepionka wprowadza. Kto? Nie znam szczegółów, lecz jasne, że władza! Biden, Merkel, Putin, spadkobiercy Mao, Bank Światowy, Unia, ONZ, WHO. Grupa z Bilderbergu, która wszystko widzi, Watykan, masoni i jak zwykle – Żydzi... Po co? By kukiełki z ludności ulepić. Jedyny ratunek – nie dać się zaszczepić! Więc nie ulegniemy tej globalnej mafii, naszą jest decyzją, kiedy szlag nas trafi!

Krzysztof
WołodźkoWarto
inwestować
w polskie rodziny

Ludzie szybko przyzwyczajają się do dobrego. Kilka lat temu: dwucyfrowe bezrobocie, głodowe pensje, często wypłacane z łaski, zwijanie usług publicznych pod byle jakim pretekstem. I filozofia: pieniędzy nie ma i nie będzie. I zawsze gdzieś ukryta pogroźka: jak ci się nie podoba w kraju, to wyjeżdżaj, mamy wielu na twoje miejsce. III RP Platformy Obywatelskiej stała niedowładem państwa i tanią siłą roboczą. Gdy w 2016 r. zmiana była już wyraźna, gdy polskie rodziny szturmowały na wakacje nad morze, z miejsca wybuchła pogarda w stylu: „Poprawiło się tłuszcz i brudzą nam wydmy!”. Taka była reakcja „oświeconej Polski” na to, że ludzie wreszcie zaczęli godnie żyć. Szkoda gadać o obecnej demagogii Donalda Tuska i jego kamaryli, obiecującej „powrót do normalności”. Skupmy się na tym, co może zrobić rząd. A pole manewru jest spore, biorąc pod uwagę galopujący już gospodarczy wzrost. Otóż można wrócić do pomysłów na ożywienie komunikacji publicznej i wszelkich inwestycji na terenach Polski B. Można stawiać na obniżenie podatków znacznej części Polaków i na podnoszenie płac. I inwestować w polskie rodziny. To się opłaci!

Joanna
LichočkaJest większość
w Sejmie, jestem
spokojna

Polski Ład da silny impuls inwestycyjny na najbliższe lata. Takiego mechanizmu, pozwalającego na bardzo szybki rozwój, którego korzystne efekty dostrzegą wszyscy, nie było dotąd. Stąd budzi taką niechęć totalnych i tak wielki wysiłek mediów PO, by go zakłamać. Dlatego nigdy dość powtarzać: oprócz inwestycji i rozwoju program ten da więcej pieniędzy w portfelach Polaków; trafi do nich nawet 14 mld zł. Na Polskim Ładzie zyska 90 proc. emerytów i rencistów. Dwie trzecie z nich nie zapłaci PIT. Zostanie wprowadzony sprawiedliwy system danin publicznych. Zmieniamy to, co było zasadą systemu III RP – to, że zamożniejsi płacili mniejsze procentowo podatki niż osoby o najniższych zarobkach. Reforma podatkowa jest zresztą korzystna zwłaszcza dla rodzin, bo jeszcze więcej można zyskać przy wspólnym rozliczaniu się małżonków. Już samo zestawienie tych dwóch faktów: zwiększamy kwotę wolną od podatku do 30 tys. zł i podnosimy do 120 tys. drugi próg podatkowy, jasno pokazuje, jak korzystne będzie to dla obniżenia obciążeń fiskalnych. Dlatego wbrew dzisiejszym pohukiwaniom można być spokojnym o większość w Sejmie dla przedstawionych przez rząd propozycji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



EKOLOGIA \ Aż 81 proc. Polaków deklaruje, że zmiany klimatyczne są dla nich powodem do obaw – wynika z badania przeprowadzonego przez firmę Deloitte. Dodano, że ponad jedna trzecia ankietowanych skłonna jest płacić wyższe podatki, by inwestować w ochronę klimatu.

INICJATYWA \ Tłumnie pokażmy, że nie damy sobie narzucić woli unijnych urzędników

Brukselskie elity nie będą szantażować Polski!

Już 31 lipca o godz. 12 przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego w Warszawie odbędzie się manifestacja organizowana przez kluby „Gazety Polskiej” pod hasłem „Po stronie Polski”. – Zapraszam każdego, kto nie zgadza się na szantażowanie naszej ojczyzny przez brukselskie elity. Razem pokażemy, że Polska jest niepodległym i niezależnym państwem – apeluje Adam Borowski, szef warszawskiego klubu „GP” i współorganizator demonstracji.

Jan Przemyski

31 sierpnia Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy na wniosek premiera Mateusza Morawieckiego zgodność z Konstytucją RP wybranych przepisów Traktatu o Unii Europejskiej. Według wielu komentatorów werdykt TK rozstrzygnie, czy prawo Unii Europejskiej może stać ponad prawem krajowym. Politycy opozycji mocno sprzeciwiają się wnioskowi premiera. Uważają, że Polska powinna bezkrytycznie przyjmować wszystko, co próbują nam narzucać europejskie instytucje.

Zupełnie inne zdanie mają przyjaciele i sympatycy mediów Strefy Wolnego Słowa oraz członkowie klubów „Gazety Polskiej”, którzy w najbliższą sobotę o godz. 12 organizują wielką manifestację przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego. O jej cel spytaliśmy współorganizatora wydarzenia, szefa warszawskiego klubu „GP” i legendarnego opozycjonistę z czasów PRL Adama Borowskiego.

– Obrona polskiej suwerenności w każdym momencie jest bardzo ważna. Zarówno w czasie wojny, jak i w czasie pokoju. Są różne formy agresji. W tej chwili Polska doświadcza agresji prawnej



Serdecznie zapraszam każdego, kto marzy o wielkiej i suwerennej Polsce – mówi szef warszawskiego klubu „GP” Adam Borowski
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ze strony TSUE i innych instytucji europejskich, które chcą ograniczenia naszej suwerenności. Chcą ograniczyć naszą przestrzeń suwerenności, którą wstępując do Unii Europejskiej, zastrześliśmy sobie w traktatach. To jest całkowicie bezprawne działanie – powiedział nam Borowski. – W swojej brudnej grze brukselskie elity dopuszczają się nawet stosowania gróźb. Szanta-

żują nas utratą należnych nam środków pomocowych. To jest skandaliczne działanie i dlatego musimy stanąć po stronie naszej wolności. Wspieramy rząd, który prowadzi trudne negocjacje. Nasi przedstawiciele mają obowiązek strzec polskiej suwerenności – dodaje szef warszawskiego klubu „GP”.

Adam Borowski podkreślił także, że każdy, komu na sercu leży podmiotowość

naszej ojczyzny, powinien 31 lipca przyjść na manifestację. – Serdecznie zapraszam każdego, kto marzy o wielkiej i suwerennej Polsce. Serdecznie zapraszam każdego, kto nie zgadza się na szantażowanie naszej ojczyzny przez brukselskie elity. Razem pokażemy, że Polska jest niepodległym i niezależnym państwem, które nie da sobie narzucić czyjejś woli – wskazuje Adam Borowski.

Senator KO za Safjanem

„GAZETA POLSKA” \ Nie milknie awantura, którą rozpętała kasta sędziowska po publikacji naszego tygodnika. Jeszcze zanim ukazała się środowa „Gazeta Polska”, odezwały się głosy w obronie głównego bohatera wydania prof. Marka Safjana. Padło m.in. żądanie dotyczące śledztwa i ukarania dziennikarzy „Gazety Polskiej”. – Z jednej strony kasta sędziowska odsądza zwolenników reformy wymiaru sprawiedliwości od czci i wiary, ale kiedy sama jest krytykowana, chce ścigać dziennikarzy – wskazuje poseł Marek Ast (PiS).

Okładka „Gazety Polskiej” m.in. z prof. Markiem Safjanem i Hansem Klossiem ilustruje także tekst dotyczący samego Safjana i jego ojca Zbigniewa. Autor Piotr Lisiewicz pisze m.in. o współpracy Zbigniewa Safjana z hitlerowskim Grenzschutzem oraz sowiecką Informacją Wojskową. Jak pisze, był on też współautorem scenariusza do filmu o Hansie Klossie. Według artykułu Marek Safjan miał z kolei pomagać w latach 90. ojcu w jednej ze spraw dotyczących jego donosów.

W obronie Safjana – byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a obecnie sędziego TSUE – wystąpiło m.in. 26 byłych sędziów TK. „Perfidny, kłamliwy akt nie-nawiści skierowany wobec Marka Safjana” – podkreślono. Jak pisze Niezależna.

pl, „wśród owych sędziów aż roi się od doradców Kiszczaka i Jaruzelskiego, członków PZPR i osób zarejestrowanych jako kontakty operacyjne”. Stowarzyszenie „niezależnych” sędziów Iustitia jeszcze przed ukazaniem się tygodnika wyraziło stanowczy sprzeciw wobec haniebnego ataku „Gazety Polskiej”. Sam Safjan mówi w mediach, że boi się teraz przyjechać do Polski, i dodaje, że w TSUE mają całe dossier ataków na jego osobę.

Poseł Marek Ast (PiS), przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości, mówi nam, że osoby, które pełnią funkcje publiczne, muszą się liczyć z krytyką i z ocenami. – Jeśli chodzi o kwestie krytyki dziennikarskiej, ta wolność słowa i prasy to podstawowe pra-

wo, więc osoby publiczne muszą być po prostu na to przygotowane i nie mogą się obrażać – dodaje.

Zdaniem posła Jarosława Sachajki (Kukiz'15) o ewentualnym karaniu dziennikarzy można mówić, tylko jeśli treść tekstu, którego okładka dotyczy, mijала бы się z prawdą. – Za samą okładkę nie widzę powodów, aby karać. Nie przesadzajmy z karaniem i zamykaniem ust redaktorom – mówi „Codziennej”. Politycy Koalicji Obywatelskiej nie chcieli się wczoraj wypowiadać na ten temat. Większość unikała odpowiedzi. Jedynie senator KO Jerzy Fedorowicz stwierdził krótko, że materiał „GP” to skandal i obrzydliwość.

Paweł Tunia
(Niezależna.pl)

Uratujmy życie dziennikarce

AKCJA \ Trwa zbiórka pieniędzy na leczenie Klementyny Wohl, dziennikarki i wydawcy w TVP Kultura, która walczy z rozległym nowotworem w obrębie układu pokarmowego. Jedyną szansą dla 35-letniej młodej mamy jest klinika w Heidelbergu, która zgodziła się podjąć skomplikowane leczenie.

Dwa miesiące temu dziennikarka Telewizji Polskiej trafiła do szpitala po raz pierwszy. Diagnoza lekarzy okazała się bezlitosna: rozległy nowotwór w obrębie układu pokarmowego, nieoperacyjny. „Ograniczone możliwości leczenia brzmią jak wyrok” – relacjonowała pacjentka.

Klementyna Wohl ma siedmioletniego synka. Jak dodaje, „rak przewrócił wszystko do góry nogami. Lekarze twierdzą, że nie są w stanie mi już pomóc... Jednak nie poddaję się”. Na pomoc przyszli rodzina i znajomi, którzy znaleźli klinikę, która może się podjąć operacyjnego usunięcia rozległego guza oraz dalszego leczenia. „Przyjmie mnie najprawdopodobniej klinika w Heidelbergu, która zgodziła się podjąć skomplikowane leczenie, którego koszt

wynosi minimum 65 tys. euro” – informuje pacjentka. „Boję się, że gdy pomoc dla mnie będzie w zasięgu ręki, jedyną przeszkodą stanie się brak pieniędzy na leczenie. Dlatego proszę, nie zostawiajcie mnie samej! Chcę żyć, mam dla kogo!” – pisze dziennikarka, która w ostatnim tygodniu wzięła ślub w szpitalu onkologicznym.

W akcję pomocy zaangażował się Dawid Wildstein, publicysta „Gazety Polskiej”. – Błagam, pomóżcie jej jak możecie! Niech nie zostawia swojego synka samego – apeluje.

Trwa zbiórka pieniędzy na leczenie dziennikarki w serwisie Siepomaga.pl. Do wczoraj dzięki hojności wielu przyjaciół zebrano połowę wymaganej kwoty.

(jal. mat. pras.)



FOGIEL ZAJMIE MIEJSCE PO ANNIE FOTYDZE?

STANOWISKA \ Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło Radosława Fogla jako kandydata na wiceprzewodniczącego partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Prezydium partii ma dokonać wyboru 2 sierpnia – ujawnił europoseł Tomasz Poręba.



W tym roku, mimo wciąż trwającej pandemii, pielgrzymki na Jasną Górę odbywają się w sposób znany z poprzednich lat
fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

JASNA GÓRA \ Po roku przerwy z powodu pandemii pielgrzymki na Jasną Górę będą się odbywały w starej formule

Pielgrzymi wracają, choć w mniejszej liczbie

W trasę wyruszyły już pierwsze pielgrzymki na Jasną Górę z różnych części Polski. Każdego kolejnego dnia w podróż będą wyruszały kolejne, aby dotrzeć do Częstochowy 15 sierpnia, kiedy obchodzone są uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W tym roku pątnicy muszą przestrzegać zasad sanitarnych.

Adrian Siwek

Pielgrzymi wracają na szlak po rocznej przerwie. W ubiegłym roku większość pątników pielgrzymowała w sposób zdalny. Z poszczególnych diecezji ruszyły jedynie niewielkie grupy, które reprezentowały na szlaku nieobecnych pielgrzymów.

W tym roku mimo wciąż trwającej pandemii pielgrzymki odbywają się w sposób znany z poprzednich lat. Muszą być jednak zachowane zasady bezpieczeństwa, by zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19.

Specjalne wytyczne dla organizatorów pielgrzymek przygotował Główny Inspektorat Sanitarny. – W pielgrzymce mogą uczestniczyć tylko osoby zdrowe, nie manifestujące jakichkolwiek objawów, mogących wskazywać na zakażenie SARS-CoV-2, które nie zamieszkiwały z osobą przebywającą w izolacji w warunkach domowych i nie miały kontaktu z osobą podejrzaną o zakażenie w okresie 10 dni przed rozpoczęciem pielgrzymki – zastrzega GIS.

Inspektorat zarekomendował ponadto, aby liczba niezaszczepionych pątników w pielgrzymce nie przekraczała 300 osób. Osoby w pełni zaszczepione, które uzyskały odporność, nie wliczają się do tego limitu.

Pielgrzymi podczas swojej podróży będą musieli przestrzegać wielu obostrzeń sanitarnych m.in. w kwestii noclegów, które będą mogły się odbywać jedynie w autonomicznych namiotach lub pokojach jednoosobowych. Organizatorzy pielgrzymek zobowiązani są ponadto do zapewnienia podstawowych środków higienicznych i ochronnych.

GIS przestrzegł ponadto, że w razie potwierdzenia zakażenia u jednego z pątników wszyscy uczestnicy pielgrzymki zostaną poddani kwarantannie instytucjonalnej.

Główny przewodnik Warszawskiej Pielgrzymki Pięszej Akademickich Grup „17ek” ks. Marcin Przywara SAC w rozmowie z „Codzienną” ocenia, że pandemia nie wpłynie zbyt mocno na tegoroczną pielgrzymkę. – W tym roku będziemy iść w normalnej formule. Ale już widzimy, po zapisach, że

grupy będą się różniły liczbą pielgrzymów. To jednak zrozumiałe, ponieważ czasy są takie, że część ludzi jeszcze się boi i nie decyduje się na wyjście na szlak pielgrzymi – nie kryje pallotyn.

A czy część pielgrzymów nie wraca na szlak z innych powodów? – To wymaga mobilizacji, wcześniejszego pomysłu o urlopie. Odnoszę wrażenie, że trochę już się rozleniwiliśmy i po prostu mniej się niektórym będzie chciało – uważa pallotyn.

Ks. Przywara podkreśla, że w jego ocenie to, czy pielgrzymki będą bezpieczne pod względem sanitarnym, zależy w dużej mierze od samych pielgrzymów. – Organizatorzy robią, co mogą, żeby respektować rekomendacje Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Natomiast to głównie od samych pątników i ich odpowiedzialnego podejścia do pielgrzymowania będzie zależało to, czy będzie to bezpieczne. Wydaje mi się, że tak, bo zachowanie dystansu, dezynfekcja, kwestia noclegów w namiotach są wystarczające, jeżeli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pielgrzymowania – podsumowuje.

Rząd walczy z piratami drogowymi

TRANSPORT \ Właśnie zrobiliśmy kolejny krok w walce z przestępcami drogowymi – ogłosił wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Wbrew spekulacjom w projekcie noweli Prawa o ruchu drogowym nie znalazły się konfiskaty aut. Czeka nas za to drakońskie kary.

W czerwcu na polskich drogach doszło do 1785 wypadków, w których zginęły 152 osoby. W całym 2020 r. policji zgłoszono 23 540 wypadków drogowych. W porównaniu z rokiem 2018, w którym odnotowano 31 674 wypadki, liczba ta spadła o ponad 25 proc. Według danych policyjnych tendencję spadkową należy uznać za dominującą w ostatnich latach. Podobne dane dotyczą zdarzeń kończących się śmiercią. W ubiegłym roku 2491 osób poniosło śmierć, co oznacza poprawę statystyki o 12 proc.

Mimo to w środę rząd przyjął projekt noweli Prawa o ruchu drogowym, któ-

ry przewiduje m.in. sześciokrotne podwyższenie maksymalnej wysokości grzywny za wykroczenia drogowe do 30 tys. zł, powiązanie wysokości stawek ubezpieczeń z liczbą punktów karnych, a za przekroczenie prędkości o 30 km/h mandat nie mniejszy niż 1,5 tys. zł. Prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu będzie podlegało karze aresztu albo grzywny w wysokości minimum 2,5 tys. zł. W przypadku prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny sprawca będzie podlegał karze aresztu albo karze grzywny nie mniejszej niż 1 tys. zł.

Piotr Korycki

Przesłuchań nie było, ale jest wyrok

SKANDAL \ Sąd pierwszej instancji ponownie orzekł na niekorzyść redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza w procesie cywilnym wytoczonym mu przez Bartosza Kramka, męża Ludmiły Kozłowskiej, prezes Fundacji Otwarty Dialog. Sąd okręgowy wciąż nie przesłuchał świadków (z wyjątkiem Kramka), mimo że sąd apelacyjny taką czynność mu nakazał.

Sąd doszedł do wniosku, że świadkowie nie są potrzebni, a nawet nie zdecydował się na przesłuchanie samego Tomasza Sakiewicza, który jest stroną tego postępowania. Przesłuchano natomiast Bartosza Kramka – powiedział mec. Lew Mirski. – Jak widać, przesłuchanie pana Kramka, powoda, ma większą wagę dla sprawy niż przesłuchanie pozwanego – dodał.

Pełnomocnik redaktora naczelnego zapowiedział kolejne odwołanie od decyzji sądu. – Myśmy to już raz zaskarżyli i sąd apelacyjny nakazał przeprowadzenie postępowania dowodowego. Tymczasem sąd okręgowy uznał, że widocznie jest to niepotrzebne – wyjaśnił.

– Zaskarżymy ten wyrok ponownie do sądu apelacyjnego – zapowiedział mec. Mirski.

Proces toczył się za okładką tygodnika „Gazeta Polska” mówiącą o „nowej kampanii wrześnieowej”, na której znalazł się m.in. wizerunek Bartosza Kramka.

– Sąd powinien przesłuchać pozwanego i świadków, a nie skazywać Tomka Sakiewicza za wymaginowane oskarżenia Kramka. Warto przypomnieć, że za te sprawy, o których pisała „Gazeta Polska”, Kramka jest teraz ścigany przez prokuraturę – komentuje wyrok prezes klubów „Gazety Polskiej” Ryszard Kapuściński w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

(jal. Niezależna.pl)



GOWIN PRZECIW USTAWIE MEDIALNEJ

POLITYKA \ Wejście w życie zmian w takim kształcie, jaki został zaproponowany, negatywnie wpłynie na klimat inwestycyjny wokół Polski – ocenił lider Porozumienia Jarosław Gowin.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. AdobeStock/d

NIEBAWEM 20 MLN ZASZCZEPIONYCH

COVID-19 \ Wczoraj wykryto 138 zakażeń koronawirusem. Z powodu COVID-19 zmarły trzy osoby. Rośnie liczba wykonanych szczepień: 34 mln. Pierwszą dawkę przyjęło 18,13 mln pacjentów.

OPOZYCJA \ Były premier ustawia sobie Platformę Obywatelską

Tusk szuka kobiet

Donald Tusk planuje zmiany w Platformie Obywatelskiej, których celem jest najprawdopodobniej scentralizowanie partii. Aby do tego doszło, chce się posłużyć działaczkami ugrupowania. – Obecnie następuje próba oszukania społeczeństwa i wmówienia ludziom, że Donald Tusk troszczy się o kobiety. Pamiętajmy, że to właśnie jego rząd podwyższył kobietom wiek emerytalny – przypomina posłanka PiS Anna Kwiecień.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Jak wynika z informacji PAP, podczas konwencji PO, która ma się odbyć 20 września, Donald Tusk chce wprowadzić zmiany w statucie partii. Będą one dotyczyły m.in. kierownictwa. Tusk chce bowiem większej liczby wiceprzewodniczących, w gronie których ma się znaleźć więcej kobiet. Zapowiedział, że jedną z nich ponownie zostanie Ewa Kopacz. Lider PO deklaruje też wprowadzenie parytetów.

Dr hab. Bartłomiej Biskup, politolog, przypomina w roz-

mowie z „Codzienną”, że w związku z powrotem Donalda Tuska do PO z funkcji w kierownictwie partii zrezygnowały kobiety. – Donald Tusk boi się zarzutów, że kobiety w partii zostały zmarginalizowane w wyniku niedawnych zmian. Z kolei w zapowiadanych zmianach chodzi prawdopodobnie o to, by osoby funkcyjne nie utraciły stanowisk, ponieważ to oznaczałoby nową wojnę w Platformie – analizuje politolog.

Samorządowiec z PO, który chce zachować anonimowość, mówi „Codzienną”, że lider ugrupowania chce mieć po swojej stronie podpo-



Donald Tusk traktuje kobiety w polityce instrumentalnie – nie mają wątpliwości komentatorzy | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

ządkowane działaczki, które prawdopodobnie chętnie poprą politykę Tuska, licząc na awans polityczny. Celem tych działań jest też kreowanie wizerunku Platformy jako partii prokobiecej.

Zdaniem naszego rozmówcy liderowi PO zależy na dobrych relacjach m.in. z posłanką Aleksandrą Gajewską, która zajmuje się głównie kontaktami z młodym pokoleniem i blisko współpracuje z Rafałem Trzaskowskim. Gajewska angażuje się m.in. w organizację Campusu Polska Przyszłości. Sam Tusk mówił publicznie, iż czuje się zaproszony na wydarzenie, choć oficjalnego zaproszenia nie było.

– Donald Tusk traktuje kobiety instrumentalnie. Widać to od wielu lat. Określeniem, które bardzo mocno uderzyło w kobiety, były słowa o „moherowej koalicji” z 2005 r. – mówi „Codzienną” Anna Kwiecień. – Już dawno więc odkrył swoją prawdziwą twarz. Obecnie następuje próba oszukania społeczeństwa i wmówienia ludziom, że Donald Tusk troszczy się o kobiety. Pamiętajmy, że to właśnie jego rząd podwyższył kobietom wiek emerytalny. Jego troska jest fałszywa – kwituje posłanka.

REKLAMA



Śpiewnik JUŻ JUTRO W „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNIE” PIEŚNI POWSTAŃCZYCH



PARTNER ŚPIEWNIKA



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POŻEGNANIE \ W wieku 71 lat zmarł znany m.in. z serialu TVP „Barwy szczęścia” Jan Pęczek. Wiadomość o śmierci aktora pojawiła się na stronie Teatru Współczesnego w Warszawie. Maciej Englert poinformował, że Pęczek, który od blisko czterdziestu lat był wierny Teatrowi Współczesnemu, zmarł 27 lipca po długiej chorobie.

NASZA AKCJA \ Wolność musi wybrzmieć

Śpiewaj z nami dla powstańców!

Już jutro do weekendowego numeru „Gazety Polskiej Codziennie” dołączony będzie śpiewnik pieśni powstańczych. Po uroczystościach na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, po godz. 17 wspólnie zaśpiewamy przed bramą nekropolii.

Sylwia Krasnodebska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Rocznica przypada co roku, więc co roku zbieramy się na Powązkach, by w jednym z najbardziej warszawskich miejsc wspominać powstańców. Ich czyn, ich entuzjazm i ich siłę. W pewnym sensie też radość wypływającą z walki i porzucenia beczynności. Powstańcze piosenki taki właśnie mają charakter. Często są wręcz rewelacje! Tylko założyć pióra, postawić schody, tańczyć i żyć. A w treści tych piosenek są walka, determinacja i marzenie o pokoju, który nastąpi po wojnie. Dlatego śpiewamy – mówi Paweł Piekarczyk, który wraz z Bartłomiejem Kurowskim wykona pieśni zawarte w naszym powstańczym śpiewniku. W repertuarze znajdują się m.in. tytuły: „Serce w plecaku”, „Marsz Mokotowa”, „Hymn plutonu Felek”, „Marsz Żoliborza”, „Pałacik Michła”, „Siekiera, motyka”, „Warszawskie dzieci”, „O Barbaro”, „Hej, chłopcy, bagnet na broń”, „Marsz Śródmieścia”, „Zośka”, „Chłopcy silni jak stal”. Partnerem dołączone-



Pieśni powstańcze są najgłośniejszym przejawem i akordem wolności – mówią organizatorzy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

go do jutrzejszego numeru „Codzienniej” śpiewnika jest PGE Polska Grupa Energetyczna. Na stronie Vod.gazetapolska.pl będzie też można obejrzeć zeszłoroczny filmowy materiał „Dumni Białoczerwoni”, poświęcony hi-

storii Powstania Warszawskiego.

Wraz z artystami i naszymi czytelnikami śpiewać będzie oczywiście Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. – Wolność

musi wybrzmieć, bo jeśli wolność umiera, to w ciszy. Stąd pieśni są najgłośniejszym przejawem i akordem wolności. Takie były właśnie pieśni powstańcze. Śpiewano je, bo wierzono, że wolność ostatecznie przyjdzie.

Nam z tego ducha wolności powstańców zostały pieśni, które 1 sierpnia wspólnie zaśpiewamy – mówi Tomasz Sakiewicz. Czekamy na Państwa przed bramą cmentarza Powązkowskiego w Warszawie!

Czarnobyl – prawda czy postprawda?

FILM \ Po dwóch latach od sukcesu serialu HBO „Czarnobyl” na Netflixie pojawił się rosyjski odpowiednik produkcji. „Czarnobyl 1986” (reż. Danil Kozlovsky) to film nieciekawny, prozaiczny i uderzający w propagandowe tony.

Nie jest to zaskoczeniem, gdyż na długo przed premierą produkcji HBO spodziewano się politycznego umotywowania spowodowanego brutalną krytyką miniseriału wobec sowieckiej klasy politycznej. Dziś otrzymujemy rosyjski pół romans, pół dramat katastroficzy, który przegrywa z poprzednikiem na wielu płaszczyznach.

Kluczową kwestią w zestawieniu produkcji jest zgodność z faktami. Oba dzieła zostały oparte na wydarzeniach z kwietnia 1986 r., gdy nastąpiła słynna katastrofa elektrowni atomowej w Czarnobylu. W wyniku awarii doszło do wybuchu, olbrzymiego pożaru i wysła-

nia w atmosferę substancji promieniotwórczych.

Moment eksplozji pokazują zarówno „Czarnobyl”, jak i „Czarnobyl 1986”, ale serial HBO prezentuje całą serię popełnionych wcześniej błędów i niedopatrzeń. Twórcy dołożyli wszelkich starań, żeby oddać powody katastrofy z dużą dokładnością. W rosyjskim filmie na ten temat niczego się nie dowiemy. Jednego dnia Prypec żyje swoim codziennym życiem, a następnego dochodzi do wybuchu. „Czarnobyl 1986” skupia się na pokazaniu bohaterstwa i cierpienia tamtejszych służb ratunkowych. Z upływem fabuły autentyczność filmu znika.

„Czarnobyl” góruje nad rosyjskim filmem również pod względem fikcyjnych wątków fabularnych. Większość bohaterów produkcji z 2019 r. to postaci historyczne w minimalnie sfabularyzowanej wersji. Inaczej jest w przypadku drugiego filmu, gdzie znajdziemy tylko garstkę autentycznych osób. Ponadto żadna z nich nie odgrywa istotnej roli względem fabuły. Okazuje się to dużym problemem, bo wymyślony romans zupełnie się nie broni.

Jedyną płaszczyzną, na której możemy uznać obie produkcje za równe sobie, to efekty specjalne. Twórcy rosyjskiego filmu nie mogli so-



Kadr z filmu „Czarnobyl 1986” | fot. mat. pras./d

bie pozwolić na tak imponujące sceny w szerokich planach, ale potrafili w poruszający sposób pokazać skutki choroby popromiennej.

Serial „Czarnobyl” bije rosyjski „Czarnobyl 1986” na głowę pod względem realizmu, fabuły, a nawet efek-

tów specjalnych. Miniserial jest lepszym wyborem dla zainteresowanych historią katastrofy i z pewnością nie został stworzony po to, by wybielić winowajców wybuchu.

.....
Mateusz Sobstel

Lepsza codzienność polskich rodzin



**POLSKI
ŁĄD**

**Rządowy Fundusz Polski Ład
Program Inwestycji Strategicznych**

Ten Fundusz jest dla Ciebie.

Powstał, żeby dofinansować gminy, powiaty, miasta i województwa.
By mogły zmieniać codzienność milionów polskich rodzin.

www.bgk.pl

Program realizowany jest
poprzez promesy inwestycyjne **Banku Gospodarstwa Krajowego.**



ŚLEDZTWO \ Lambeth rozlicza się z mroczną przeszłością

Wstrząsający raport o londyńskich domach dziecka

Niezależne śledztwo wykazało, że w domach dziecka podległych londyńskiej gminie Lambeth przemoc i wykorzystywanie seksualne były na porządku dziennym. Te zbrodnie wobec osób niepełnoletnich mogły trwać kilkadziesiąt lat m.in. ze względu na „kulturę tuszowania”.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Dochodzenie, które zostało zapoczątkowane w czerwcu roku 2020 wzięło pod lupę pięć dziecięcych domów dziecka, które były nadzorowane przez lokalne władze Lambeth. Wśród tych placówek zlokalizowanych w południowym Londynie były Angell Road, South Vale Assessment Centre, kompleks Shirley Oaks, Ivy House i Monkton Street. Według raportu do czerwca 2020 r. aż 705 byłych mieszkańców wniosło oskarżenia o napaść seksualną, gwałt i inne formy nadużyć, których doświadczyli w trzech domach dziecka w Lambeth.

W ciągu tych 40 lat wobec jednego pracownika wyciągnięto konsekwencje dyscyplinarne. Obowiązuje tam bowiem „kultura tuszowania” niewygodnych spraw i nie zwalnia się personelu stanowiącego zagrożenie dla dzieci. W raporcie zwraca się uwagę ponadto na zinfiltrowanie domów dziecka przez przestępców seksualnych, którzy działali w tych placówkach jako wolontariusze.

Śledczy zebrali wiele wstrząsających zeznań byłych podopiecznych placówek. Jedna z osób mówiła, że nocą słyszała regularnie krzyki dzieci. Sama zaś doświadczyła zarówno przemocy, jak i napaści seksualnej, w tym gwałtów, podczas których była foto-



Dopiero w 2016 r. rada gminy Lambeth bezwarunkowo przeprosiła ofiary nadużyć w domach dziecka | fot. Wikipedia/d

grafowana. – Przez kilkadziesiąt lat dzieci przebywające w placówkach opiekuńczo-wychowawczych cierpiały z powodu trudnego do zrozumienia poziomu okrucieństwa i wykorzystywania seksualnego – powiedziała stojąca na czele śledztwa Alexis Jay.

Do nadużyć dochodziło jednak nie tylko w domach dziecka, ale również w rodzinach zastępczych. Sytuacji tej sprzyjał fakt, że przez wiele lat opiekunowie działający w ramach pieczy zastępczej nie byli weryfikowani przez radę Lambeth, nie sprawdzano ich kartoteki karnej.

Rzeczywista skala przemocy oraz wykorzystywania seksualnego nigdy nie będzie znana. Wiadomo jednak, że te patologiczne działania były znacznie szersze niż tych 700 udokumentowanych sytuacji. Pomimo skali zgłoszonych nadużyć i podejrzeń nadużyć tylko sześciu sprawców zostało skazanych za wykorzystywanie seksualne dzieci. Dopiero w roku 2016 rada gminy Lambeth bezwarunkowo przeprosiła ofiary nadużyć i utworzyła program zadośćuczynienia, który umożliwił wypłatę odszkodowań.

Reżim szykuje się do rocznicy sfałszowanych wyborów

BIAŁORUŚ \ W sieci pojawiły się zdjęcia i filmy, na których widać, jak reżimowe służby wyprowadzają na ulice stołecznego Mińska i innych miast ciężki sprzęt, używany do tłumienia protestów. Władze tłumaczą to rzekomymi ćwiczeniami jednostek MSW. Jednocześnie resort spraw wewnętrznych uznał stronę polskiej telewizji Biełsat, a także jej kanały społecznościowe za ekstremistyczne.

Zachód mógł na własne oczy przekonać się, jak wygląda dialog między rządem a obywatelami Białorusi, zmęczonymi wieloletnią dyktaturą Alaksandra Łukaszenki. Każdy z protestów wymierzonych we władze centralne był brutalnie tłumiony. Armatki wodne, wozy opancerzone, uzbrojeni funkcjonariusze atakujący demonstrantów pałkami i gazem łzawiącym, do tego metalowe ogrodzenia, druty kolczaste i specjalne kolczatki uniemożliwiające przejazd samochodem. Każdy dzień wyglądał tak samo – zmieniała się tylko liczba rannych i aresztowanych przez milicję i OMON. W międzyczasie docierały także informacje o zmarłych w wyniku katorowania przez białoruskich funkcjonariuszy.

W ostatnich dniach w sieci pojawiły się zdjęcia i nagrania, na których widać, że w Mińsku i kilku innych miastach pojawiły się transportery opancerzone oraz inny sprzęt wykorzystywany w ciągu ostatnich miesięcy do tłumienia masowych protestów. Białoruskie MSW, wyjaśniając sprawę, podało, że jest to związane z ćwiczeniami jednostek podległych resortowi spraw wewnętrznych. W ich trakcie funkcjonariusze mieli przećwiczyć „ochronę porządku publicznego”. Dwudniowe przedsięwzięcie miało zakończyć się wczoraj.

W informację podaną przez władze nie wierzą Białorusini. Przypominają, że już tylko kilka dni dzieli naród od rocznicy sfałszowanych wyborów prezydenckich z 9 sierpnia 2020 r., w wyniku których u władzy utrzymał

się Łukaszenka, zdobywając rzekomo ponad 80 proc. głosów, podczas gdy wynik kandydatki opozycji Swiatłany Cichanouskiej podany przez centralną komisję wyborczą był aż osiem razy niższy. To właśnie było punktem zwrotnym i doprowadziło do wielotysięcznych protestów w całym kraju.

Równocześnie na Białorusi trwa nagonka na media nieprzychylnie Mińskowi. MSW uznało stronę polskiej telewizji Biełsat, a także jej kanały społecznościowe za ekstremistyczne. Warto przypomnieć, że dziennikarze stacji byli wielokrotnie zatrzymywani i skazywani na kary aresztu lub grzywny. W siedzibie stacji dochodzi też do częstych rewizji.

(kw)

Albicla.com/KonradWysocki

Zamrozili relacje, a i tak dogadują się z Rosją

NIDERLANDY \ Holenderski premier miał wprowadzać w błąd niższą izbę parlamentu w kwestii rozmów z Rosją w sprawie Nord Streamu 2. W budowie gazociągu uczestniczą firmy z tego kraju. Opozycja domaga się wyjaśnień.

Pod koniec grudnia 2019 r. niższa izba holenderskiego parlamentu otrzymała odpowiedź od ministra spraw zagranicznych Stefa Bloka na pytanie dotyczące kontaktów bilateralnych z Rosją, w których nie poinformowano jednak o oficjalnej grupie roboczej, która kilka tygodni później udała się do Moskwy na oficjalne rozmowy.

Po tym, jak w 2014 r. prosyjscy separatyści zestrzelili nad wschodnią Ukrainą malezyjski samolot, w którym znajdowali się w większości Holendrzy, kraj ten zamroził dyplomatyczne i handlowe relacje z Kremlm. Jak jednak podała zrzeszający dziennikarzy śledczy portal Follow the Money, premier Mark Rutte przekonywał, że rozmowy w Moskwie były jedynie swobodną wymianą

poglądów, choć w rzeczywistości omawiana była budowa NS2, w którego projekcie uczestniczą holenderskie firmy, m.in. Boskalis, Van Oord i Shell. Co więcej, portal podaje, że rząd w Hadze już w 2017 r. wznowił zakulisowe kontakty dyplomatyczne z Rosją.

Łączący Rosję z Niemcami NS2 jest prawie gotowy. Pomimo sprzeciwu Ukrainy, Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które obawiają się zmniejszenia bezpieczeństwa regionu i umocnienia Kremla na rynku energetycznym, amerykański prezydent Joe Biden zawarł porozumienie z Niemcami, godząc się na powstanie gazociągu.

(pp)

Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia



WYROK ZA ZDRADĘ TAJEMNICY WOJSKOWEJ

USA \ Daniel Hale został niedawno skazany przez amerykański sąd na 45 miesięcy więzienia. Były analityk Sił Powietrznych USA ujawnił mediom szczegóły rządowego programu zakupu dronów bojowych.

fot. Wikipedia/d



fot. Facebook/d

SZYKANOWANIE WSPÓŁPRACOWNIKÓW NAWALNEGO

PETERSBURG \ Irina Fatjanowa, bliska współpracowniczka Aleksieja Nawalnego, nie została dopuszczona do wyborów lokalnych w Petersburgu, które są zaplanowane na 19 września.

ŚWIAT

9

STANY ZJEDNOCZONE \ Demokraci polują na czarownice

Rozpoczęto prace komisji ds. zamieszek na Kapitolu

We wtorek rozpoczęły się posiedzenia komisji Izby Reprezentantów, która ma zbadać sprawę zamieszek na Kapitolu 6 stycznia. Republikanie od początku twierdzą, że komisja ma im zaszkodzić, a nie odkryć prawdę.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Komisja została utworzona rezolucją popartą głównie przez demokratów. Republikanie od początku twierdzili, że to polityczna zagrywka spiker Izby Nancy Pelosi, której celem jest zaszkodzenie prawicy. Kiedy Pelosi odrzuciła kandydatury dwóch republikańskich kongresmenów znanych z sympatii do Trumpa, lider mniejszości Kevin McCarthy wycofał pozostałych kandydatów. W pracach komisji bierze jednak udział dwoje republikanów znanych z niechęci do Trumpa, którzy zostali osobiście nominowani przez Pelosi: Liz Cheney i Adam Kizinger.



Nancy Pelosi powołała w Izbie Reprezentantów komisję, która ma zbadać sprawę zamieszek na Kapitolu | fot. Lenin Nolly/Zuma Press/Forum

Pierwszego dnia członkowie komisji wysłuchali zeznań czterech oficerów Policji Kapitoluńskiej – specjalnej policji dbającej o bezpieczeństwo polityków w Waszyng-

tonie. Cała czwórka opowiedziała o swoich dramatycznych doświadczeniach w trakcie zamieszek. Jeden z nich, Aquilino Gonell, powiedział, że tego dnia bał się

bardziej niż podczas misji w Iraku. Czarnoskóry policjant Harry Dunn stwierdził, że protestującymi kierował rasizm, a nie oburzenie na liczne incydenty wyborcze.

Ze strony policjantów nie zabrakło ostrej krytyki pod adresem Donalda Trumpa, którego oskarżali o podburzanie tłumu. Równie ostro skrytykowali republikanów, których oskarżyli o podważanie ich wypowiedzi. Komentatorzy – nawet ci sympatyzujący z lewicą – zauważają, że było to do przewidzenia. Wybrani do zeznawania policjanci wielokrotnie rozmawiali bowiem wcześniej z mediami.

W czasie, gdy trwały przesłuchania, czołowi republikanie z Izby zorganizowali konferencję prasową, na której oskarżyli Pelosi o to, że to przez nią tłum wyrwał się spod kontroli. – Ci odważni policjanci zostali postawieni 6 stycznia w niebezpiecznej pozycji, ponieważ zawiodło ich dowództwo – stwierdził McCarthy.

Swoją konferencję przed Departamentem Sprawiedliwości zorganizowali też sojusznicy Trumpa, z kongresmenem Mattem Gaetzem na czele. Zaprotestowali na niej przeciwko rzekomo niesprawiedliwemu traktowaniu osób aresztowanych w związku z tymi zamieszkami. Ich konferencja została jednak przerwana przez agresywnych lewicowców, co sprawiło, że obecni na niej kongresmeni musieli uciec do swoich samochodów.

Lawendowa mafia w natarciu

HOMOLOBBY \ Niemiecki sąd skazał ks. prof. Dariusza Oko za rzekome nawoływanie do nienawiści poprzez jeden z artykułów w naukowym czasopiśmie „Theologisches”, w którym duchowny opisał kulisy homoseksualnego lobby w Kościele. – Tak jak na Sycylii rządzi mafia, tak w Kościele katolickim jest lawendowa mafia – podkreślił ks. prof. Oko w programie „W punkt” na antenie Telewizji Republika.

Artykuł ks. Oko opisuje zjawisko wewnątrzkościelnej zorganizowanej grupy przestępczej, działającej na szkodę nieletnich oraz wykorzystującej zależnych od niej kleryków. Grupę łączyły praktyki homoseksualne i wzajemne wsparcie jej członków. Tekst dotyczy także analizy mechanizmów, które wyniosły do najwyższych urzędów pozbawionego godności kościelnych kard. Theodora McCarricka, którego pedofilskie czyny oraz seksualne wykorzystywanie kleryków potwierdził niedawny watykański raport.

Według sądu w Kolonii artykuł duchownego wyczerpał znamiona nawoływania do nienawiści. Ks. Oko został ukarany grzywną w wysokości 4800 euro, która może zostać zamieniona na cztery miesią-

ce więzienia. Duchowny został skazany w wyniku zawiadomienia złożonego przez innego duchownego. Chodzi o niemieckiego kapłana Wolfganga Rothego, który otwarcie działa na rzecz środowisk LGBT. – Teraz do więzienia wsadzają księży księża niemieccy, ale ci z lawendowej mafii. Ks. Rothe jest jej przedstawicielem. Jest znany z tego, że publicznie błogosławi pary homoseksualne, kpi z papieża. To jest twarz kościoła niemieckiego – powiedział ks. prof. Oko w programie „W punkt” red. Katarzyny Gójskiej. Przypomniał, że ks. Rothe jest zamieszany w liczne skandale w Niemczech, m.in. dotyczące homoseksualizmu w seminariach. Niemiecki duchowny ma też problemy z alkoholem. – Jest nazywany apostołem whisky – powiedział ks. prof. Oko.

Zdaniem polskiego duchownego tzw. lawendowa mafia (to również tytuł książki autorstwa ks. prof. Dariusza Oko) rządzi Kościołem katolickim. – Oni się popierają, tworzą siłę. Mówimy o prominentnych kardynałach – wskazał. – Ta mafia jest potężna i wpływowa. Nawet porządni, gorliwi biskupi boją się działać. Muszą mieć poważne dowody, bo zaraz w obronie staną lawendowa mafia i mafia watykańska – dodał ks. prof. Oko. Jego zdaniem nie można wykluczyć, że w wielu sprawach okłamywany jest nawet sam papież Franciszek, tak jak miało to miejsce w ciągu ostatnich lat.

(kw, Niezależna.pl)

Albicla.com/KonradWysocki

Demokraci chcą płacić z budżetu za zabijanie dzieci

USA \ Demokraci z Izby chcą się odwdziżyć sponсорującym ich kampanie aborcjonistom. Wprowadzili rezolucje budżetowe, które pomogą w przekazywaniu im pieniędzy podatników.

Demokraci usunęli z tworzonych przez siebie ustaw budżetowych m.in. tzw. poprawkę Hyde’a, która zabrania finansowania w USA aborcji z budżetu państwa, oraz poprawkę Helmsa, która zabrania finansowania aborcji poza granicami USA. Dokonano tego, mimo że obie są bardzo popularne wśród wyborców – niedawny sondaż Marist pokazał, że aż 77 proc. Amerykanów nie chce finansowania aborcji z budżetu.

Demokraci z komisji Izby usunęli też obowiązujące od dawna zakaz finansowania aborcji dla więźniów, zakaz finansowania jej w Waszyngtonie i poprzez ubezpieczenia zdrowotne pracowników rządowych. Usunięto również zapisy, które zabraniały Departamentowi Zdrowia dyskryminacji jednostek służby zdrowia

niedokonujących aborcji przy rozdzielaniu dofinansowania.

Przyjęte przez nich ustawy budżetowe usunęły także przepis, który wymaga od zagranicznych organizacji pozarządowych korzystających z amerykańskich dotacji tego, aby nie oferowały aborcji. Wcześniej Joe Biden unieważnił tzw. Mexico City policy, która zabraniała przyznawania dotacji zagranicznym organizacjom promującym aborcję.

Komentatorzy są zgodni, że te proaborcyjne zapisy przepadną w Senacie, gdzie republikanie mają większą szansę na zablokowanie niż w Izbie. Podkreślają jednak, że świadczą one o tym, że demokraci są coraz bardziej proaborcyjni.

(wm)

Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12 GOSPODARKA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

GAZ \ Republikanie z senatorem Patem Toomeym na czele nie odpuszczają Bidenowi

Nord Stream 2 wciąż można zamrozić

Republikanie znaleźli sposób na zmuszenie Joego Bidena do zamrożenia Nord Streamu 2. Chodzi o uchwaloną cztery lata temu ustawę CAATSA, która umożliwia zablokowanie działań prezydenta w sprawie gazociągu. Także Polska i Parlament Europejski mogą sprawić, że gaz jeszcze długo nie popłynie przez Nord Stream 2.

Jan Kamieniecki

Republikańscy politycy pod przywództwem senatora Pat Toomeya znaleźli sposób na pogrzebanie umowy Niemiec i USA w sprawie Nord Streamu 2 – twierdzi Eli Lake, felietonista Bloomberg. Chodzi o uchwaloną cztery lata temu przez demokratów i republikanów ustawę Countering America's Adversaries Through Sanctions Act (CAATSA).

Lake zwraca uwagę, że zawiera ona klauzulę umożliwiającą zablokowanie działań prezydenta w przypadku, gdy odmawia wprowadzenia uchwalonych przez Kongres środków ograniczających budowę Nord Streamu 2. We-

dług publicysty zapis ten miał wówczas stanowić wentyl bezpieczeństwa i narzędzie nacisku na Donalda Trumpa, oskarżanego o zмовę z Rosjanami.

„Z biegiem czasu okazało się, że dodatkowe ponaglenia nie były Trumpowi potrzebne, ponieważ przyjął on w pewnym momencie twardą linię wobec projektu Nord Stream 2” – wyjaśnia komentator Bloomberg. „Wspomniane przepisy mogą zostać teraz wykorzystane przeciwko Joemu Bidenowi, który, jak na ironię, wielokrotnie krytykował Trumpa za jego postawę wobec Moskwy” – pisze Eli Lake.

Zdaniem Lake'a republikanie nie odpuszczają Bidenowi i po-



Amerykański senator Pat Toomey zamierza zablokować działania prezydenta USA w sprawie Nord Streamu 2 | fot. Twitter/d

dejają wszelkie kroki, żeby zmusić go do porzucenia zawartej z kanclerz Angelą Merkel umowy w sprawie rosyjskiej inwestycji. – Ich zdaniem obecna administracja jest zobowiązana do przestrzegania zapisów CAATSA oraz nałożenia sankcji na spółkę Nord Stream 2 AG, która odpowiada za budowę gazociągu.

Także w Polsce słychać głosy, że układ USA–Niemcy w sprawie Nord Streamu 2 nie jest ostateczny. – Nawet w razie dokonania spornego gazociągu Polska wciąż może sprawić, że gaz jeszcze długo nie popłynie przez sporny gazociąg – uważa Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny BiznesAlert.pl. – Precedensowy, korzystny dla Polski wyrok TSUE w sprawie gazociągu OPAL można wykorzystać do kolejnego sądowego sporu w sprawie Nord Streamu 2 – twierdzi ekspert.

Również europoseł PO Andrzej Halicki uważa, że sprawa gazociągu nie jest przegrana. – W tej sprawie jest bardzo jasne stanowisko Parlamentu Europejskiego i jeśli nawet budowa gazociągu zostanie ukończona, to jest możliwe zamrożenie tej inwestycji – powiedział w radiowej Trójce.

(Energetyka24)

Nowe przepisy usprawnią budowę CPK

INWESTYCJE \ Wprowadzenie przepisów umożliwiających relokację całych miejscowości w związku z realizacją budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego przewiduje projekt Ustawy o usprawnieniu procesu inwestycyjnego. Nowe przepisy reorganizują także funkcjonowanie Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” (PPL).

Skomercjalizowane przedsiębiorstwo PPL będzie się zajmowało m.in. budową, utrzymaniem i eksploatacją lotnisk oraz zarządzaniem nimi, a także świadczeniem usług lotniczych. Nowe przepisy przewidują też integrację PPL z CPK, co pozwoli skoncentrować w jednym podmiocie kompetencje i odpowiedzialność w zakresie planowania i zarządzania krajową infrastrukturą lotniskową.

„Pozwoli to na zwiększenie koordynacji działań inwestycyjnych w tym zakresie. Przewiduje się, że tylko silna grupa kapitałowa będzie mogła efektywniej przeciwstawić się wymaganiom rynkowym i być generatorem rozwoju gospodarczego, a jednocześnie w sytuacjach nadzwyczajnych (np. kryzysu wywołanego pandemią) być stabilnym oparciem dla

całego sektora” – przekonują autorzy projektu.

Wzmocnieniu ma ulec rola spółki celowej CPK. Ma ona np. otrzymać analogiczne uprawnienia, jakie ma zarządca infrastruktury kolejowej, czyli PKP Polskie Linie Kolejowe. Wskazano, że chodzi głównie o możliwość dokonywania wyłączeń na cele budowy linii kolejowych.

Nowe przepisy ustanawiają też ramy prawne dla przeprowadzenia programu dobrowolnych nabyć nieruchomości na obszarze przyszłej lokalizacji CPK i jej otoczenia, w związku z tworzeniem banku ziemi przez spółkę CPK. Projektowana ustawa zmienia też zasady pozyskiwania nieruchomości od właścicieli. Cena, po której spółka CPK będzie nabywała nieruchomości, będzie ustalana na poziomie ceny rynkowej powiększonej o co najmniej

10 proc. Projekt przewiduje ponadto mnożniki korekcyjne.

Projektowana ustawa przewiduje także wprowadzenie przepisów, które mają umożliwić szybkie zorganizowanie przeniesienia całych miejscowości lub ich części w związku z budową CPK. Jak wynika z uzasadnienia, to spółka celowa CPK będzie zawierała z samorządami porozumienia określające warunki i tryb prowadzenia relokacji.

W tych porozumieniach będzie można uregulować szczegóły i tryb odtworzenia składników majątkowych służących realizacji zadań publicznych, w tym dofinansowania realizacji zadań własnych samorządów, czy też udział spółki CPK w uchwalaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Paweł Woźniak

MFW: polska gospodarka wyraźnie przyspieszy

ROZWÓJ \ Prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla Polski zostały znacząco zrewidowane w górę – wzrost PKB w 2021 r. ma wynieść 4,6 proc., a w 2022 r. – 5,2 proc. MFW uspokaja, że w 2022 r. w większości państw inflacja powróci do poziomów sprzed pandemii.

MFW podwyższył prognozę wzrostu PKB Polski zarówno na bieżący, jak i przyszły rok. W 2021 r. nasz rozwój gospodarczy ma przyspieszyć do 4,6 proc. z 3,5 proc., a w 2022 r. do 5,2 proc. z 4,5 proc.

Dla globalnej gospodarki fundusz utrzymał prognozę wzrostu w 2021 r. na poziomie 6 proc. Za stabilną prognozą kryje się rewizja w górę oczekiwań dla gospodarek rozwiniętych (do 5,6 proc. z 5,1 proc.) oraz rewizja w dół prognoz dla krajów rozwijających się (do 6,3 proc. z 6,7 proc.).

Główną przyczyną rozbieżnych rewizji jest postęp do szczepień przeciwko COVID-19. MFW szacuje, że ok. 40 proc. populacji państw rozwiniętych jest w pełni zaszczepione,

w gospodarkach rozwijających się odsetek ten wynosi 11 proc., a w gospodarkach o niskim poziomie dochodu jedynie 1 proc. Perspektywy wzrostu są też zróżnicowane względem skali wsparcia ze strony polityki gospodarczej.

Prognoza globalnego PKB na 2022 r. została z kolei podniesiona o 0,5 pkt proc., do 4,9 proc., głównie za sprawą lepszej sytuacji epidemicznej w gospodarkach rozwiniętych.

MFW ocenia, że obserwowany wzrost presji inflacyjnej wynika z niedopasowania między podażą a popytem, i oczekuje, że w 2022 r. w większości państw inflacja powróci do poziomów sprzed pandemii.

Paweł Woźniak

PODATKI \ Minister finansów odpowiada krytykom Polskiego Ładu

Polacy zyskają nawet 14 mld zł

Projekt ustawy wprowadzającej zmiany podatkowe zapowiadane w Polskim Ładzie spotkał się z krytyką wielu ekspertów. Według ministra finansów Tadeusza Kościńskiego zmiany te sprawią, że w kieszeniach Polaków zostanie łącznie co najmniej ok. 14 mld zł. – Dzięki temu wzrośnie konsumpcja, co przełoży się na rozwój gospodarki – dodał.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak ocenia Michał Hetmański z Fundacji Informat, nic nie pozostało z zapowiedzi wyrównania podatków czy uczciwej konkurencji. – Skoro klin podatkowo-składkowy dla umowy o pracę przy wysokich dochodach np. informatyka to ponad 35 proc., to nowo zaproponowane rozwiązanie dla ryczałtowa da obciążenie na poziomie łącznie 16 proc. – stwierdził Hetmański.

– Jeśli stawki podatkowe w ryczałcie mają być niskie i nadal obniżane, to naliczenie składki zdrowotnej jako dodatkowej jednej trzeciej jest tylko kwiatkiem do kożucha. Albo mamy obiecać 7 proc. PKB na zdrowie, albo niskie daniny dla najbogatszych. Rybki albo akwarium – podsumował Hetmański.

Minister Kościński uważa jednak, że zmiana klina podatkowego sprawi, że w kieszeniach podatników zostanie aż 8 mld zł. – Pakiet zmian w ramach Polskiego Ładu jest znacznie szerszy, obejmuje m.in. różne ulgi, więc szacujemy, że w kieszeniach podatników zostanie łącznie ok. 14 mld zł – powiedział wczoraj minister w „Sygnałach dnia” Programu 1 Polskiego Radia.

Dodał, że liczy, że dzięki podwyższeniu kwoty wolnej do 30 tys. zł część pracowników, którzy obecnie uzyskują dochody w szarej strefie, zdecyduje się z niej wyjść. Z kolei osoby, które nie podejmują pracy ze względu na wysoki klin podatkowy, zdaniem Kościńskiego mogą zdecydować się na wejście na rynek pracy. – Spodziewamy się, że dzięki Polskiemu Ładowi powstanie



Dzięki Polskiemu Ładowi powstanie ok. 500 tys. miejsc pracy – ocenia minister finansów Tadeusz Kościński | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ok. 500 tys. miejsc pracy – powiedział minister.

Zastrzegł, że na zmianach zaplanowanych w Polskim Ładzie nie straci co najmniej 90 proc. podatników. – Z pozostałych 10 proc. aż 8 proc. to osoby, które zarabiają między 13 a 15 tys. zł. Dla nich zmiany będą oznaczać wzrost miesięcznie płaconych podatków o ok. 200 zł. Dopiero ci, którzy zarabiają między 30 a 50 tys. zł, stracą wyraźnie. Ale nie może być tak, że jeśli ktoś zarabia 8 tys. zł miesięcznie, to płaci 4 tys. zł składki zdrowotnej rocznie, jeśli jest pracodawcą, albo dwa razy więcej, jeśli jest zatrudniony na umowę o pracę – dodał Kościński. Jego zdaniem na zmianach pracodawcy i przedsiębiorcy skorzystają, bo dzięki większym środkom w rękach mniej zarabiających wzrośnie konsumpcja, co przełoży się na rozwój gospodarki.

Alternatywa dla Polskiego Ładu

REFORMA \ Związek Przedsiębiorców i Pracodawców przedstawił projekt rozwiązań, które mogą stanowić alternatywę dla rządowego projektu reformy podatkowej. Zamiast dodatkowych obciążeń przedsiębiorców ZPP proponuje m.in. wprowadzenie jednolitej stawki VAT i minimalnej stawki CIT.

ZPP zaleca rezygnację z obciążenia przedsiębiorców składką NFZ proporcjonalną do dochodów oraz pozostawienie możliwości odliczenia składki na NFZ od podatku PIT płaconego przez przedsiębiorców. Jednocześnie proponuje pozostawienie w systemie jedynie trzech prostych podatkowo form prowadzenia działalności gospodarczej. To mała działalność gospodarcza do 120 tys. zł przychodu rocznie, a dla pozostałych przedsiębiorców do wyboru: podatek liniowy na dotychczasowych zasadach lub ryczałt od przychodów ze zmienionymi stawkami.

W przypadku małej działalności gospodarczej ZPP proponuje wprowadzenie jednolitego podatku

20 proc. od przychodu dla podmiotów korzystających obecnie z małego ZUS+ i osiągających przychody do 120 tys. zł rocznie, chce też likwidacji wszystkich podatków i składek dla tej formy prowadzenia działalności.

Dla przedsiębiorców osiągających przychód roczny powyżej 120 tys. zł i rozliczających się przy pomocy PIT-28 lub PIT-36 propozycja obejmuje – zamiast podatku PIT – wprowadzenie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych w wysokości: 7 proc. przychodów osiąganych z wykonywania wolnych zawodów i wykonywania działalności artystycznej, 4 proc. przychodów ze świadczenia usług, 2 proc. przychodów z wykonywa-

nia działalności handlowej lub działalności gastronomicznej, 1,5 proc. przychodów z wykonywania działalności produkcyjnej lub wytwórczej.

W przypadku pozostałej działalności gospodarczej wybierającej podatek liniowy ZPP proponuje pozostawienie możliwości rozliczenia podatkiem liniowym PIT na zasadach Polskiego Ładu, czyli podniesienie kwoty wolnej oraz utrzymanie ryczałtowej składki NFZ przy stopniowym zwiększaniu podstawy jej wymiaru do 90 proc. przeciętnego wynagrodzenia w 2023 r.

Zdaniem ZPP uzupełnienie potencjalnych wpływów budżetowych wynikających z proponowanych w Polskim Ładzie zmian umożliwiłoby wprowadzenie jednolitej stawki VAT idącej w parze z transferem społecznym w postaci socjalnej karty płatniczej (w celu ograniczenia negatywnych skutków wzrostu cen dla najuboższych) oraz wprowadzenie minimalnej stawki podatku CIT w wysokości 1 proc. od przychodów osiąganych w danym roku podatkowym.

.....
(jak, ZPP)

Wizyty w skarbowce nie takie straszne

BADANIE \ Ministerstwo Finansów przedstawiło w środę wyniki badania satysfakcji klientów urzędów skarbowych w II kwartale 2021 r. Okazało się, że 79 proc. osób jest zadowolonych z wizyty w urzędzie skarbowym.

Ułatwiamy pracę urzędnikom i pracujemy nad jakością obsługi. Temu służą prowadzone od kwietnia badania satysfakcji klientów urzędów skarbowych – powiedział w środę na konferencji prasowej minister finansów Tadeusz Kościński. Z zaprezentowanych danych wynika, że w II kwartale 2021 r. 79 proc. osób odwiedzających urząd skarbowy zadeklarowało satysfakcję z wizyty. – Nad doświadczeniem pozostałych będziemy nadal pracować, wprowadzając kolejne zmiany – zapowiedział Kościński.

Badanie przeprowadzono na osobach, które skorzystały z oferowanej przez MF usługi umawiania wizyty w urzędach skarbowych. Osoby takie dostawały następnie mejla z prośbą o odpowiedź na ankietę. W jej ramach badane były – prócz poziomu satysfakcji – poziom

rekomendacji, czyli odsetek osób, które poleciłyby obsługę przez danego pracownika, brak wysiłku, a więc łatwość załatwienia sprawy, poziom pozytywnych emocji, a także skuteczność pierwszego kontaktu.

Z danych wynika, że poziom rekomendacji w II kwartale wynosił 81 proc., poziom braku wysiłku – 73 proc., pozytywne emocje deklarowało 87 proc. badanych, a skuteczność pierwszego kontaktu – 76 proc. badanych.

– Najsilniejszy wpływ na poziom satysfakcji klientów ma liczba wizyt w urzędzie skarbowym. Im więcej wizyt, tym gorsze są oceny satysfakcji – powiedziała obecna na konferencji Magdalena Rzeczkowska, wice-minister finansów i szefowa Krajowej Administracji Skarbowej.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

RZĄD ZAOSTRZY KARY ZA ZAŚMIECANIE M.IN. PLAŻ

PRZYRODA \ Chcemy zaostriżyć kary dla osób, które przyczyniają się do degradacji środowiska. Planowana nowelizacja przepisów zakłada, że grzywna za zaśmiecanie plaż, lasów i szlaków górskich wzrośnie z 500 zł do 5 tys. zł – powiedział wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba.**ENERGIA** \ PGNiG zerwało kontrakt na dostawy LNG z Port Arthur w Teksasie

Gaz przyplynie z innych terminali

PGNiG zerwało długoterminowy kontrakt na dostawy gazu skroplonego z Port Arthur LNG w stanie Teksas, ponieważ ostateczna decyzja o jego budowie nie została jeszcze podjęta. Polska spółka zamierza nadal współpracować z jego operatorem Semprą LNG. Podobne wolumeny gazu odbierze z innych terminali amerykańskiej firmy.

Lucyna Piwowarska

Wysoko oceniamy dotychczasową współpracę z Semprą i chcemy ją kontynuować. Podpisany list intencyjny otwiera możliwość przesunięcia wolumenów, które miały być realizowane przez terminal w Port Arthur, do innej instalacji – powiedział Paweł Majewski, prezes PGNiG.

Umowa z amerykańskim partnerem przewidywała zakup ok. 2 mln ton LNG, czyli ok. 2,7 mld m sześć. gazu po regazyfikacji rocznie, przez 20 lat. Źródłem gazu miał być terminal skraplający Port Arthur w Jefferson County w Teksasie. Ostateczna decyzja o budowie tej instalacji nie została jeszcze podjęta. PGNiG prowadzi więc rozmowy o możliwości odbioru zbliżonych wolumenów z in-



Gaz będziemy odbierać z terminali Sempra LNG w Zatoce Meksykańskiej i na wybrzeżu Pacyfiku | fot. mat. pras./d

nym projektów realizowanych przez Semprę LNG.

Sempra LNG jest wielkością o udziale w terminalu Cameron LNG w Luizjanie nad Zatoką Meksykańską, którego zdolności skraplające wynoszą 12 mln ton LNG

rocznie. Grupa planuje zwiększyć przepustowość tej instalacji o kolejne 6 mln ton. Ponadto Sempra buduje wraz z partnerami nowy terminal skraplający w Baja California w Meksyku. Instalacja o wydajności 3 mln ton LNG rocz-

nie położona jest nad Pacyfikiem, tuż przy granicy z USA. Biorąc pod uwagę zaawansowanie prac budowlanych, planowany termin uruchomienia terminalu to 2024 r.

– Cieszymy się z możliwości dalszej współpracy z PGNiG

i wierzymy, że LNG pochodzące z naszych instalacji w Zatoce Meksykańskiej i na wybrzeżu Pacyfiku będzie nadal ważnym elementem zdywersyfikowanego portfela kontraktowego naszego partnera – powiedział Justin Bird, dyrektor generalny Sempra LNG.

PGNiG poinformowało w środę, że z myślą o transporcie LNG spółka córka PGNiG Supply & Trading zawarła umowę czarteru dwóch zbiornikowców do przewozu skroplonego gazu ziemnego, które zostaną zbudowane specjalnie na potrzeby PGNiG i wejdą do użytku w pierwszej połowie 2024 r. Każda z jednostek będzie miała pojemność ok. 174 tys. m sześć. Polska spółka będzie ich wyłącznym użytkownikiem przez 10 lat z możliwością przedłużenia tego terminu.

(PGNiG, PAP)

Gwarancja ułatwi uzyskanie pożyczki

FINANSE \ Agencja Rozwoju Przemysłu (ARP) podpisała umowę z Europejskim Funduszem Inwestycyjnym (EFI) dotyczącą warunków funkcjonowania gwarancji portfelowej w ramach Europejskiego Funduszu Gwarancyjnego (EFG). Gwarancja EFG wesprze pozyskanie finansowania w ARP przez przedsiębiorców.

Obecnie ARP oferuje firmom z sektora MŚP pożyczki na inwestycje, realizację kontraktów i restrukturyzację. – Te pieniądze trafiają do firm i pracują na rzecz całej polskiej gospodarki. Ale nie zawsze przedsiębiorcy są w stanie uzyskać takie zabezpieczenia dla finansowania, żeby pozyskać pożyczkę. Gwarancja portfelowa EFG umożliwi nam rozszerzenie akcji pożyczkowej. Uzyskanie pozytywnego audytu z EFI jest również istotne dla ARP, gdyż stanowi pozytywną ocenę wiarygodności jako instytucji finansowej – powiedział Cezariusz Lesisz, prezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Jednym ze stosowanych kryteriów przy udzielaniu pożyczki jest wymóg pokrycia minimum 120 proc.

kwoty pożyczki materialnymi zabezpieczeniami (hipoteka, zastaw rejestrowy na środkach trwałych). Głównym składnikiem majątku MŚP są aktywa obrotowe. W wielu przypadkach przedsiębiorcy nie posiadają aktywów rzeczowych na zabezpieczenie, ich aktywa rzeczowe nie są wystarczające do zabezpieczenia pożyczki bądź już stanowią zabezpieczenie długu bankowego. ARP, dzięki umowie z EFI, zobowiązuje się do obniżenia poziomu wymaganych od przedsiębiorców zabezpieczeń.

– Instrumenty gwarancyjne stworzone przez EFG są odpowiedzią na negatywne skutki pandemii COVID-19 dla przedsiębiorstw oraz mają stanowić zachętę dla instytucji finansowych takich jak ARP do

utrzymania finansowania sektora przedsiębiorstw pomimo trwającej epidemii i w okresie bezpośrednio po jej ustaniu. Dzięki gwarancjom EFG instytucje finansowe są skłonne do akceptacji podwyższonego ryzyka finansowania i udzielania instrumentów wspierających płynność – podkreślił Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP.

Agencja nie będzie żądała od przedsiębiorcy zabezpieczenia przekraczającego 50 proc. pierwotnej kwoty kapitału danej transakcji. Łączne oprocentowanie transakcji objętej gwarancją po uwzględnieniu opłaty gwarancyjnej nie będzie wyższe niż łączne oprocentowanie takiej transakcji, gdyby nie była ona objęta gwarancją.

(ar)

Zakaz handlu w niedziele bez zmian

PRAWO \ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zmienia nic w obecnym stanie prawnym dotyczącym handlu w niedziele – ocenił Maciej Ptaszyński, wiceprezes Polskiej Izby Handlu. Dodał, że obecna forma ustawy jest korzystna dla małych sklepów.

Według wiceprezesa PIH obecna forma ustawy jest korzystna dla małych sklepów funkcjonujących w segmencie mikro i MŚP, ponieważ zapewnia im możliwość elastycznego funkcjonowania w niedziele niehandlowe i tym samym podejmowania walki konkurencyjnej z sieciami dyskontów. – Warto zaznaczyć, że potencjalne zmiany, które mogłyby ograniczyć funkcjonowanie małych sklepów, nie wydają się kierunkiem właściwym – podkreślił Ptaszyński.

Wiceszef PIH zwrócił uwagę, że z perspektywy mniejszych placówek handlowych obecne rozwiązania, jeżeli chodzi o możliwości funkcjonowania w niedziele w ramach istniejących ograniczeń, wydają się proporcjonalne.

Zdaniem Ptaszyńskiego, jeśli nowelizacja byłaby rozwa-

żana, powinno się ją przede wszystkim zaplanować w taki sposób, aby nie pogorszyła obecnych możliwości funkcjonowania małych sklepów w niedziele niehandlowe lub aby w miarę możliwości stworzyć im warunki do lepszego wykorzystania posiadanych zasobów. – Dlatego też ewentualne zmiany powinny być planowane w tym zakresie niezwykle rozważnie – zastrzegł.

Trybunał Konstytucyjny orzekł we wtorek o konstytucyjności dwóch zaskarżonych przez Konfederację Lewiatan przepisów dotyczących zakazu handlu w niedziele, ponadto postanowił o umorzeniu sprawy w zakresie pozostałych dwóch zaskarżonych przepisów. W opinii przedstawicieli Lewiatana zmiany w ustawie są nadal możliwe.

(jak, PAP)

KONKURS ENERGI!

Co miesiąc
do zdobycia:

10 x rok
energii
za darmo!

20 x karta
ORLEN
o wartości 500 zł!

**Łączna
pula nagród
150 000 zł!**

Jak wziąć udział w konkursie Energi Obrót?

1



Skorzystaj z wybranej
oferty na prąd

2



Wyślij zgłoszenie
i odpowiedz na jedno
proste pytanie

3



Wygrywaj!



Szczegóły i regulamin
dostępne w naszym salonie
lub na energa.pl/wygraj



Energa
Obrót

GRUPA ORLEN

Warunki konkursu „Rok energii i tankowania za darmo” określa regulamin dostępny na stronie energa.pl oraz w naszych salonach sprzedaży. Poprzez „rok energii za darmo” rozumiemy nagrodę o równowartości 1500 złotych brutto, przyznaną w formie zwiększenia salda rozliczeniowego zwycięzcy konkursu. Wysokość nagrody stanowi równowartość średniego rocznego rachunku naszego odbiorcy energii elektrycznej w gospodarstwie domowym w 2020 roku. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



fot. KPRP/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) polityk i prawnik, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent m.st. Warszawy, prezydent RP

\\ Po raz pierwszy od dłuższego czasu nasi sąsiedzi z północy, dla nas także ze wschodu, pokazali twarz, którą znamy od setek lat. Ci sąsiedzi uważają, że narody wokół nich powinny im podlegać. My mówimy „nie!”. \\

GEOPOLITYKA \ Nord Stream 2 jako „cena współpracy z Berlinem”, czyli...

Amerykańska gra iluzji bez możliwości wygranej

Porozumienie amerykańsko-niemieckie i zgoda Waszyngtonu na ukończenie Nord Streamu 2 jest uderzeniem w interesy bezpieczeństwa Europy Środkowej, w tym przede wszystkim Polski i Ukrainy. Istotą porozumienia USA–RFN jest uchylenie realnych sankcji amerykańskich przeciw niemiecko-rosyjskiemu projektowi Nord Stream 2. Zważywszy na konieczność przejścia stosownych testów i uzyskania certyfikatów, oznacza to, że gazociąg może zacząć działać za mniej więcej sześć miesięcy.

Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

Z punktu widzenia sąsiadów Rosji decyzja ta wykracza daleko poza kwestie bezpieczeństwa energetycznego. Jest to bowiem szósty z kolei krok Zachodu ośmielający Rosję do agresji.

Czarna seria – kuszenie Rosji

Pierwszym było szybkie, i to na warunkach rosyjskich, przedłużenie układu o strategicznej broni jądrowej New START. Drugim – wysłanie do Moskwy (mimo kontekstu sprawy Nawalnego) szefa dyplomacji UE Josepa Borrelli i jego klęska wizerunkowa na wspólnej konferencji z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem. Trzecim – odmowa Niemiec sprzedaży broni Ukrainie, dokonana ustami ministra Heiko Masasa. Czwartym – próba zaproszenia Putina na szczyt UE. Piątym – spotkanie Biden–Putin, tzn. stworzenie przez Bidena platformy propagandowej dla Putina, który bez niej nie mógłby przemawiać tak skutecznie do światowej opinii publicznej, gdyż samotnie występując, nie przyciągnąłby takiej uwagi.

Szóstym jest właśnie porozumienie w sprawie NS2. Biden wciąż podkreśla wolę współpracy z Rosją w zakresie antycovidowym, klimatycznym, antyterrorystycznym, cyberbezpieczeństwa (jak gdyby to nie z Rosji wychodziły główne ataki cybernetyczne na USA, Niemcy oraz inne kraje UE i NATO) oraz w dziedzinie kontroli zbrojeń strategicznych (jedynej płaszczyźnie relacji międzynarodowych, w której Rosja może występować w prestiżowej roli supermocarstwa równego USA).



fot. Yuri Smityuk/TASS/Forum

\\ Waszyngton, godząc się na Nord Stream 2, uderza we własną branżę gazową. Rynek Europy Środkowej będzie bowiem nasycony albo gazem amerykańskim i norweskim w sieci Trójmorza, albo rosyjskim w sieci UE dystrybuowanym przez Niemcy. Oba projekty są wobec siebie konkurencyjne. Sukces jednego oznacza klęskę drugiego. \\

Stwarza to wrażenie rozpaczliwego poszukiwania przez Waszyngton platformy współpracy z Kremlem, byleby tylko zademonstrować gotowość do jej podjęcia. Razem daje to całą serię sygnałów politycznych wysyłanych przez USA i UE (Niemcy i Francja) do Moskwy, które muszą być tam jednoznacznie odczytane jako oznaki słabości, a zatem jako zachęta do dalszej ekspansji.

Krok ku wojnie przeciw Ukrainie

Nord Stream 2 nie jest budowany z zamiarem zwiększenia puli dostaw rosyjskiego gazu do UE, lecz w celu

zmiany tras jego przesyłu. Nie ma także służyć do zaopatrywania przede wszystkim Niemiec, lecz do nasycenia rynku środkowoeuropejskiego gazem rosyjskim, za pośrednictwem sieci europejskiej dystrybuowanym przez Niemcy, stając się w ten sposób rosyjskim hubem gazowym.

W perspektywie pół roku Ukraina utraci ok. 1,5 mld dolarów rocznych dochodów z tranzytu rosyjskiego gazu i stanie wobec perspektywy degradacji swojego systemu przesyłowego. Rosja zaś uzyska zdolność do tłoczenia gazu z pominięciem Ukrainy. Tym samym ewentualna peł-

noskalowa inwazja rosyjska na ten kraj nie spowoduje na Moskwę ryzyka utraty dochodów ze sprzedaży gazu na Zachód wskutek zniszczenia w wyniku działań bojowych niezbędnych dotąd gazociągów, wiodących przez Ukrainę. Gaz popłynie szlakiem północnym do Niemiec, a czołgi pojadą południowym na Mariupol, Odesę, Charków i Kijów.

Uderzenie w Trójmorze

Polska kończy budowę Baltic Pipe wiodącego z Norwegii, przez Danię, do Niechorza i od 2022 r. przestanie kupować gaz rosyjski. Sztandarowy projekt polski, ini-

cjatywa Trójmorza, w swym wymiarze energetycznym miał jednak prowadzić do wyparcia gazu rosyjskiego z rynku Europy Środkowej i zastąpienia go amerykańskim LNG (gazem skroplonym) sprowadzanym do gazoportu w Świnoujściu i podobnych terminali w chorwackim Krk i rumuńskiej Konstancy. W polsko-ukraińsko-amerykańskiej deklaracji międzyprezydenckiej z 31 sierpnia 2019 r. przewidziano włączenie do tego systemu Ukrainy, zaopatrywanej w amerykański LNG szlakiem przez Polskę.

Waszyngton, godząc się na Nord Stream 2, uderza więc

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Frank Zappa

(1940–1993) amerykański muzyk rockowy, jazzowy, wokalista, kompozytor oraz autor tekstów, lider zespołu The Mothers of Invention

\Niekktórzy naukowcy twierdzą, że wodór, dlatego że taki rozpowszechniony, jest podstawowym budulcem wszechświata. Zaprzeczam temu. Twierdę, że więcej jest głupoty niż wodoru i że to ona jest podstawowym budulcem wszechświata. \N

we własną branżę gazową. Rynek Europy Środkowej będzie bowiem nasycony albo gazem amerykańskim i norweskim w sieci Trójmorza, albo rosyjskim w sieci UE dystrybuowanym przez Niemcy. Oba projekty są wobec siebie konkurencyjne. Sukces jednego oznacza klęskę drugiego.

Gra pozorów: „rekompensaty”

Polska w zamian uzyskała deklarację włączenia się Niemiec w dofinansowanie projektów związanych z Trójmorzem, Ukraina zaś – przyrzeczenie otrzymania 1 mld dolarów wsparcia „na zielone technologie”. Dziś obietnica ta ma jednak pokrycie na ok. 75 mln dolarów, reszta jest wysoce wątpliwa. Ponadto w istocie dotacja ta oznacza udzielenie Ukrainie niewielkich środków, które będzie ona mogła wydać na zakup niemieckich „zielonych technologii”. Niemcy zatem w ramach „rekompensaty” pozwolą własnym firmom zarobić na sprzedaży tychże technologii Ukraincom, odzyskując pieniądze, które im „hojnie” oferują.

Obietnica zapewnienia przez Niemcy i USA przedłużenia kontraktu na tranzyt rosyjskiego gazu przez terytorium Ukrainy na kolejne 10 lat jest pustosłowiem, gdyż nikt nie dysponuje instrumentem zmuszenia Moskwy do tego typu kroku. Podobnie przyrzeczenie „zdecydowanej reakcji”, gdyby Rosja usiłowała używać gazu jako narzędzia szantażu politycznego wobec Ukrainy czy Europy Środkowej, ma taką wartość jak „gwarancje bezpieczeństwa” z osławionego memorandum budapeszteńskiego (w zamian za które Ukraina wyrzekła się broni jądrowej), czyli żadną.

Nie trzeba wyjątkowej zdolności prognostycznej by przewidzieć, że Rosja użyje gazu do szantażu. Gazprom już ogranicza dostawy tego surowca do Unii Europejskiej, by ta weszła w kolejną zimę z pustymi magazynami i była podatna na rosyjskie „sugestie”. W razie presji Moskwy na Kijów Zachód wyrazi więc zapewne swe „głębokie zaniepokojenie”, wezwie do „powrotu do stołu negocjacji w celu poszukiwania kompromisu”, a w ostateczności nałoży symboliczne sankcje, „precyzyjnie wymierzone w urzędników rosyjskich, odpowiedzialnych za całą aferę”, naciskając jednocześnie na Ukrainę, by nie „utrudniała sytuacji”.

Dlaczego Amerykanie to robią, a Niemcy nie?

Przyczyną zmiany polityki USA jest nadzieja Waszyngtonu na osiągnięcie dwóch celów: zapewnienia sobie solidarności kierowanej przez Berlin UE na kierunku chińskim i takiego ułożenia za pośrednictwem Niemiec stosunków z Rosją, by ta uznała się za mocarstwo syte i zrezygnowała z burzenia ładu międzynarodowego. Jego podważanie w Europie angażuje bowiem siły USA, które Amerykanie chcieliby skoncentrować na rywalizacji z Chinami.

To złudzenia – żaden z tych celów nie zostanie osiągnięty. Wszak to prezydencja niemiecka parła do porozumienia UE-ChRL w grudniu 2020 r., korzystając z kryzysu władzy w USA, i podobnie usiłowała zdążyć z ułożeniem relacji z Rosją (taki był wszak cel pośpiesznego wysłania Borrelli do Moskwy), zanim Amerykanie uładzą się wewnętrznie. Berlin czynił to w konkurencji do Waszyngtonu, korzystając z momentu jego słabości, a nie w nadziei na współpracę z nim.

Niemcy są gospodarką eksportującą i nic nie wskazuje na to, by chciały ponosić koszty rywalizacji amerykańsko-chińskiej czy zdjąć choć część ciężaru z barków Amerykanów i wydawać więcej na bezpieczeństwo Europy, dotąd zapewniane przez USA. Przeciwnie, 26 września będą wybory do Bundestagu i politycy niemieccy, stojąc wobec słabnięcia siły nabywczej potwornie zadłużonego południa strefy euro, będą czarować swych wyborców „wielkim rynkiem rosyjskim” i „jeszcze większym chińskim”. Rynek Grupy Wyszehradzkiej jest wprawdzie dla Niemiec sześciokrotnie większy niż rynek rosyjski i od 40 do 50 proc. większy niż chiński, ale realia ekonomiczne nie mają znaczenia wyborczego. Wier wyborczy to nie seminarium eksperckie.

Niemcy zatem ani nie wejdą w kombinację antychińską, ani nie wyegzekwują od Rosji poszanowania suwerenności Europy Środkowej. Przeciwnie, raczej razem z Moskwą ją pogwałcą, dzieląc się wpływami. Rosji zaś nie da się nasycić ustępstwami. Na Kremlu są one odczytywane jako oznaka słabości i zachęcają do dalszej agresji. Rosja sama się nie zatrzyma. Stanie tam, gdzie zostanie zatrzymana siłą broniących się przed jej tyranią narodów.

Wyciąg z ogłoszenia Nr 50/II/2021 Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego z dnia 23 lipca 2021r.

Ogłaszam przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż na własność niezabudowanych nieruchomości położonych w Gorzowie Wlkp.

Na terenie nieruchomości określonej w poz. 1 znajduje się ogrodzony zbiornik wodny przewidziany do utrzymania - do odbioru wód opadowych. Zasypanie tego zbiornika może spowodować naruszenie stosunków wodnych.
Nieruchomość określona w poz. 2:

- objęta jest postępowaniem sądowym dotyczącym regulacji prawnej przebiegu sieci elektroenergetycznych 220kV i 400kV oraz decyzją administracyjną o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie elektroenergetycznej sieci przesyłowej,
- ograniczona jest służebnością przesyłu na rzecz PGNiG S.A., polegającą na udostępnieniu nieruchomości w celu wykonywania prac w zakresie eksploatacji sieci, dokonywania przeglądów, konserwacji, modernizacji i remontów oraz usuwaniu awarii,
- oznaczona jest w ewidencji gruntów w części jako rola II, IIIa i IIIb, wobec czego zgodnie z decyzją zezwalającą na wyłączenie gruntów z produkcji rolniczej - nabywca nieruchomości

zobowiązany będzie do przeprowadzenia postępowania w tym zakresie i poniesienia opłat ustalonych decyzją.

Przetargi odbędą się 7 października 2021r. o godz. 12 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul.Sikorskiego 3-4 i prowadzone będą wg kolejności podanej w tabeli.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w pieniądzu - najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu, tj. do 30 września 2021r.
Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286. Na dowodzie wpłaty należy wskazać nieruchomość, której wpłata dotyczy (liczbę porządkową lub numer działki) oraz nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) zamierzającej nabyć nieruchomość w przetargu. W przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub datę polecenia przelewu - po jego udokumentowaniu przez uczestnika przetargu.
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4.
Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w pok. 404 (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524).

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w obiektach publicznych.

lp.	przetarg	terminy przeprowadzenia poprzednich przetargów	Położenie (ulica)	nr działki	pow. działki [m²]	przeznaczenie nieruchomości	księga wieczysta	cena wywoławcza netto [zł]	wysokość wadium [zł]
1.	trzeci	I – 25.03.2021r. II - 01.07.2021r.	Mazurkowa	1361	9.541	zabudowa usługowa z zabudową mieszkaniową jednorodzinną	GW1G/00058311/8	720.000	144.000
2.	czwarty	I – 01.10.2020 r. II – 14.01.2021r. III – 01.07.2021r.	Jedwabnicza	2161/6	40.569	usługi komercyjne, w tym obiekty usługowe handlu wielkopowierzchniowego, obiekty produkcyjne, składy i magazyny	GW1G/00115656/6	5.100.000	1.020.000

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

W każdy piątek

NIECODZIENNA

Gazeta Polska

#ŚwiatyRównoległe

Czułe słówka

niezwykłe strony

kultury



foto: Wikipedia/d

Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim

\\ Wiara w nadnaturalne pochodzenie zła jest zbyt prosta. Ludzie sami umieją się zdobyć na każdą niegodziwość. \\

FELIETON \ Zło i jego sprawcy na przestrzeni dziejów – w sentencjach, przysłowiach i aforyzmach

Kiedy, gdzie i dlaczego zło się pleni

„Dziwny jest ten świat” – śpiewał nasz rodak z Grodzieńszczyzny, Czesław Wydrzycki, pseudonim artystyczny Niemen. Nie trzeba być filozofem, aby wiedzieć, że zło ściera się z dobrem. No właśnie: **ZŁO**. Warto mu poświęcić uwagę. Ma swoje miejsce w dziejach świata, w dziejach Kościoła katolickiego, w dziejach Polski.



Ryszard Czarnecki

O d wieków interpretuje się je na wiele sposobów, dokonuje egzegezy, definiuje i redefiniuje. Ciekawie pisał o nim św. Augustyn: „Wszelkie zło bierze się z porównywania”.

Zło z anglosaskiej perspektywy

Skąd się bierze zło? Odpowiada na to amerykański, choć przez większość życia tworzący w Anglii poeta Thomas Stearns Eliot, skądinąd laureat literackiej Nagrody Nobla w 1948 r.: „Połowa zła na tym świecie jest czyniona przez ludzi, którzy za wszelką cenę chcą być ważni”.

Bardzo podobnie widział to inny, nieco późniejszy amerykański pisarz i filozof Eric Hoffer. Ten odznaczony przez prezydenta Reagana Medalem Wolności autor bestselleru „The True Believer” („Prawdziwy wyznawca”), mającego 25 (!) wydań, zauważył, że: „To przez obietnice potęgi, zło wabi słabych”.

Interesującą definicję zła podaje w jednej ze swych powieści znakomity francuski pisarz katolicki George Bernanos: „Piekło to nie móc już nigdy kochać”.

Kim są ci, którzy czynią zło? Nasz aforysta Stanisław Jerzy Lec ujął to w ten sposób: „Mylą się ci, którzy sądzą, że analfabeci nie są zdolni przeprowadzić draństwa od A do Z”. Pamiętam też inne ciekawe określenie, które jakże pasuje do naszych rozważań. Oto brytyjski, choć urodzony w Ameryce, eseista i krytyk, ale też aforysta, absolwent Harvardu i Oksfordu, Logan Pearsall Smith podsumował dyskusję o tych, którzy czynią zło, w następujący sposób: „To właśnie wśród ludzi, którzy uważają, że są bez skazy, zło pleni się bezkarnie”.

Mniejsze zło

Ciekawie mówił o tym – w gruncie rzeczy dość podobnie, jak angielski eseista i polski aforysta – ame-



Stanisław Jerzy Lec ujął to tak: „Mylą się ci, którzy sądzą, że analfabeci nie są zdolni przeprowadzić draństwa od A do Z”

foto: Wikipedia/d

rykański dyplomata, ambasador USA w ONZ, a wcześniej gubernator stanu Illinois, ale też niefortunny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych w 1952 r. (przegrał z generałem Dwightem Eisenhowerem) i 1956 r. (ponownie przegrał z urzędującym wówczas prezydentem Eisenhowerem) – Adlai Stevenson. Ów Jankes skostatował nie bez słuszności: „Człowiek wydarł naturze potęgę, która umożliwia mu przekształcenie ziemi w pustynię bądź też pustynię w ogrody. Zło nie tkwi w atomie, ale ludzkiej duszy”.

Gdy mówimy o tym, czym jest zło, nie sposób uniknąć rozważań o tym z kolei, co społeczna nauka Kościoła nazywa mniejszym złem. Ciekawe, że już parę wieków wcześniej, zanim Kościół zajął aprobatywne w sumie stanowisko wobec pojęcia mniejszego zła, słynny francuski filozof i pisarz czasów oświecenia Monteskiusz podkreślał, że: „W nieskończenie wielu sprawach najlepsze jest mniejsze zło”.

Oczywiście sporo racji miał też Max Lerner, przypominając ówczesnym i potomnym, że: „Gdy wybierasz mniejsze zło, musisz zawsze pamiętać, że to jednak

jest zło”. Ten amerykański dziennikarz (choć urodzony w... Rosji) był nawróconym liberałem, zwalczał niegdyś Richarda Nixona (z wzajemnością), by potem publicznie wspierać Ronalda Reagana i Margaret Thatcher.

Z kolei nasz rodak, aktor teatralny i filmowy Andrzej Prus, autor licznych aforyzmów, widział to w następujący sposób: „Zasada mniejszego zła byłaby świetna, gdyby nie to, że przeważnie mniejsze zło to takie, które przydarza się innym”. A tak na marginesie, to tenże Prus jest autorem innej kapitalnej złotej myśli, tyle że traktującej o czymś całkowicie przeciwnym do zła – czyli miłości. Trzeba przyznać, że ujął rzecz całą bardzo dowcipnie: „Jedyna miłość, która trwa całe życie, to miłość własna”.

Prawdę mówiąc, sto parędziesiąt lat przed Andrzejem Prusem nasz czwarty wieszcz, Cyprian Kamil Norwid, sformułował to bardzo, bardzo podobnie: „Jedyna miłość, która nas nigdy nie zdradzi, to miłość własna”.

Kto biernie przygląda się złu...

Jak walczyć ze złem? Już w starożytności receptę taką przedstawiał grecki bajkopisarz Ezop, który apelował:

„Niszczcie zło w zarodku, bo wzrośnie w potęgę i was zniszczy”.

Na swój niepowtarzalny sposób wiwilekacji zła w jednym zdaniu dokonał polski aforysta Stanisław Jerzy Lec: „Pamiętajcie o tym, że jeśli diabeł chce kogoś kopnąć, nie czyni tego nigdy swym końskim kopytem, lecz swą ludzką nogą”. Cóż, ironista z tego Leca był niemożliwy i ciekawy, może czasem nawet lekko cyniczny kreską swojego sceptycyzmu i ironii nakłuwał balony głupoty i nabzdyczenia. Skądinąd pisał dowcipnie, iż: „Dusza chyba dlatego potrafi być nieśmiertelna, że jest niewidzialna”.

Jak należy przeciwdziałać złu? Kto mu pomaga? Na te pytania odpowiedział legendarny Martin Luther King. Tak to sformułował: „Ten, kto biernie przygląda się złu, nie podnosząc protestu, współdziała z nim, umożliwiając jego rozrost”. Inna sprawa, że późni następcy Kinga mieli chyba diametralnie inną koncepcję protestów – na pewno już nie pokojowych... Zresztą widać to w telewizji na obrazkach z USA. Cokolwiek mówić, obrońca praw amerykańskich Murzynów, pastor King nawiązywał jednak do zmarle-

go dwie dekady wcześniej przywódcy Hindusów i ich pokojowych marszów protestów Mahatmy Mohandasa Gandhiego.

Z mądrości starożytnych Polaków

Swoje trzy grosze do światowej dyskusji o problemie zła dorzucił prorok Mahomet. Nie wiem tylko, czy rzeczywiście został dogłębnie odczytany przez wszystkich swoich wyznawców. Nauczał on, m.in.: „Oszczędź ludziom tego, co jest tobie złe, a sam siebie nagrodzisz”. Islamscy terroryści albo w takim razie nie znają nauk Mahometa, albo je całkowicie lekceważą.

W innym miejscu Mahomet pisał: „Nic na świecie nie jest doskonałe: jedynie zło może być bezgranicznie doskonałe”. Myślę, że różnice kulturowe mogą utrudnić chrześcijanom percepcję tego rozumowania, bo przecież dla wyznawców Chrystusa doskonały to jest Pan Bóg i Jezus Chrystus, a nie zło.

Walka ze złem to praktycznie permanentna wojna, a nie jedna jedyna bitwa. W starożytności rzymski filozof Seneka zastanawiał się nad skutkami tej walki i był do bólu pragmatyczny oraz stojący na ziemi, gdy pisał: „Potrzeba długotrwałych środków przeciwko ciągłym i pleniącym się niegodziwościom nie po to, żeby ustały, lecz by nie odniosły zwycięstwa”.

To maksyma ze starożytności. My też możemy sięgnąć do mądrości „starożytnych” Polaków wyrażanych przez przysłowia i porzekadła w dawnej Polsce. Nasi rodacy już kilka wieków temu słusznie zakładali: „Chcesz mieć pokój prawy, nie miej ze złym sprawy”. Inna ludowa mądrość głosiła jakże zasadnie: „Dobrym szkodzi, kto złym odpuszcza”. A w innej wersji: „Dobrym szkodzi, kto złym folguje”.

Ciekawe, że nasi przodkowie, przy wszystkich swoich przywarach i grzechach w sprawie dobra i zła, mieli poglądy jasne i trzeźwe: zło nazywali złem, wprost, po imieniu. To na tyle interesująca materia, że warto do niej niebawem wrócić.

KONCERNY \ General Motors wraz z należącą do koncernu spółką Cruise, oferującą przejazd autonomicznymi taksówkami, złożyli do kalifornijskiego sądu pozew przeciwko Ford Motor Company. Cała sprawa dotyczy korzystania z nazwy „BlueCruise” dla funkcji jazdy autonomicznej.



Sylwetka Qashqai'a sporo zyskała na zaokrągleniu linii | fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska (4)



Deska rozdzielcza umożliwia interakcję kierowcy z samochodem

Bagażnik III generacji jest większy o kilkadziesiąt litrów



Samochód wydaje się bardzo zaawansowany technicznie

DANE TECHNICZNE	
Silnik	benzynowy 1,3 l z układem mild hybrid
Moc	103/116 kW (140/158 KM)
Mom. obr.	240/260/270
Zużycie paliwa w cyklu mieszanym	6,3–6,4 l/100 km
Wymiary (dł./szer./wys.)	4425/1835/1625 mm
Emisja CO ₂	144–145 g/km
Współczynnik oporu powietrza	0,316 (Cd)

RECENZJA \ Nissan Qashqai III – pierwsza jazda

Przydałoby się więcej mocy

Byliśmy na premierze nowej, trzeciej już odsłony crossovera Nissana Qashqai'a. W pięknych okolicznościach przyrody północnego Mazowsza mogliśmy się przejechać wszystkimi oferowanymi na polskim rynku wersjami hitowego auta japońskiej marki.

Igor Szczęsnowicz

Nowa generacja Nissana w stosunku do poprzedniej urosła o 3,5 cm, jeśli chodzi o długość, oraz 2,9 cm, jeśli chodzi o szerokość. To znalazło odzwierciedlenie w przestrzeni wnętrza i w większym o kilkadziesiąt litrów bagażniku. Ale choć samochód urosł, to zastosowane materiały kompozytowe obniżyły jego wagę nawet o 60 kg. Sylwetka Qashqai'a sporo zyskała na zaokrągleniu linii i zmianie image'u tego auta. W środku jest mnóstwo miejsca dla czterech osób.

Samochód oferowany jest z napędem mild hybrid z dwoma doskonale znanymi silnikami o mocy 140 i 158 koni mechanicznych oraz wspomagającym je małym silnikiem elektrycznym.

Ten silniejszy napęd można połączyć z automatyczną skrzynią biegów Xtronic i napędem 4x4 w najwyższej wersji wyposażeniowej. Układ napędu na cztery koła został zmodernizowany i wyposażony w sprzęgło nowego typu, które po wykryciu poślizgu przednich kół pięciokrotnie szybciej niż w modelu poprzedniej generacji rozpoczyna przekazywanie siły napędowej na tylne koła. Dzięki nowemu przełącznikowi trybów jazdy na konsoli środkowej możliwa jest lepsza interakcja kierowcy z samochodem. Pozwala on kierującemu wybrać tryb pracy napędu na cztery koła w zależności od warunków jazdy. Dostępne są tryby: standard, eco, sport, śnieg i off-road.

Jeśli chodzi o pierwsze wrażenie, samochód wydaje się

bardzo zaawansowany technicznie. Można go sparować z aplikacją na smartfonie i obsługiwać telefonem pewne funkcje auta, jak ustawienie nawigacji czy temperatury. Za pomocą telefonu można też auto lokalizować. Jest tu też wyświetlacz head-up, który wyświetla na przedniej szybie podstawowe informacje na temat naszej jazdy.

Sama jazda najbardziej odpowiadała mi w wersji z napędem 4x4, automatyczną skrzynią biegów i silnikiem o mocy 158 KM. Auto było odpowiednio wyciszone, dynamiczne, a spalanie benzyny na urozmaiconej trasie, wiodącej przez wsie i lasy Mazowsza, przekroczyło niewiele ponad 6 litrów na 100 km. Jazda autem z silnikiem o 20 KM słabszym z manualną skrzynią biegów i na-

pędem na przód już tak przyjemna nie była, a rozpędzanie auta zajmowało sporo czasu.

Samochód trafił już do salonów. Ceny za auto z silnikiem o mocy 140 KM w wer-

sji Visia rozpoczynają się od 98,8 tys. zł. Samochód z napędem na cztery koła o mocy 158 KM można mieć od 146,8 tys. zł (w wersji N-connecta).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta
Polska
codziennie

A my ciągle
chcemy być lepsi

Z weekendową
Gazetą Polską Codziennie:

Dwukrotnie większy
dodatek TV

Nowa, ciekawsza
Niecodzienna



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w jednostce ewidencyjnej 180401_1 Miasto Jarosław, w obrębie ewidencyjnym 180401_1.0001 Jarosław obręb 1, oznaczonej jako działka nr 481 - poprzez udzielenie zezwolenia Polskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o. z/s w Tarnowie na zajęcie ww. nieruchomości, w celu budowy sieci gazowej średniego ciśnienia PE dn 63. W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa

rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój nr 124 tel. (016) 624 62 80.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do ww. nieruchomości, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1, w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	05:25 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: Pływanie 06:00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: Tenis 10:00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: boks, judo 12:10 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 12:50 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: gimnastyka, boks 15:00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: Siatkówka plażowa	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Pytanie na śniadanie 11:20 Policzmy się dla Polski 11:30 Dziewczyny ze Lwowa (39) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (149) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (289) - serial 15:10 Górscy ratownicy (41) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (76) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (150) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2438) - serial 20:10 Film fabularny 22:15 Wojenne dziewczyny (3) - serial 23:15 Syn (5) - serial 00:10 Syn (6) - serial 01:05 Żyj i pozwól umrzeć - film sensacyjny, Wielka Brytania 1973. W ciągu doby zostają zabici w USA i na Karaibach trzej funkcjonariusze brytyjskiej Secret Intelligence Service. „M”, czyli szef brytyjskiego wywiadu zleca Jamesowi Bondowi zadanie odnalezienia zabójców.	07:00 Ukryta prawda (1007) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (29) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (29) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (29) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (965) - serial 12:50 Ukryta prawda (1008) - serial 13:50 Ukryta prawda (805) - serial 14:55 Szpital (460) - serial 16:00 LAB (48) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (966) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3265) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012. Emily chce zostać profesjonalną tancerką. W Miami poznaje Seana, który wraz z grupą tancerzy przeprowadza flash moby. 00:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 01:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (308) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (309) - serial 09:40 Sekrety rodziny (183) - serial 10:40 Dlaczego ja? (510) - serial 11:40 Gliniarze (563) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (857) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1023) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (508) - serial 17:40 Sekrety rodziny (214) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:40 Codziennie ***** burza 10:50 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:50 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:20 Wolne głosy 13:50 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Pilnujmy Polski 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Oddaję Państwu głos 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Otwartym tekstem 01:20 Oddaję Państwu głos 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:45 Przypadki Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Po stronie prawdy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana - serial 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Oratorium średnowieczne „Ordo Virtutum” św. Hildegardy z Bingen 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Syria. Klasztor Mar Musa 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Święty na każdy dzień 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana - serial 23:00 Śladami apostoła Pawła 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	16:00 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (24) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Królowa i konkwestador (27) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Olimpijski wieczór 23:00 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:30 Serial 01:15 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 01:55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: lekkoatletyka	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (76) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (150) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2438) - serial 20:10 Film fabularny 22:15 Wojenne dziewczyny (3) - serial 23:15 Syn (5) - serial 00:10 Syn (6) - serial 01:05 Żyj i pozwól umrzeć - film sensacyjny, Wielka Brytania 1973. W ciągu doby zostają zabici w USA i na Karaibach trzej funkcjonariusze brytyjskiej Secret Intelligence Service. „M”, czyli szef brytyjskiego wywiadu zleca Jamesowi Bondowi zadanie odnalezienia zabójców.	19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3265) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012. Emily chce zostać profesjonalną tancerką. W Miami poznaje Seana, który wraz z grupą tancerzy przeprowadza flash moby. 00:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 01:35 Uwaga!	18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.	18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.	18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.
WIECZOREM	21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Olimpijski wieczór 23:00 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:30 Serial 01:15 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020 - studio 01:55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Tokio 2020: lekkoatletyka	16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (76) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (150) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2438) - serial 20:10 Film fabularny 22:15 Wojenne dziewczyny (3) - serial 23:15 Syn (5) - serial 00:10 Syn (6) - serial 01:05 Żyj i pozwól umrzeć - film sensacyjny, Wielka Brytania 1973. W ciągu doby zostają zabici w USA i na Karaibach trzej funkcjonariusze brytyjskiej Secret Intelligence Service. „M”, czyli szef brytyjskiego wywiadu zleca Jamesowi Bondowi zadanie odnalezienia zabójców.	19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3265) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Step Up 4: Rewolucja - film muzyczny, USA 2012. Emily chce zostać profesjonalną tancerką. W Miami poznaje Seana, który wraz z grupą tancerzy przeprowadza flash moby. 00:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 01:35 Uwaga!	18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.	18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.	18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wolni od długów - reality show 21:05 Sex Story - komedia romantyczna, USA 2011, wyk. Natalie Portman, Ashton Kutcher 23:20 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010. Zbuntowana Ronnie spędza wakacje z ojcem. Wzajemna miłość do muzyki pozwala ponownie odbudować łączącą ich relację. 01:50 Kabaretowa Ekstraklasa - nr. rozryw.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wykuwanie nowego rasizmu



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (30/2021) polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Wojna o amerykańskie szkoły”. Toczona się obecnie w Stanach Zjednoczonych dyskusja na temat szkolnych programów dotyczy nie tylko dziedziny edukacji. Od jej efektów zależeć będzie, czy Ameryka zachowa wiarę w swoje tradycyjne wartości, czy też uzna je wszystkie za dziełstwo białego rasizmu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia Nr 51/II/2021 Prezydenta Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 23 lipca 2021r

Przetargi odbędą się 7 października 2021r. o godz. 10 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4 i prowadzone będą wg kolejności podanej w tabeli.

Przetargi ograniczone są do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu tj. zatrudnianie mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie nie przekraczającym 50.000.000 EUR a/lub w całkowitym bilansie rocznym nie przekraczającym 43.000.000 EUR. Nieruchomości będące przedmiotem przetargu objęte są dofinansowaniem z projektu pn. Kompleksowe uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje w obrębie ulicy Dobrej w Gorzowie Wlkp. w ramach działania „Tereny inwestycyjne – ZIT w Gorzowie Wlkp.”

Z uwagi na określenie cen wywoławczych na poziomie cen rynkowych – sprzedaż tych nieruchomości nie stanowi pomocy publicznej w rozumieniu przepisów o pomocy publicznej.

Warunki sprzedaży:

1. Sprzedaż nieruchomości następuje z jednoczesnym ustanowieniem odpłatnej służebności gruntowej na działce Nr 258/17 – zapewniającej dostęp do drogi publicznej ul. Dobrej - za wynagrodzeniem 54.366,00zł brutto, w tym podatek VAT 23% w kwocie 10.166,00zł. Jednorazowe wynagrodzenie za ustanowienie odpłatnej służebności gruntowej podlega zapłacie przed zawarciem umowy notarialnej.
2. Na podstawie art.57 §2 Kc w umowie sprzedaży nabywca nieruchomości zobowiązuje się wobec Miasta Gorzowa Wlkp., że do końca 2025r.:
 - nie dokona zmiany statusu na „duże przedsiębiorstwo”,
 - nie zaprzestanie, nie przeniesie w inne miejsce lub nie zamknie prowadzonej działalności,
 - nie zbędzie prawa własności nabytej nieruchomości na rzecz dużego przedsiębiorstwa.
 W razie niewykonania tych zobowiązań, nabywca poniesie odpowiedzialność odszkodowawczą wobec Miasta Gorzowa Wlkp. w wysokości, którą Miasto Gorzów Wlkp. będzie zobowiązane zwrócić w związku z niedotrzymaniem z tego tytułu warunków umowy o dofinansowaniu projektu pn. Kompleksowe uzbrojenie terenów przeznaczonych pod inwestycje w obrębie ulicy Dobrej w Gorzowie Wlkp. w ramach działania „Tereny inwestycyjne – ZIT w Gorzowie Wlkp.”
3. Nabywcy nieruchomości zobowiązani będą do rozpoczęcia prac budowlanych w terminie dwóch lat i ich zakończenia w terminie czterech lat od dnia nabycia. Za rozpoczęcie tych prac uznaje się datę skutecznego pierwszego wpisu w dzienniku budowy a za zakończenie - datę wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie lub skutecznego zgłoszenia obiektu do użytkowania. Zobowiązania te zabezpieczone zostaną karą umownymi wynoszącymi:
 - 50.000zł za pierwszy rok zwłoki z tytułu nie rozpoczęcia prac w wyznaczonym terminie, powiększanymi o 50.000zł za każdy kolejny rok zwłoki,
 - 50.000zł w przypadku rozpoczęcia i niezakończenia prac w wyznaczonym terminie, powiększanymi o 50.000zł za każdy kolejny rok zwłoki.
 Kary umowne z tytułu opóźnienia w wykonaniu tych prac mogą być naliczane proporcjonalnie do okresu zwłoki - po upływie każdego kwartału. W zakresie dotrzymania terminów zagospodarowania nieruchomości - nabywca poddaje się rygorowi egzekucji na zasadach określonych w art. 777 § 1 pkt 5 Kpc przy czym Miasto będzie mogło wystąpić o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności w terminie do 10 lat od dnia jego podpisania, a zdarzeniem upoważniającym do tej czynności będzie brak zapłaty kary umownej w terminie jej żądania. Naliczenie tych kar nie wyklucza możliwości dochodzenia odszkodowania – z tytułu niedotrzymania warunków umowy o dofinansowanie projektu.
4. W razie przeniesienia prawa własności i niedotrzymania przez kolejnego nabywcę nieruchomości terminów zagospodarowania działek, kary umowne ciążą nadal na pierwotnym nabywcy. Cesja tych zobowiązań wymagać będzie zgody wierzyciela.
5. Na terenie nieruchomości będących przedmiotem przetargów występuje stanowisko archeologiczne. Z tego względu teren ten objęty jest nadzorem konserwatorskim, co wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów związanych z uzyskaniem pozwolenia Konserwatora Zabytków na prowadzenie prac ziemnych na tym terenie.

Warunki udziału w przetargu:

- 1) wpłacenie wadium w pieniądzu – najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia przetargu tj. do dnia 30 września 2021r. na konto Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286; na dowódzie wpłaty należy wskazać nieruchomość, której wpłata dotyczy (liczbę porządkową lub numer działki) oraz nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) zamierzającej nabyć nieruchomość w przetargu; w przypadku przelewu – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub datę polecenia przelewu – po jego udokumentowaniu przez uczestnika przetargu,
- 2) złożenie w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4, do dnia 30 września 2021r. podpisanego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu wraz z kopią dowodu wpłaty dokumentacją zawierającą:
 - a) nazwę i adres oferenta, numer NIP aktualny odpis z właściwego rejestru, a w przypadku cudzoziemców (w myśli ustawy z dnia

- 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców) przetłumaczony przez tłumacza przysięgłego odpis z właściwego rejestru; cudzoziemiec zobowiązany jest do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie gruntu będącego przedmiotem przetargu wymaga uzyskania zezwolenia właściwego ministra,
- b) oświadczenie oferenta, że jest podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw o treści: „Oświadczam/y, że jestem/śmy podmiotem spełniającym kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu Załącznika Nr 1 do Rozporządzenia Komisji (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych)”, tj. zatrudniam/y mniej niż 250 pracowników, przy rocznym obrocie, który nie przekracza 50.000.000 EUR a/lub całkowity bilans roczny nie przekracza 43.000.000 EUR”
- c) informację o statusie prawnym oferenta, zgodę właściwych organów statutowych oferenta na nabycie nieruchomości objętej przetargiem; w przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika należy przedstawić pełnomocnictwo; w przypadku małżeństw – małżonkowie oboje biorą udział w przetargu osobiście lub okazując pełnomocnictwo drugiego małżonka lub składając oświadczenie o nabywaniu nieruchomości z majątku odrębnego,
- d) oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń oraz zapoznaniu się ze stanem faktycznym i prawnym nieruchomości i gotowości ich nabycia bez zastrzeżeń.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4. Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będących przedmiotem przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie w pok. 404 (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524).

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w obiektach publicznych.

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy przetargu zobowiązani są do przestrzegania zasad obowiązujących w obiektach publicznych.



MISTRZOWIE ŚWIATA PRĄ DO PRZODU

TOKIO 2020 \ Polscy siatkarze pokonali Wenezuelę 3:1 (25:16, 25:13, 18:25, 25:15) w meczu 3. kolejki grupy A turnieju olimpijskiego. To drugie zwycięstwo na igrzyskach podopiecznych Vitala Heynena. W kolejnym spotkaniu, w piątek, zmierzą się z Japonią.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 29 LIPCA 2021

SPORT

19

SPORT A PRZESTĘPCZOŚĆ \ W śledztwie przewijają się nazwiska piłkarzy reprezentacji Polski, m.in. Roberta Lewandowskiego

Handlowano fałszywymi dyplomami

Nazwiska reprezentantów Polski w piłce nożnej znalazły się na liście osób, które miały kupować fałszywe świadectwa ukończenia studiów wyższych. – Ministerstwo Edukacji i Nauki zwróci się z pismem do rektora Uczelni Nauk Społecznych w Łodzi o wyjaśnienie sprawy oraz z przypomnieniem, że w gestii rektora leży powinność unieważnienia dyplomów pozyskanych z naruszeniem prawa – ogłosił wiceszef MEiN Włodzimierz Bernacki.

Artur Szczepaniak

Witryna Onet ujawniła, że prokuratura w Gdańsku prowadzi śledztwo w sprawie handlu podrabianymi dyplomami studiów, a główny podejrzany, naukowiec Zbigniew D., przyznał się do winy. Poinformowano, że w jego telefonie odnaleziono też zdjęcia świadectw i dyplomów wystawionych na nazwiska znanych polskich piłkarzy, m.in.: Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika, Piotra Świerczewskiego i Jacka Góralskiego.

„Z materiałów zabezpieczonych przez śledczych wynika, że Zbigniew D. miał przygotowany dyplom magisterski z 2018 r. dla Roberta Lewandowskiego z pieczęcią Uczelni Nauk Społecznych



Żona Roberta Lewandowskiego Anna miała kontaktować się ze Zbigniewem D., podejrzanym o handel fałszywymi dyplomami
| fot. CHRISTIAN HARTMANN/Reuters/Forum

oraz podpisem żony doktora D. Proponował także piłkarzowi i jego żonie uzyskanie dyplomu MBA bez uczestnictwa w zajęciach” – napisał portal.

Policja ani prokuratura nie przesłuchiwały dotąd nikogo z piłkarzy ani żadnej znanej postaci spośród osób przewijających się w korespondencji dr. Zbigniewa D. Śledztwo

gdańskiej prokuratury i tamtejszej komendy wojewódzkiej policji zostało przedłużone do końca października.

Jak zaznaczył wiceszef Bernacki, wydawanie dyplo-

mów leży w gestii uczelni. – Jeśli rektor będzie miał informacje, że te dyplomy zostały wydane w nieuczciwy sposób, to powinien działać natychmiast – zaznaczył urzędnik. Bernacki podkreślił, że „jeśli rektor UNS nie podejmie takich działań, to ministerstwo wystąpi z działaniami dyscyplinującymi, a więc postawi rektora przed Komisją Dyscyplinarną przy Ministrze Edukacji i Nauki”.

Onet przekazał, że Zbigniew D. był kanclerzem prywatnej Uczelni Nauk Społecznych w Łodzi. Z tą szkołą są także związani najbliżsi dr. D. „Rektorem uczelni jest jego żona Urszula, zaś w szkole pracują także jego dwaj synowie: Piotr jest kanclerzem, a Karol, w przeszłości bramkarz piłkarski, pracuje w uczelnianej administracji” – podkreślono w artykule.

REKLAMA

JUŻ W JUTRZEJSZYM WYDANIU „CODZIENNEJ” DODATEK:

Rządowy Fundusz Polski Ład:
Program Inwestycji Strategicznych.

Czytaj bezpłatnie na
gpcodziennie.pl



BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Patner wydania



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

14-16

PUBLICYSTYKA

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



NASTĘPNI BĘDĄ REPREZENTANCY ROKOL

TOKIO 2020 \ Iga Świątek i Łukasz Kubot pokonali w pierwszej rundzie Francuzów Fionę Ferro i Pierre'a-Hugues'a Herberta 6:3, 7:6 (7-3) i awansowali do ćwierćfinału miksta w olimpijskim turnieju tenisowym w Tokio. O awans do strefy medalowej Polacy powalczą z Jeleną Wiesnią i Aslanem Karacewem.

TOKIO 2020 \ Polki zajęły drugie miejsce w finale wioślarskich czwórek podwójnych

W końcu mamy pierwszy medal!

Agnieszka Kobus-Zawojcka, Marta Wieliczko, Maria Sajdak i Katarzyna Zillmann wywalczyły srebrny medal w olimpijskim finale wioślarskich czwórek podwójnych. Zwyciężyły Chinki, a trzecie miejsce zajęły Australijki. To pierwszy medal dla Polski w Tokio.

Artur Szczepanik

Biało-Czerwone przed igrzyskami były typowane jako kandydatki do medalu. Przemawiały za nimi sukcesy (w 2018 r. sięgnęły po złoty medal mistrzostw Europy i świata), a także stabilny skład, w którym pływają praktycznie od ponad czterech lat.

Pierwsze starty w Tokio pokazały, że Chinki wydają się być poza zasięgiem. Polki wyraźnie przegrały z nimi już w swoim przedbiegu, a w finale Azjatyki zwyciężyły z przewagą ponad sześciu sekund. Podopieczne Jakuba Urbana przez większą część dystansu zajmowały trzecie miejsce za Chinkami i Niemkami, a Australijki płynęły niemal równo z nimi. Na ostatnich 500 m Białe-Czerwone wyprzedziły słabnące Niemki, prowadzone przez byłego trenera kobiecej kadry Marcina Witkowskiego, i zameldowały się na mecie na drugim miejscu, tuż przed Australią.

Blisko medalu była męska czwórka podwójna w składzie: Dominik Czaja, Wiktor



Białe-Czerwone przed igrzyskami były typowane jako kandydatki do medalu. Wywalczyły srebro, gdyż Chinki były tym razem poza zasięgiem | fot. PIROSHKA VAN DE WOUW/Reuters/Forum

Chabel, Szymon Pośnik i Fabian Barański, którzy musieli jednak uznać wyższość Holandii, Wielkiej Brytanii i Australii. Podopiecznym Aleksandra Wojciechowskiego do podium zabrakło zaledwie 0,3 s. Polacy powtórzyli wynik z ostatnich igrzysk, kiedy to również zajęły czwartą lokatę, ale z tamtego składu pozostał tylko Chabel.

Większej roli w swoim wyścigu finałowym nie odegrała męska dwójka podwójna. Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup, brązowi

medaliści mistrzostw świata z 2019 r., zajęli ostatnie, szóste miejsce. Zwyciężyli Francuzi, przed Holendrami i Chińczykami. Szóstą lokatę zajęła także czwórka bez sterniczki: Monika Chabel, Joanna Dittmann, Olga Michałkiewicz i Maria Wierzbowska. W tej konkurencji triumfowała Australia przed Holandią i Irlandią.

Trener Urban przekonywał, że występ podopiecznych w finale igrzysk w Tokio obserwował bez emocji. – Nie

miałem się czym stresować – zaznaczył po wywalczeniu srebra. – Pracuję z tą osadą od pięciu lat, z niektórymi dziewczynami nawet od ośmiu. Wiedziałem, co potrafią i na co są przygotowane.

Polki w tym sezonie nie pływały tak szybko, jak teraz w stolicy Japonii. Szkolenowiec stwierdził, że celem przygotowań były wyłącznie igrzyska. – Byłem przekonany, że jeśli wszystko się ułoży i ominą nas kontuzje, to w Tokio będzie dobrze. Poza tym dziewczyny

ny od pięciu lat nie zeszły poniżej drugiego miejsca na imprezie głównej. Liczyłem, że teraz też tak będzie – przyznał.

Zapytany o taktykę na finał Urban stwierdził, że była ułożona tak, by przypłynąć na pozycji medalowej. – Dziewczyny były przygotowane na drugi tydzień dystansu zawsze sobie świetnie radziły, a ostatnie 500 m we wszystkich regatach w tym sezonie należało do nich. Prosiłem je tylko, by nie przespały pierwszego tysiąca. Wiadomo było, że wszystkie osady pójda ostro na tym odcinku. Powiedziałem dziewczynom, żeby się nie bały i płynęły ostro od początku. Tak też zrobiły – relacjonował.

Trener poproszony o charakterystykę podopiecznych zrobił to dowcipnie: – Jedynka to chaos [Katarzyna Zillmann], dwójka – spokój [Maria Sajdak], trójka – Matka Teresa [Marta Wieliczko], a czwórka – optymistka [Agnieszka Kobus-Zawojcka]. Ja zaś jestem gaśnicą – podsumował Urban.

KRZYŻÓWKA

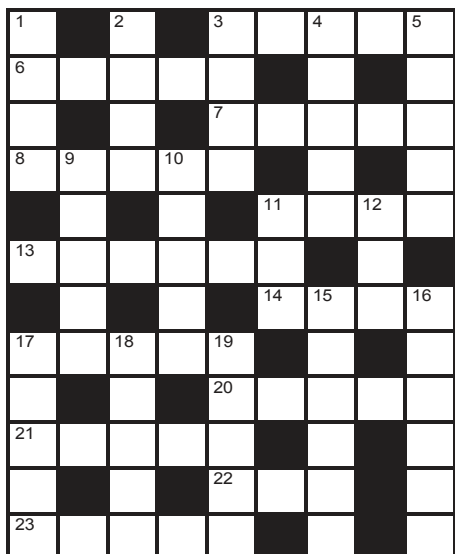
POZIOMO

- 3) małpi przysmak
- 6) rozśpiewane nad Odrą
- 7) motylkowa roślina na pasze
- 8) wkład współnika
- 11) plama na honorze
- 13) bzdura, nonsens
- 14) choroba jak rzeka
- 17) śpiewający ptak parkowy
- 20) sznur kowboja, lasso
- 21) kciuk lub serdeczny
- 22) ostatnia w alfabecie
- 23) kraj z Wilnem i Kownem

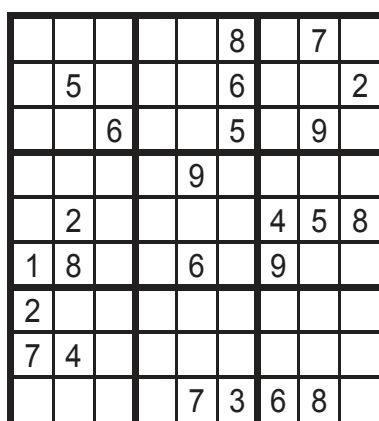
PIONOWO

- 1) lisia jama
- 2) popis wirtuoza
- 3) pocisk do kuszy
- 4) w lufie broni palnej
- 5) bajkowe żółwie wojownicy
- 9) wiosenny do wojska
- 10) alkoholowe odurzenie

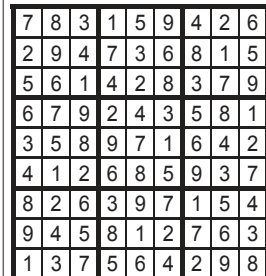
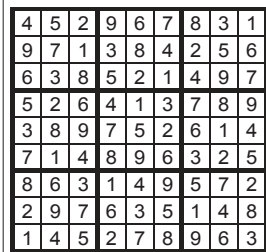
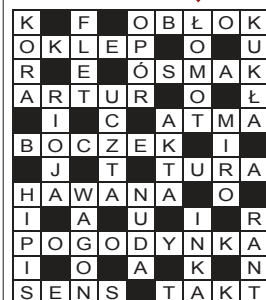
- 11) nad kolanem
- 12) burmistrz Paryża
- 15) dawne złote monety
- 16) imię Schwarzeneggera
- 17) najprostszą antena
- 18) ptaków przed zimą
- 19) domek za miastem



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołęśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
29/07/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW WODA I ŚCIEKI BĘDĄ DROŻSZE

Drastyczne podwyżki cen wody we Wrocławiu



| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

W ostatnim czasie wrocławskie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wystąpiło do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie o kolejną podwyżkę za dostarczaną mieszkańcom wodę i odbiór ścieków.

Janusz Gajdamowicz

Dostęp do wody jest podstawowym prawem człowieka, a jego ograniczanie poprzez wysokie ceny może doprowadzić do wykluczenia społecznej części odbiorców końcowych, na co nie ma naszej zgody – mówił podczas konferencji prasowej Przemysław Dac, prezes Wód Polskich. – Wody Polskie będą zawsze stać po stronie mieszkańców, tak aby mieli oni niezagrożony dostęp do najcenniejszego dobra na świecie, jakim jest woda. Z naszych informacji wynika, że w latach 2015–2019 samorządy wyprowadziły 500 mln zł w postaci dywidendy z przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych i niestety miasto Wrocław w tym przoduje – dodał Przemysław Dac.

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Wody Polskie, Wrocław, Katowice, Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra mają najwyższe ceny za dostarczanie wody i od-

\\ Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Wody Polskie, Wrocław, Katowice, Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra mają najwyższe ceny za dostarczanie wody i odbiór ścieków \\

biór ścieków. W ciągu ostatnich 10 lat stawki wzrosły o 55 proc. Obecnie wrocławski MPWiK wystąpił o kolejną podwyżkę, której Wody Polskie nie zatwierdziły, uważając, że jako jedno z największych miast polskich dysponujących rozbudowaną infrastrukturą wodno-kanalizacyjną powinno bilansować koszty usług i nie obciążać nadmiernie odbiorców końcowych, czyli mieszkańców. – Wyprowadzanie zysków poza spółkę jest niedopuszczalną praktyką i niepotrzebnym

generowaniem kosztów, dlatego Wody Polskie jako regulator cen analizują wnioski taryfowe w celu ochrony mieszkańców przed nieuzasadnionymi podwyżkami – podkreślał podczas wystąpienia prezes Dac.

– Wody Polskie do dla nas zupełnie podstawowy partner, o czym świadczy liczba pozwoleń i spraw administracyjnych, które każdego roku podejmujemy przy licznych inwestycjach, tym bardziej że Dolny Śląsk rozwija się trochę szybciej, niż wskazuje średnia statystyczna w Polsce – mówił Jarosław Obremski, wojewoda dolnośląski.

Według danych udostępnionych przez Wody Polskie wrocławskie MPWiK w latach 2015–2019 wypłaciło miastu w formie dywidendy łącznie ponad 77 mln zł, z czego blisko 69 mln zł to suma, która zgodnie z ustawą powinna być przeznaczona na działalność dotyczącą zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WFOŚiGW

Termomodernizacja zabytkowego budynku

Pół miliona złotych przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu na poprawę efektywności energetycznej zabytkowego budynku położonego w zespole Kościoła Pokoju w Świdnicy. Dotacja pozwoli zminimalizować zużycie energii oraz uzyskać lepsze ocieplenie budynku. W przyszłości ma tu powstać ogólnodostępny ośrodek edukacji ekologicznej. Stosowną umowę podpisali Bartłomiej Wią-zowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu, Łukasz Michalski, pełnomocnik zarządu, oraz

bp Waldemar Pytel, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej pw. Św. Trójcy w Świdnicy. Budynek obecnie ogrzewany jest miejscowo piecami kaflowymi. Ciepła woda uzyskiwana jest punktowo w elektrycznych podgrzewaczach pojemnościowych lub przepływowych. Podstawowym rodzajem oświetlenia budynku są oprawy żarowe. Stolarka okienna i drzwiowa, a także przegrody zewnętrzne i dach są w złym stanie, co powoduje duże utraty ciepła. Budynek konstrukcji szachulcowej pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku i znajduje się w Świdnicy w zespole Kościoła Pokoju wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

.....
(jw. WFOŚiGW)



STRZELIN \ Urząd Miasta i Strzelińskie Centrum Sportowo-Rekreacyjne zapraszają na rajd rowerowy „Ku Pamięci Bohaterów Powstania Warszawskiego”. Trasa rajdu: ul. Staromiejska – Gęsiniec, ul. Lipowa, Biały Kościół OW Nad Stawami. W programie atrakcje dla dzieci na mecie. Zapisy www.ultimasport.pl. Start rajdu 1 sierpnia o godz. 9.

fol. mat. pras./d

WROCLAW WODA I ŚCIEKI

Drastyczne podwyżki cen wody we Wrocławiu

Oprócz wyjątkowo wysokich cen za wodę i ścieki mieszkańcy Wrocławia narażeni są na ponadnormatywne odprowadzanie mieszaniny wody opadowej i ścieków bytowych, szpitalnych oraz przemysłowych do rzeki Odry.

Janusz Gajdamowicz

Przy procedurze ustalania taryfy za wodę i ścieki zwróciliśmy się z prośbą do wrocławskiego MPWiK o ilość posiadanych pozwoleń na tzw. przelewy burzowe – podkreślał podczas konferencji prasowej Przemysław Dac, prezes Wód Polskich. – Okazało się, że według MPWiK nie ma ono takich pozwoleń, ale z naszych informacji wynika, że jednak istnieje jedna taka decyzja wydana przez dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Zadziwiające jest, że to przedsiębiorstwo nie zdaje sobie z tego sprawy i w efekcie nie liczy oraz nie bada tego, co odprowadza do Odry poprzez takie przelewy, i nie potrafi nam odpowiedzieć na pytanie dotyczące konkret-

nej ich ilości. Jest to absolutny skandal, ponieważ miasto takiej wielkości i tej klasy nie panuje nad odprowadzanymi wodami opadowymi i ściekami komunalnymi – dodaje Przemysław Dac.

Jak czytamy na stronie internetowej mpwik.wroc.pl/onas/kanalizacja/: „We Wrocławiu w obrębie Starego Miasta funkcjonuje kanalizacja ogólnospławna, osiedla powojenne mają system kanalizacji mieszany – częściowo rozdzielczy, częściowo ogólnospławny. Nowe osiedla śródmiejskie mają już kanalizację rozdzielczą, czyli osobno sanitarną i osobno deszczową. Jedynie osiedla na peryferiach Wrocławia nie posiadają jeszcze kanalizacji. Długość wrocławskiej sieci kanalizacyjnej zarządzanej przez MPWiK wynosi ponad 1418 km”. – Apeluję do

**\\ Apeluję do pana prezydenta Jacka Sutryka, który jest za ten stan odpowiedzialny i odpowiada za politykę wodno-kanalizacyjną w mieście, aby wreszcie zrobił z tym porządek. Zapewniam, że my panu prezydentowi w tym pomożemy. Właśnie rozpoczęła się kontrola w MPWiK **

pana prezydenta Jacka Sutryka, który jest za ten stan odpowiedzialny i odpowiada za politykę wodno-kanalizacyjną w mieście, aby wreszcie zrobił z tym porządek. Zapewniam, że my panu prezydentowi w tym pomożemy. Właśnie rozpoczęła się kontrola w MPWiK, a o jej wynikach będziemy na bieżąco informowali – podkreślał podczas wystąpienia prezes Dac.

W 2010 r. stawka za wodę we Wrocławiu wynosiła 3,50 zł, a za ścieki 3,55 zł. W 2020 r. stawka za wodę wyniosła już 5,20 zł, a za ścieki 5,72 zł. Wzrost cen nie wiązał się ze znaczącymi inwestycjami na terenie aglomeracji. W wieloletnim planie wrocławski MPWiK zakłada zwiększenie liczby odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych przez spółkę poprzez budowę sieci



wodociągowej dla potrzeb rozwoju miasta, w szczególności uzbrajanie nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe, rozbudowę sieci kanalizacyjnej. Jednak w projektowanej taryfie przedłożonej przez MPWiK liczba odbiorców i ilość odebranych ścieków jest taka sama w każdym okresie obowiązywania nowej taryfy.

ŁAWECZKA MIESZKAŃCA



fol. Janusz Woźniak/Gazeta Polska

Zdecydowali mieszkańcy

Wiemy już, gdzie postawione zostaną Ławeczki Mieszkańca. Na początek będzie ich 60. Lokalizacje, w których najbardziej brakuje ławek, zgłaszali wrocławianie. Nowy program realizowany przez miasto to także forma wsparcia osób starszych, które mają trudności w przemieszczaniu się.

– Bardzo się cieszę z zaangażowania mieszkańców, którzy w taki sposób troszczą się o swoją najbliższą okolicę i sąsiadów. To lokalsi wiedzą najlepiej, gdzie brakuje miejsca, by usiąść i odpocząć, a także na których ulicach brakuje ławek dla seniorów. Łącznie swoje sugestie prze-

słało nam 193 mieszkańców – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Program Ławeczka Mieszkańca to kolejna forma miejskiej partycypacji – po Wrocławskim Budżecie Obywatelskim, Mikrograntach oraz Funduszu Osiedlowym. Oprócz propozycji lokalizacji ławek wrocławianie i wrocławianki zgłaszali za pośrednictwem specjalnego formularza online subiektywne zapotrzebowanie na liczbę ławek w danej lokalizacji. Gdyby zrealizować wszystkie wnioski, byłoby to łącznie prawie tysiąc ławek.

.....
(jw/UMW)

HISTORIA ANNY PANISZEWEY

Przeszła więzienie Łukaszenki

Anna Paniszewa spędziła niesłusznie w więzieniach reżimu Łukaszenki ponad dwa miesiące. Polska działaczka społeczno-oświatowa wyszła na wolność. Nie chce wracać na Białoruś. Podjęła współpracę ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen.

Przebywała w trzech więzieniach. W każdym stosowano wobec niej psychologiczne i fizyczne tortury. Brutalność, obrażanie, znęcanie się – tego doświadczyła z powodu patriotyzmu i krzewienia polskiej kultury w Brześciu. Białoruskie władze oskarżyły ją o zorganizowanie masowej imprezy skierowanej gloryfikującej nazizm oraz rozpamiętywanie waśni na tle narodowościowym, religijnym i rasowym. To było według nich przestępstwo przeciwko ludności i pokojowi. Skąd te zarzuty? Od lat Anna Paniszewa przygotowuje akademię ku czci polskich żołnierzy podziemia antykomunistycznego z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. – Po ostatnich wyborach nie tylko zmienił się klimat, ale władze zaczęły poszukiwać wroga wewnętrznego i historycznego. Została nim Armia Krajowa, a także Żołnierze Wyklęci, których od roku 2011 w Polsce czci

się oficjalnie świętem państwowym. Co za tym idzie, wrogami stali się również Polacy, którzy pamiętają swoją historię oraz kontynuują swoje tradycje narodowe – mówi Anna.

Aresztowana na granicy po powrocie na Białoruś z delegacji przeżyła traumę, którą zapamięta do końca życia. Ostatecznie dzięki interwencji polskich władz oraz naciskom wielu instytucji i stowarzyszeń działaczka społeczna została wypuszczona na wolność 25 maja. Pobyt w więzieniu był przełomowym momentem jej życia. – Przez pierwszy miesiąc za kratami ciągle płakałam. Negowałam wszystkie zarzuty, które mi stawiali. Nie wiedziałam, o co im chodzi. Żądałam rozmowy z prokuratorem. W tym celu głodowałam przez 8 dni, piłam tylko wodę. Z czasem zagłębiałam się w dokumenty prawne i zrozumiałam, że oni te absurdalne oskarżenia wobec mnie wymyślili, sfalsyfikowa-

li w celu pogłębiania konfliktu z Polską po wyborach z sierpnia 2020 r. Wówczas wróciła pewność siebie, zaczęłam pisać skargi, analizując wszystko punkt po punkcie – wspomina dzisiaj Anna.

Na świat przyszła we wsi Niestierowszczyzna. Mama była Polką, a ojciec pochodził z prawosławnej rodziny o korzeniach tatarskich. Urodzili się w Polsce w międzywojniu, ale po zmianie granic odebrano im polskie obywatelstwo. Kiedy rodzice pracowali, Annę wychowywała babcia Adela. Ona zaszczepiła w niej wiarę w Boga i miłość do Polski. Od roku 2004 do 2013 Paniszewa była członkiem Związku Polaków na Białorusi, od 2009 r. pełniła funkcję członka zarządu Oddziału Brzeskiego ZPNB. Od 2007 do 2017 r. jeździła do Polski na letnie kursy w ramach Programu Edukacyjnego Instytutu Pamięci Narodowej. Tam poznała dokładnie temat Żoł-



MOBILNY PUNKT SPISOWY

JELEŃIA GÓRA \ Do 30 lipca na pl. Ratuszowym czynny jest mobilny punkt spisowy. Pracownicy UM i Urzędu Statystycznego we Wrocławiu pomogą chętnym spisać się w ramach Narodowego Spisu Powszechnego. Punkt czynny jest w godz. 10–14.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANO NIELEGALNY TRANSPORT

POLICJA \ Funkcjonariusze dwóch wrocławskich wydziałów – Ruchu Drogowego oraz Walki z Przestępczością Gospodarczą, ujawnili, a następnie zatrzymali transport nielegalnych śmieci, który skierowano do firmy zajmującej się ich dezaktywacją.

fot. mat. pras./d



Do Odry, podobnie jak w Warszawie do Wisty, też trafiają ścieki | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Nawiązując do prezentowanej sytuacji, przedstawiciel Wód Polskich zauważa, że zyski generowane dla wielu miast ze spółek wodno-kanalizacyjnych to ukryte podatki dla mieszkańców i przez to także większe koszty utrzymania. – Jako Wody Polskie nie zgadzamy się

na generowanie zysków na poziomie 9–11 proc. Gospodarka wodna to nie biznes, tylko zapewnianie podstawowych usług dla mieszkańców. Wrocław jest dużym ośrodkiem miejskim, więc te koszty wyglądają zupełnie inaczej niż w małych gminach, gdzie ob-

sługa jest kosztochłonna. Ponadto miasto ma rozbudowaną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, więc powinno utrzymać ceny na dotychczasowym poziomie lub zaproponować minimalny wzrost taryfy – dodał na koniec Paweł Rusiecki, zastępca prezesa Wód Polskich.



Anna Paniszewa krzewiła polską kulturę na Białorusi | fot. TM/Gazeta Polska

**\ Anna nie chce wracać na Białoruś, bo nie wie, co ją tam czeka, jak ją potraktują. Osiądzie w Warszawie, gdzie mieszka jej rodzina. Postanowiła kontynuować swoją działalność patriotyczną jako historyk w Polsce. Podjęła współpracę z kilkoma stowarzyszeniami, m.in. ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen **

nierzy Wyklętych, przybliżany przez wykształconych historyków. Podszkoliła również swój

polski w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców na Uniwersyte-

cie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wówczas zapragnęła szerzyć polską historię najnowszą i patriotyzm wśród Polaków na Białorusi – tam, gdzie komunizm poprzez nachalną propagandę oszukuje ludzi i fałszuje fakty historyczne. Teraz dyktatura Łukaszenki odebrała jej cały dorobek życia, choć Polka działała zgodnie z prawem, prowadząc zarejestrowaną polską szkołę.

Anna nie chce wracać na Białoruś, bo nie wie, co ją tam czeka, jak ją potraktują. Osiądzie w Warszawie, gdzie mieszka jej rodzina. Postanowiła kontynuować swoją działalność patriotyczną jako historyk w Polsce. Podjęła współpracę z kilkoma stowarzyszeniami, m.in. ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen. – Mam paszport Polski od 2014 r. Pracowałam w wielu miejscach. Byłam związana z różnymi stowarzyszeniami, muzeami. Moje artykuły poświęcałam Kościuszcze, Trauguttowi, wybitnym osobom urodzonym na Polesiu. Przetłumaczyłam 50 wierszy Marii Konopnickiej na język białoruski. Jestem obywatelką Polski i postanowiłam, że zacznę budować tutaj swój nowy dom, swoje życie – podsumowuje działaczka.

Nikodem Prokocimski

O TYM I OWYM

ŚWIDNICA

XXII Bach Festival



fot. Janusz Wólmak/Gazeta Polska

Po raz kolejny w najpiękniejszych zabytkach Świdnicy i na tle malowniczych krajobrazów Dolnego Śląska zabrzmiała muzyka w wykonaniu artystów z Polski i ze świata, a chociaż spektrum repertuaru będzie bardzo szerokie, w centrum pozostanie Johann Sebastian Bach i muzyka barokowa.

W sobotę 31 lipca usłyszymy wirtuozowskie arie Mozarta w wykonaniu sopranisty Samuela Mariño. Tego samego dnia odbędzie się polska premiera opery „Comfort Starving”. To monodram na śpiewaka (tenor Petr Nekoranec) i fortepian (William Kelley) napisany przez brytyjskiego kompozytora Iainę Bellę. Reżyserem inscenizacji w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych będzie Krystian Lada. W niedzielę 1 sierpnia spo-

tkanie dwóch światów: madrygały Monteverdiego i luterkańska msza g-moll Bacha w wykonaniu połączonych sił zespołu La Risonanza i Akademii Bachowskiej dyrygowanych przez Fabia Bonizzoniego. W piątek 6 sierpnia w świdnickiej katedrze The Gesualdo Six w renesansowej polifonii a cappella, w sobotę 7 sierpnia francuskie kantaty śpiewane przez Sophie Junker, zaś na finał w niedzielę 8 sierpnia L'Arpeggiata, Anna Dego i Vincenzo Capezzuto w programie „Alla Napoletana” z neapolitańskimi tarantelami i muzyką tradycyjną. Jak zawsze Bach Festivalowi Świdnica towarzyszą nabożeństwa kantatowe w Kościele Pokoju.

XXII edycja Bach Festivalu Świdnica odbędzie się w dniach od 30 lipca do 8 sierpnia.

WROCLAW

Targ rękodzielników



fot. mat. pras./d

Tradycyjnie ok. 100 wystawców zaprezentuje w Przejściu Żelaznym unikatowe, piękne, ręcznie tworzone cuda!

Ręki Dzieła Fest to wydarzenie, które na stałe wpisało się już w artystyczny obraz Wrocławia. Realizowane jest pod patronatem Miasta Wrocław, które od pierwszej edycji wspiera ideę pomocy i promocji lokalnych rękodzielników. Z edycji na edycję przybywa coraz więcej utalentowanych wystawców, z darmowych warsztatów korzysta zawsze komplet chętnych, a letnie kiermasze w Przejściu Żelaznym

czym cieszą się ogromnym powodzeniem wśród turystów. Wzdłuż całego Przejścia Żelaznego ustawiają się stoiska z rękodziełem tworzone przez lokalnych twórców. Biżuteria, zabawki, ubrania, torby, dekoracje, ceramika, malarstwo oraz wiele niespotykanych w sklepach drobiazgów. Imprezę licznie odwiedzają mieszkańcy, turyści, artyści. Jest to doskonała okazja, aby zakupić coś oryginalnego, zdobyć wspomniętą pamiątkę lub porozmawiać z artystą. 29–31 lipca, godz. 12–20, Przejście Żelaznicze.



ŚLĄSK ZNA RYWALI NA POCZĄTEK SEZONU

KOSZYKÓWKA \ Śląsk Wrocław rozpocznie sezon 5 września, choć sezon zacznie się już trzy dni wcześniej. Wrocławianie pierwsze dwa mecze zagrają na wyjeździe. Najpierw zmierzą się z wicemistrzem Zastalem Zielona Góra, a tydzień później z mistrzem Stalą Ostrów Wlkp. Pierwsze spotkanie u siebie Śląsk rozegra 15 września z Twardymi Piernikami Toruń.

fot. Wks-slask.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Śląska Wrocław podczas ostatniego meczu z Wartą Poznań | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Śląsk powalczy o trzecią rundę

Już dzisiaj Śląsk Wrocław rozegra mecz rewanżowy w ramach drugiej rundy kwalifikacji do Ligi Konfederacji. W pierwszym meczu Wojskowi pokonali na wyjeździe Ararat Erywań 4:2. Czy wrocławianie pokażą u siebie dobrą formę? Początek meczu o godz. 20.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław na razie radzi sobie naprawdę nieźle. Szczególnie dobrze podopieczni Jacka Magiera prezentują się w Europie. Choć można mieć zastrzeżenia do gry obronnej (spowodowanej głównie kontuzjami), ofensywa działa jak dobrze naoliwiona maszyna. Wrocławianie zagraли już trzy mecze w ramach eliminacji do Ligi Konfederacji. Zdobyli w tych spotkaniach aż osiem bramek. Imponować musi wynik z Armenii. Na trudnym terenie, który nigdy nie był łaskawy dla polskich drużyn, Wojskowi zdobyli cztery gole. W rewanżu muszą potwierdzić, że są lepszą drużyną.

Sami zawodnicy podchodzą do pojedynku z optymistycznym nastawieniem. – Jesteśmy dobrze przygotowani, mieliśmy ciężki obóz i jesteśmy gotowi, żeby grać co trzy dni – powiedział po ostatnim meczu z Wartą Poznań obrońca Szymon Lewkot. Jedynym problemem wrocławskiej ekipy mogą być kontuzje. Początek sezonu pokazuje, że

trener Magiera musi „żyć” w szeregach defensywnych. W meczu z poznaniakami trójkę obrońców stanowili Diego Verdasca, Szymon Lewkot i Łukasz Bejger. – Nie jestem zadowolony z defensywy, nie lubię tracić goli. Warta zbyt łatwo dochodziła do sytuacji, zbyt łatwo tracimy gole w takim spotkaniu. Dla

Łukasza Bejgera to pierwszy mecz w sezonie, miał długą kontuzję kolana, nie grał w sparingach, a Szymon Lewkot nie grał dużo na tej pozycji w środku obrony. Konrad Poprawa to środkowy obrońca, a Verdasca to lewy środkowy. Wojciech Golla przez osiem miesięcy nie grał, miał zerwane więzadła. Mark Tamas ma problem z przywodzić. Patryk Janasik doznał w Armenii kontuzji mięśnia pośladkowego. To niby niegroźna kontuzja, ale może potrwać kilka dni – powiedział Magiera o stanie swojej defensywy. Jak pokazuje sytuacja kadrowa, szkoleniowiec Śląska ma trudne wyzwanie. Czy to przeszkodzi wrocławianom w awansie do kolejnej rundy? O tym przekonamy się już dziś wieczorem.

8
tyle goli
strzelił Śląsk
w eliminacjach

SIATKÓWKA

Weekend z PreZero Grand Prix

Przed rokiem zawodniczkę #VolleyWrocław zajęły drugie miejsce w turnieju siatkówki halowej na plaży PreZero Grand Prix. W tym roku zawody zostaną rozegrane systemem brazylijskim, a cała impreza odbędzie się w Gdańsku. Wrocławianie do Grand Prix przystępują jako Impel #VolleyWrocław. Podopieczne Dawida Murka rywalizację rozpoczną w piątek o godz. 11.30. Ich przeciwnikiem będzie zwycięzca z pary ŁKS Commercecon Łódź–E.Leclerc Moya Radomka Radom.

MPJ w siatkówce plażowej

Rozgrywki Grand Prix to niejedynie emocje związane z siatkówką na plaży w ten weekend. Od piątku do niedzieli na wrocławskich Gliniankach 32 pary powalczą o tytuł najlepszego duetu siatkarskiego w Polsce w kategorii juniorskiej. W zawodach udział wezmą m.in. młodzi adepci Chemeko-System Gwardii Wrocław Academy.

TENIS

Hurkacz zakończył olimpijską przygodę

Wrocławski tenisista odpadł już w drugiej rundzie singla turnieju olimpijskiego. Rozstawiony z numerem siódmym Hurkacz przegrał ze znacznie niżej notowanym Brytyjczykiem Liamem Broadym 5:7, 6:3, 3:6. Wcześniej wrocławianin odpadł w pierwszej rundzie turnieju deblowego (w parze z Łukaszem Kubotem).

KOLARSTWO GÓRSKIE

Włoszczowska zakończyła karierę olimpijską

Piękna karta w historii polskiego kolarstwa górskiego została już niemal w pełni zapisana. Dwukrotna wicemistrzyni olimpijska Maja Włoszczowska zajęła 20. miejsce na IO w Tokio. Jeleniogórzanka zakończyła tym samym karierę olimpijską.

Maja Włoszczowska jest niezwykle doświadczoną kolarką. Seniorską karierę rozpoczynała w 2002 r., a po raz pierwszy wystąpiła na igrzyskach olimpijskich w Atenach w 2004 r. Jako 21-letnia zawodniczka zadebiutowała na olimpijskiej trasie, zajmując szóste miejsce, a później jeszcze trzykrotnie reprezentowała Polskę na imprezie czterolecia. Nie pojechała tylko do Londynu, ponieważ nie wyeliminowała ją kontuzja. Dwukrotnie zdobyła srebrny medal, choć do złota było naprawdę blisko. W tym roku Włoszczowska kończy już 38 lat. – Muszę się przespacerować, co dalej. Zobaczymy, po dwudziestu miejscach niekoniecznie chce mi się jeździć, natomiast muszę znaleźć dobrą imprezę na pożegnanie z całym środowiskiem MTB – powiedziała kolarzka po przekroczeniu mety. Maja Włoszczowska przez lata była w światowej czołówce i dostarczyła nam wielu emocji, o których długo nie zapomnimy.

(dp)

#14

(#7)/2021

LIPIEC



PATRIOTYZM GOSPODARCZY

FOT. ADOBE STOCK

PARTNERZY WYDANIA





gpcodziennie.pl

Spis treści



s. 04 Wakacje to czas odrabiania strat w hotelach i restauracjach

Pandemia mocno uderzyła w branżę hotelarską i gastronomiczną. Tegoroczne wakacje są szansą na odrobienie strat, zwłaszcza że rządowa pomoc płynie szerokim strumieniem do przedsiębiorców tych sektorów.



s. 06 Coraz więcej żywności kupujemy online

Pandemia COVID-19 zmieniła nawyki zakupowe polskich konsumentów. Wprowadzone ograniczenia w działalności sklepów tradycyjnych spowodowały wzrost znaczenia handlu online (e-commerce). Dotyczy to też rynku produktów żywnościowych, które coraz częściej zaczęliśmy kupować poprzez internet.



s. 07 Polski cukier - niezbędny i smaczny składnik naszej codziennej kuchni

Powstała na początku XXI w. na zgłiszczach polskiego przemysłu cukrowniczego Krajowa Spółka Cukrowa S.A. odpowiada dziś za ponad 40 proc. krajowego rynku cukru. Firma coraz prężniej działa też w kolejnych segmentach rynku rolno-spożywczego, a jej produkty coraz częściej zapełniają ostatnio półki zagranicznych sklepów.



s. 08 Malina i truskawka polskim hitem

Z danych resortu rolnictwa wynika, że w pięciu pierwszych miesiącach tego roku wartość eksportu w branży rolno-spożywczej wzrosła o blisko 4 proc. w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego i osiągnęła 14,5 mld euro.



s. 10 Pieniądz, który buduje wspólnotę

Waluty komplementarne, których nie należy mylić z kryptowalutami, dają teoretyczne i praktyczne podstawy do tworzenia gospodarki obfitości opartej na współpracy w miejsce dominującej dziś gospodarki niedoboru opartej na rywalizacji.



s. 12 Rośnie eksport polskiego piwa

Pomimo pandemii w 2020 r. wartość polskiego eksportu piwa ze słodu wzrosła o ponad 13 proc. w porównaniu z 2019 r. Dynamicznie rośnie też sprzedaż zagraniczna produkowanego w polskich browarach piwa bezalkoholowego, które znane jest już na rynkach ponad 60 krajów świata.

Wstęp



Polska branża rolno-spożywcza jest jedną z kluczowych gałęzi gospodarki naszego kraju. Polska jest numerem jeden w UE m.in. w produkcji drobiu, żyta oraz jabłek. Jest też jednym z największych producentów pozostałych zbóż i owoców, buraków cukrowych, rzepaku, mięsa wieprzowego i wołowego. W ciągu ostatniej dekady wartość produkcji żywności w Polsce wzrosła o 57 proc. Każdego roku około 40 proc. krajowej żywności trafia na rynki zagraniczne. Ekspertiści wskazują, że polscy producenci i przetwórcy żywności umiejętnie wykorzystali posiadane przewagi kosztowe w rozwiniętych krajach UE, co w wielu kategoriach produktowych pozwoliło im przebojem wbić się do ścisłej europejskiej czołówki.

Dziś nasi wytwórcy konkurują nie tylko najlepszymi cenami, ale także, a może nawet przede wszystkim, doskonałą jakością wytwarzanej żywności. Ważną przewagą rodzimych producentów jest również duży potencjał produkcyjny krajowego sektora. Tylko od stycznia do maja tego roku wartość eksportu towarów rolno-spożywczych z Polski wzrosła w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego o blisko 4 proc. i osiągnęła astronomiczny poziom 14,5 mld euro. Pandemia tylko umocniła ten zwykły trend. Na naszej żywności poznali się już nie tylko mieszkańcy większości krajów Unii Europejskiej, którzy z racji bliskości geograficznej są największymi odbiorcami polskiego jedzenia, ale również Saudyjczycy, Izraelczycy, a nawet Japończycy czy Chińczycy. Obecnie nasze produkty rolno-spożywcze trafiają aż do 190 krajów na wszystkich kontynentach.

Ale również my sami doceniamy rodzimą żywność. Choć coraz śmielej eksperymentujemy i odkrywamy smaki z przeróżnych zakątków świata, to wciąż najbardziej cenimy sobie rodzime potrawy i naszą krajową kuchnię. Może właśnie dlatego kategorią, w której przejawiamy największy patriotyzm konsumencki, są nieustannie właśnie zakupy spożywcze.

Zapraszam do lektury najnowszego wydania „Patriotyzmu Gospodarczego”, który w dużej części poświęcamy branży rolno-spożywczej – najważniejszej gałęzi polskiej gospodarki.

Paweł Woźniak
redaktor naczelny



Wakacje to czas odrabiania strat w hotelach i restauracjach

Polacy w ostatnich latach coraz chętniej jadali na mieście i korzystali z hoteli. Niestety, pandemia mocno uderzyła w te branże. Tegoroczne wakacje są szansą na odrobienie strat, zwłaszcza że rządowa pomoc płynie szerokim strumieniem do restauratorów i hotelarzy.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

Rosnące zainteresowanie wypoczynkiem widoczne było już od dłuższego czasu, a szczególnie podczas długiego czerwcowego weekendu. Wyjazd deklarowała wtedy co trzecia osoba, a zdecydowana większość, bo aż 96 proc., postanowiła, że spędzi go w Polsce. Tak wynika z badania „Turystyka i wypoczynek w pandemii”, przeprowadzonego na zlecenie Krajowego Rejestru Długów i Rzetelnej Firmy.

Na powrót turystów liczą głównie restauracje i hotele, które borykają się z dużymi problemami finansowymi. Od czasu pojawienia się koronawirusa w Polsce zaległości firm gastronomicznych wzrosły bowiem o 28 proc., a obiektów noclegowych aż o 41 proc. – Chęć Polaków do korzystania z krajowej oferty turystycznej to pozytywny sygnał dla branż, które chcą odrobić straty po wielu miesiącach zamrożenia – wskazuje Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Według danych KRD największe zadłużenie firmy gastronomiczne notują na Mazowszu. Tamtejsi przedsiębiorcy zalegają na 39 mln zł. W nieco lepszej sytuacji są firmy z województwa śląskiego (31 mln zł długu) oraz dolnośląskiego (20,7 mln zł). O najwyższe sumy od swoich dłużników dopominają się banki (76,8 mln zł) oraz firmy zarządzające wierzytelnościami (53,5 mln zł). Ponad 12 mln zł od gastronomii chcą odzyskać też firmy leasingowe i firmy z branży spożywczej.

W oczekiwaniu na przebudzenie

Jak podkreślają eksperci KRD, gości niecierpliwie wyczekują hotele i inne obiekty oferujące zakwaterowanie. 1364 zadłużone podmioty z tej branży mają bowiem do spłacenia 55,5 mln zł. To o 41

proc. więcej niż wynosiły ich zaległości na początku marca 2020 r. W najgorszej sytuacji są podmioty z Mazowsza, które mają do spłacenia prawie 10 mln zł. Wysoki poziom zadłużenia w sektorze obserwujemy także w województwie dolnośląskim (7 mln zł), zachodniopomorskim (6,7 mln zł) oraz małopolskim (6,1 mln zł). Problemy finansowe w pandemii dają się we znaki przede wszystkim małym podmiotom. Trzy czwarte zadłużonych obiektów noclegowych to jednoosobowe działalności gospodarcze. – Tylko w 2020 r. swoją działalność zawiesiło blisko 9,5 tys. hoteli i obiektów noclegowych. W porównaniu do 2019 r. był to wzrost o prawie 450 proc. W pierwszym kwartale 2021 r. swoją działalność zawiesiło blisko 500 takich podmiotów. W porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku to wzrost o 50 proc. Główną tego przyczyną jest oczywiście pandemia, dlatego cała branża liczy, że proponowany przez rząd bon turystyczny nie tylko zmobilizuje

Polaków do wypoczynku w kraju, ale pobudzi również lokalną gospodarkę miejscowości turystycznych – ocenia Andrzej Kulik, ekspert Rzetelnej Firmy. Na swoje pieniądze od hoteli i pensjonatów czekają przede wszystkim banki, którym te winne są prawie 22,1 mln zł. Blisko 10,1 mln zł chcą odzyskać firmy windykacyjne. Oferujący noclegi zalegają również z płaceniem za rachunki u operatorów telekomunikacyjnych (1,8 mln zł) oraz za dostawy żywności od branży spożywczej (1,5 mln zł). – Hotele i pensjonaty bardzo liczą na powrót turystów. Tymczasem, jak pokazuje nasze badanie, ich oferta nie jest pierwszym wyborem Polaków. Urlopowicze wolą nocować w kwaterach prywatnych, u krewnych bądź znajomych. Nadzieję na większy ruch w hotelach i pensjonatach dają wakacje. Wpływ na ruch turystyczny będą mieć również szczepienia, dzięki którym więcej osób będzie mogło podróżować bez strachu przed covidem – dodaje Adam Łącki.

Podróże – tak, lecz ostrożnie

Chętni na wypoczynek w Polsce dzielą się na niemal równe grupy zwolenników morza (35 proc.), gór (32 proc.) i jezior (32 proc.). Wśród chętnych na wyjazd są również osoby, które od zgiełku i tłoku chciałyby uciec np. na wieś. Na takie spędzenie wolnego czasu nastawia się 15 proc. z nas. Blisko co ósmy (12 proc.) Polak wybiera pobyt w mieście. Co ważne, większość z nas deklaruje, że podczas wyjazdów wciąż będzie zachowywała środki ostrożności i podróżowała jedynie w gronie najbliższych. Z dziećmi, małżonkiem bądź partnerem planuje wyjechać 80 proc. badanych. Blisko co dziesiąty zdecyduje się na wyjazd z kilkorgiem znajomych, 2 proc. planuje spędzić wolny czas w większej grupie, a 9 proc. wybierze wypoczynek w pojedynkę. – Można się domyślać, że wiele osób z planowaniem wyjazdu wstrzymuje się do czasu zaszczepienia i uzyskania odporności, co daje nie tylko ochronę przez zakażeniem koronawirusem, ale i pozwala podróżować do innych krajów bez kosztownych testów. Stąd też branża turystyczna kibicuje szczepieniom i czeka już na klientów, którzy do tej pory odkładali wyjazd ze względu na strach przed zachorowaniem – dodaje Andrzej Kulik, ekspert Rzetelnej Firmy, partnera KRd.

Z bonem po Polsce

Zainteresowanie letnim wypoczynkiem jest coraz większe, co potwierdza Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Potwierdzają to również dane na temat wykorzystania bonu turystycznego. – Do tej pory 2,4 mln Polaków aktywowało bony turystyczne na kwotę 2,1 mld zł – informuje prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Płatności bonami turystycznymi przyjmuje ponad 27 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego, świadczących usługi hotelarskie lub oferujących imprezy turystyczne na terenie Polski. Świadczenie w formie bonu turystycznego jest przyznawane na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z programu Rodzina 500 plus. Dotyczy to także dzieci, których rodzice pobierają świadczenie rodzinne za granicą i z tego powodu 500 plus im nie przysługuje. Na każde dziecko przysługuje jeden bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością potwierdzoną odpowiednim orzeczeniem rodzice mogą liczyć na dodatkowy bon, również w wysokości 500 zł. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. – 1 sierpnia minie rok, od kiedy rodzice i inni opiekunowie mogą korzystać z Polskiego Bonu Turystycz-

nego. Do dziś skorzystali z niego opiekunowie ponad 3,5 mln dzieci. To pokazuje, że zautomatyzowana i zelektronizowana formuła programu z aktywacją na Platformie Usług Elektronicznych ZUS oraz płatnością za pomocą kodu otrzymywanego w SMS sprawdziła się. Rodzice nie mają problemu z wykorzystaniem bonu – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Szefowa ZUS przypomina, że realizacja tego świadczenia odbywa się na PUE ZUS. – Od 1 sierpnia 2020 r. rodzic dziecka do 18. roku życia może aktywować bon na PUE ZUS. Wystarczy, że po wejściu na naszą platformę uzupełni swoje dane kontaktowe, a następnie aktywuje bon. Po aktywacji rodzic otrzymuje specjalny kod, który należy pokazać podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania płatności bonem. Każda płatność będzie potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym wysłanym w SMS – wskazuje prezes ZUS. Profil na PUE ZUS można założyć m.in. przy pomocy Profilu Zaufanego oraz bankowości elektronicznej. Wszelkie informacje w tej sprawie znajdują się na stronie internetowej ZUS. Jest tam także dostępny film pokazujący, jak założyć profil na PUE. Pomocą służą również pracownicy ZUS. Wystarczy zadzwonić na specjalną infolinię ZUS (numery na stronie). Zgodnie z przepisami z bonu turystycznego mogą skorzystać opiekunowie dzieci, którym przyznano świadczenie z programu Rodzina

500 plus. ZUS ma ustawowy dostęp do bazy danych tych osób. Ważne jest, aby o bon starały się te same osoby, które wniosły o 500 plus. Wówczas wygenerowanie bonu na Platformie Usług Elektronicznych (PUE ZUS) odbędzie się automatycznie i natychmiastowo. W razie ewentualnych problemów z weryfikacją uprawnień do bonu przez system – organem wydającym decyzje o przyznaniu lub odmowie prawa do bonu jest Polska Organizacja Turystyczna.

– Zachęcam przedsiębiorców turystycznych i organizacje pożytku publicznego, aby rejestrowali się do programu Polski Bon Turystyczny. Jest to wsparcie dla wielu polskich rodzin i krajowej turystyki – powiedział wiceminister rozwoju, pracy i technologii Andrzej Gut-Mostowy. Zwrócił uwagę, że dzięki bonowi rodzice z dziećmi mogą opłacić obozy sportowe, rehabilitacyjne, wspólne wakacje czy wycieczki jednodniowe.

– Obserwujemy systematyczny wzrost liczby aktywowanych bonów – zaznacza wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej Anna Salamończyk-Mochel. Ocenia, że zainteresowanie wypoczynkiem w Polsce i wykorzystaniem bonu nie słabną, a lato będzie czasem rodzinnych podróży z Polskim Bonem Turystycznym. Aby znaleźć się w bazie Polskiego Bonu Turystycznego, wystarczy wpisać się na listę prowadzoną przez Polską Organizację Turystyczną za pośrednictwem profilu PUE ZUS.

REKLAMA

FRUTUŚ

OWOCOWE SKARBY NATURY

JABŁKO MARCHEW BRZOSKWINIA BANAN KAWKA

Zakład Krajowej Spółki Cukrowej S.A.
"Polskie Przetwory" we Włocławku



Coraz więcej żywności kupujemy online

Pandemia COVID-19 zmieniła nawyki zakupowe polskich konsumentów. Wprowadzone ograniczenia w działalności sklepów tradycyjnych spowodowały wzrost znaczenia handlu online (e-commerce). Dotyczy to też rynku produktów żywnościowych, które coraz częściej zaczęliśmy kupować poprzez internet.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**



Wybuch pandemii spowodował znaczące zmiany na europejskim rynku spożywczym. Ponieważ podczas pierwszej fali pandemii restauracje, biura i szkoły w większości krajów były zamknięte, konsumenci pospiesznie zaczęli zaopatrywać się w artykuły spożywcze zarówno w sklepach stacjonarnych, jak i w internecie, czego efektem był wyraźny wzrost obrotów na tym rynku. Według raportu „Disruption and Uncertainty – State of Grocery Retail 2021”, opublikowanego przez firmy McKinsey & Company oraz EuroCommerce, w czasie pierwszego lockdownu w marcu 2020 r. sprzedaż artykułów spożywczych na rynku europejskim odnotowała średni wzrost na poziomie 20 proc., a w całym 2020 r. na poziomie 10 proc.

Restrykcje wprowadzane w czasie lockdownu wpłynęły na zwyczaje zakupowe. W Polsce w ciągu ostatniego roku 14 proc. kupujących zmieniło miejsce zakupów. Głównymi powodami takiej zmiany było zminimalizowanie ryzyka infekcji oraz bliskość i wygoda sklepu. W konsekwencji Polacy rezygnowali z zakupów w hipermarketach (ok. 7 proc. spadku przychodów ze sprzedaży artykułów spożywczych) na rzecz supermarketów oraz dyskontów (wzrost przychodów odpowiednio o 16,5 proc. i 13,6 proc.). I jak wskazano w raporcie McKinsey & Company oraz EuroCommerce, w przypadku tych ostatnich można spodziewać się dalszych wzrostów, przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze, aż 26 proc. polskich konsumentów spodziewa się wydać więcej w 2021 r. w dyskontach, co jest to wynikiem dużo wyższym niż średnia europejska (wynosząca 9 proc.), po drugie, w 2021 r. kon-

sumenci będą bardziej powściągliwi, jeśli chodzi o wydawanie pieniędzy, niż w 2020 r. 37 proc. ankietowanych konsumentów z Europy oraz 35 proc. z Polski planuje znaleźć sposoby, by w 2021 r. robiąc zakupy spożywcze wydać mniej niż w roku ubiegłym.

Internet nowym centrum zakupów spożywczych

Pandemia drastycznie przyspieszyła zwrot w kierunku zakupów w sieci i tendencja ta z pewnością będzie się umacniać. Sprzedawcy detaliczni produktów spożywczych byli zmuszeni niezwykle szybko dostosować się do nowej sytuacji, w której konsumenci oczekiwali nie tylko dostaw zamówionych artykułów do domu, ale także dostępności szerszego asortymentu, łatwego dostępu i tańszych opcji. W opinii ekspertów McKinsey & Company oraz EuroCommerce, należy spodziewać się, że ta zmiana będzie długotrwała. Tym bardziej że nawet połowa konsumentów, która rozpoczęła swoją przygodę z zakupami online podczas pandemii, nie zamierza wracać do dawnych nawyków.

Bezprecedensowy rozwój sprzedaży detalicznej online, w tym produktów pierwszej potrzeby, takich jak żywność, potwierdza raport DPDgroup „Barometr E-shopper 2020”. Według niego w Unii Europejskiej w 2020 r. pojawiło się 15 mln nowych e-konsumentów, a pomiędzy marcem i grudniem sklepy spożywcze odnotowały 95-proc. wzrost trans-

akcji online. Zmiany dotyczyły też rynku polskiego, który w ubiegłym roku zanotował bardzo dynamiczny wzrost liczby sklepów oferujących żywność przez internet (e-grocery). – Czas pandemii i związanych z tym ograniczeń w handlu stał się niewątpliwie bodźcem do przyspieszonego rozwoju handlu online i śmielszego wejścia do tego kanału sklepów sprzedających do tej pory wyłącznie stacjonarnie. Najlepszym tego przykładem jest właśnie branża spożywcza (e-grocery). W marcu 2020 r. zajmowała ona drugie miejsce pod względem liczby nowo uruchamianych sklepów na platformie Shopper (po branży „książki i multimedia”). Natomiast na koniec roku była pod tym względem zdecydowanym liderem. Przyrost sklepów w tej branży w stosunku do 2019 r. wyniósł aż 112 proc. – komentuje Artur Halik, dyrektor ds. sprzedaży spółki Shopper, która przygotowała raport „Nowy świat e-commerce”.

Produkty żywnościowe w sieci sprzedają zarówno duże sieci handlowe, jak i małe wyspecjalizowane sklepy. – Dużym powodzeniem wśród konsumentów cieszą się np. małe i średnie sklepy internetowe, najczęściej ze zdrową żywnością, które walczą o klienta ciekawym asortymentem i profesjonalną obsługą. Kupujący wdzięczni są im za to, że zakupy mogą robić o każdej porze, bez wychodzenia z domu, a przede wszystkim bez obaw, że otrzymają jakościowo gorszy towar niż klient sklepu stacjonarnego. Duże znaczenie ma w tym wszystkim oczywiście obsługa logistyczna, a także firmy kurierskie, które zdały egzamin w czasie pandemii,

przyczyniając się do większej popularyzacji e-zakupów – podkreśla Artur Halik.

Rośnie wartość koszyka zakupowego

W obliczu wzrostu roli e-commerce sieci handlowe musiały w zdecydowany sposób zawalczyć o uwagę potencjalnych klientów. Dlatego też w minionym roku standardem stało się kreatywne formatowanie oferty produktowej. – Wzrosła np. popularność wielopaków, opakowań rodzinnych, licznych promocji obejmujących artykuły szczególnie pożądane. W okresie największych zaostreżeń szczególnym powodzeniem cieszyły się produkty sypkie spożywcze czy chemia do dezynfekcji. Analizując koszyk zakupowy Polaków, odnotowaliśmy również wyraźny wzrost zainteresowania produktami z kategorii: słodczy i alkohol – informuje Patryk Górczyński, dyrektor zarządzający ASM Sales Force Agency. Jak wynika z badań, konsumenci zaczęli robić zakupy rzadziej, ale jednorazowo ich koszyk miał wyższą wartość. Producenci dostrzegli tę tendencję i oferowali promocje specjalne czy formaty opakowań, które zaspokajały potrzeby oraz oczekiwania klientów, które w dobie pandemii wcale nie zmalały, a wręcz przeciwnie – wzrosły.

Ciekawym trendem 2020 r. związanym z handlem było także wejście do sprzedaży internetowej nowych branż. – Takim przykładem jest gastronomia. Dla części przedsiębiorców był to skok na głęboką wodę, ale świetnie posłużył jako dodatkowy kanał dystrybucji, który w przyszłości może stać się kluczowy. I choć wiązało się to niejednokrotnie z poznaniem nowej technologii, czas i przykłady restauracji z powodzeniem uruchamianych na oprogramowaniu Shopper pokazały, że to atrakcyjna i niezagospodarowana dotąd nisza – wskazuje Oliwia Tomalik, szef marketingu spółki Shopper.

Popularność e-zakupów będzie rosła

Efektom pandemii było to, że na zakupy przez internet otworzyli się nowi klienci, którzy dotychczas korzystali z kanału tradycyjnego. Konsumenci w obliczu obostrzeń związanych z handlem, a także np. przebywaniem na kwarantannie, zostali niejako zmuszeni do zmiany nawyków i poszukiwania nowych kanałów zakupowych, tzn. przejścia na model zakupowy online. Szacuje się, że obecnie przez internet kupuje już ok. 70 proc. Polaków, a w ich koszykach zakupowych coraz częściej pojawiają się produkty spożywcze.

Z pewnością po wygaśnięciu pandemii jakaś część konsumentów, obecnie kupujących żywność w sieci, wróci do tradycyjnych nawyków, realizując swoje potrzeby zakupowe w stacjonarnych sklepach czy na bazarach. Nadal też w tradycyjny sposób będziemy kupowali produkty świeże, takie jak pieczywo, owoce czy warzywa. Chociaż i w tym segmencie wiele się zmienia. Niektóre sklepy online zapewniają już szybką dostawę produktów świeżych po atrakcyjnych cenach. Wszystko jednak wskazuje na to, że popularność zakupów online żywności będzie rosła. Sprzyjać temu będzie rozwój technologiczny, a także rosnąca skłonność ludzi do wygodnych zakupów przez internet.

Cukier krzepi – ten znany polski slogan reklamowy z okresu międzywojennego nabiera we współczesnym świecie całkiem nowego znaczenia. Chociaż w potocznej świadomości ciągle jeszcze cukier i jego spożywanie kojarzy się – zupełnie zresztą niesłusznie – z różnymi niekorzystnymi następstwami dla zdrowia, to według aktualnych badań cukier, a więc węglowodany, stanowi jeden z najważniejszych składników naszej diety – niezbędny dla rozwoju i prawidłowego funkcjonowania organizmu.

Cukier i zdrowie

Jeśli chce się zachować dobre zdrowie i żelazną kondycję, wcale nie trzeba, a wręcz nie należy porzucać węglowodanów. Najważniejsze dla profilaktyki zdrowotnej jest natomiast dbanie o zróżnicowaną dietę, aktywny wypoczynek, unikanie stresów i siedzącego trybu życia, i przede wszystkim regularne odżywianie.

Szukając przyczyn rozmaitych schorzeń, słyszymy często, że jedną z nich jest właśnie współczesny nieprawidłowy styl odżywiania. Jedną z ofiar takiego stwierdzenia – obok nadmiaru witamin czy kalorii oraz zbyt tłustej diety – pozostaje cukier. Tymczasem według obecnego stanu wiedzy uznanie jednego składnika diety za zdrowy bądź niezdrowy jest nieuzasadnione, ponieważ zawsze trzeba brać pod uwagę całościowy tryb życia i odżywiania. Również przypuszczenie, jakoby spożywanie cukru w dużych ilościach wywoływało choroby serca i układu krążenia, opiera się na przestarzałych badaniach. Większość naukowców jest zdania, że nie odgrywa on praktycznie żadnej roli w powstawaniu cukrzycy związanej z uwarunkowaniami genetycznymi.

Podobne mity towarzyszą też profilaktyce stomatologicznej. Choć jest ona upowszechniana od lat, wciąż wiele osób twierdzi, że to cukier powoduje próchnicę zębów. Teza o ścisłym związku między chorobą a spożyciem cukru jest bezzasadna. Aby doszło do próchnicy, konieczne jest równoczesne zaistnienie kilku czynników: nalotu na zębach, bakterii wytwarzających kwasy oraz fermentujących węglowodanów. Nie ma także znaczenia, czy źródłem tych węglowodanów są banany, miód, artykuły spożywcze zawierające cukier lub też przekąski ze skrobią. Decyduje ich czas pozostawiania w jamie ustnej. Dlatego kto często usuwa osad myjąc zęby pastą zawierającą fluor, aktywnie zapobiega próchnicy.

Aktualne międzynarodowe badania przeprowadzone przez specjalistów Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) dowodzą, że cukier spożywany w normalnych ilościach nie ma żadnych negatywnych skutków dla zdrowia.

To znakomite informacje dla wszystkich tych, którzy uwielbiają słodką przekąskę między posiłkami czy pyszny owocowy deser po obiedzie.

Na szczęście nie zanoszą się, aby w Polsce zabrakło cukru. Dba o to powstała w 2002 r. w wyniku konsolidacji spółek cukrowych należących do Skarbu Państwa Krajowa Spółka Cukrowa (KSC). Podstawą do po-



Polski cukier – niezbędny i smaczny składnik naszej codziennej kuchni

Powstała na początku XXI w. na zgłiszczach polskiego przemysłu cukrowniczego Krajowa Spółka Cukrowa S.A. odpowiada dziś za ponad 40 proc. krajowego rynku cukru. Firma coraz prężniej działa też w kolejnych segmentach rynku rolno-spożywczego, a jej produkty coraz częściej zapełniają ostatnio półki zagranicznych sklepów. Bez Polskiego Cukru nie można dziś też sobie wyobrazić naszych codziennych posiłków.

Tekst **Paweł Woźniak**

wołania KSC była decyzja Sejmu, który w 2001 r. przyjął ustawę o regulacji rynku cukru, zakładającą połączenie niesprywatyzowanych wcześniej spółek cukrowych i spółek-cukrowni w jeden duży podmiot zdolny do sprostania konkurencji firm zagranicznych. Z perspektywy czasu można powiedzieć, że ten pomysł zdał egzamin na szóstkę. Obecnie KSC jest jednym z największych w Europie, a także – z ponad 40-proc. udziałem w rynku – największym w Polsce producentem cukru białego. Przedsiębiorstwo coraz mocniej zaznacza swoją obecność również w innych segmentach rynku rolno-spożywczego. Chociaż podstawowym przedmiotem działalności KSC jest produkcja i sprzedaż cukru oraz handel wyrobami powstałymi w trakcie jego wytwarzania, to spółka działa również m.in. w przetwórstwie owocowo-warzywnym. W skład grupy kapitałowej KSC wchodzi: Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „Młyny Stośław”, Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego „Trzemeszno”, lubelska Fabryka Cukierków „Pszczołka” czy Zakład „Polskie Przetwory” we Włocławku, produkujący przetwory z polskich owoców i warzyw. Dzięki temu KSC jako strategiczna spółka Skar-

bu Państwa jest jednym z największych zintegrowanych producentów żywności w Polsce, z dużymi szansami na dalszą ekspansję zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych.

Polski Cukier na Bliskim Wschodzie

– Krajowa Spółka Cukrowa w przyszłości stanie się swojego rodzaju stymulatorem rynku rolnego dzięki powstającej Krajowej Grupie Spożywczej – informował niedawno w Lublinie Tomasz Olenderek, członek zarządu KSC podczas II Forum Regionów Trójmorza. – Poprzez jeden z najbardziej nowoczesnych terminali wysyłkowych w Gdańsku otwieramy się na dalsze rynki zbytu, m.in. na Bliski Wschód, gdzie błyskawicznie staliśmy się najbardziej znaczącym eksporterem – wskazał przedstawiciel firmy. Jak dodał, w tej chwili kupując cukier np. w Izraelu, mamy dużą szansę, że trafimy na Polski Cukier. Bo właśnie pod marką Polski Cukier KSC sprzedaje swoje produkty. Marka, która istnieje od chwili powołania firmy, jest postrzegana przede wszystkim przez

pryzmat narodowego charakteru spółki, która jest obecnie jedynym polskim producentem na rodzimym rynku.

Zgodnie ze strategią marki Polski Cukier uruchomiona została pierwsza odsłona kampanii reklamowej 360° dla marki Polski Cukier, oparta na hasle „Polski Cukier daje początek polskim wypiekom”. Nowa idea kreatywna ma na celu zbudowanie pozytywnego wizerunku marki oraz odświeżenie jej pozycjonowania na rynku.

Współpraca z plantatorami

Podstawą sukcesu KSC jest zachowanie najwyższych standardów – zarówno w obszarze technicznym, jak i społeczno-ekonomicznym – przy współpracy z rodzimymi rolnikami produkującymi buraka cukrowego. Zresztą do najważniejszych swoich zadań spółka zalicza zarówno rozwój w Polsce uprawy tej rośliny okopowej, będącej dla niej surowcem o znaczeniu strategicznym, jak również szerokie wsparcie dla plantatorów i polskiej wsi.

Przy aktywnym udziale KSC powstał Kodeks dobrych praktyk w produkcji buraków cukrowych, zawierający wytyczne dotyczące ich uprawy. Spółka chętnie dzieli się swoją wiedzą z rolnikami poprzez internetowy serwis plantatorski czy kwartalnik „Polski Cukier”. KSC organizuje także liczne szkolenia i konferencje branżowe z udziałem naukowców i praktyków, a także cieszące się dużym uznaniem i frekwencją spotkania branżowe, jak „Warsztaty polowe” czy „Dni Pola”.

Obecnie KSC oferuje największe stawki za buraki na polskim rynku, tj. 28 euro za tonę w sezonie 2021/22 oraz 30 euro za tonę w sezonie 2022/23. Istotnym wsparciem dla plantatorów są organizowane przez KSC fundusze pomocowe. Program Pomocowy dla Plantatorów Buraka Cukrowego przy spółce istnieje od 2011 r. Umożliwia on realizację działań interwencyjnych w przypadku zaistnienia wyjątkowo trudnych warunków dla tej uprawy. Program w ostatnich latach wykorzystywano przy wspieraniu producentów, którzy musieli dokonywać przesiewów plantacji z powodu suszy, szkodników czy występowania chorób roślin. KSC współpracuje też z polskimi producentami owoców i warzyw, dostarczającymi swoje płody rolne do zakładów KSC. W połączeniu z cukrem powstają z nich pyszne przetwory, którymi możemy się delektować przez cały rok.

Nie bójmy się cukru. Upodobanie do słodczy jest zjawiskiem naturalnym, coraz częściej uznawanym za wrodzoną cechę człowieka.

Jednocześnie cukier (sacharoza) w pierwotnym znaczeniu tego słowa jest produktem całkowicie naturalnym. Powstaje bowiem w procesie fotosyntezy we wszystkich roślinach i poczynając od wschodu buraków, poprzez proces technologiczny, aż do zapakowania cukru w torebki nie ulega żadnym chemicznym zmianom. W cukrowniach wyłukuje się go z buraków za pomocą gorącej wody. Roztwór jest następnie filtrowany i zagęszczany poprzez odparowanie. Tym sposobem tworzą się naturalne kryształki, które po osuszeniu są pakowane i sprzedawane jako cukier dla gospodarstw domowych.

Wzrost eksportu był wynikiem rosnącej aktywności gospodarczej polskich przedsiębiorców, dobrego przygotowania krajowych firm do funkcjonowania w warunkach pandemii oraz utrzymującego się popytu na polskie produkty na rynku międzynarodowym. Konkurencyjność cenową polskich produktów rolno-spożywczych wspierał korzystny dla eksporterów kurs złotego względem euro.

Ponad 70 proc. wpływów z eksportu produktów rolno-spożywczych uzyskano ze sprzedaży do krajów Unii Europejskiej. Jednak nasze produkty rolno-spożywcze trafiają aż do 190 krajów na wszystkich kontynentach, co świadczy o popularności polskiej żywności.

Eksport na 10 mld euro

Na rynku unijnym sprzedaliśmy w ciągu pięciu pierwszych miesięcy tego roku towary o wartości ponad 10 mld euro, co oznaczało wzrost o 5,6 proc. w stosunku do analogicznego okresu 2020 r. Największe przychody z eksportu uzyskano ze sprzedaży do Niemiec, Francji, Niderlandów, Włoch i Czech. Do krajów pozaunijnych wyeksportowaliśmy produkty rolno-spożywcze o wartości 4,2 mld euro – najwięcej do Wielkiej Brytanii, na Ukrainę, do Arabii Saudyjskiej, Rosji i USA.

W strukturze towarowej eksportu dominowało mięso i produkty mięsne (głównie mięso drobiowe, przetwory mięsne, mięso wołowe i wieprzowe), ziarno zbóż i przetwory, tytoń i wyroby tytoniowe, produkty mleczne, wyroby cukiernicze oraz ryby i przetwory rybne.

Także import towarów rolno-spożywczych w ciągu pięciu pierwszych miesięcy tego roku był o ponad 2 proc. wyższy niż przed rokiem, osiągając 9,7 mld euro, co potwierdza ożywienie na polskim rynku i wzrost konsumpcji. Jednak od stycznia do maja br., w porównaniu do roku ubiegłego polski eksport towarów roś w tempie szybszym od importu, co skutkowało 7,6-proc. wzrostem dodatniego salda wymiany handlowej, które wyniosło 4,7 mld euro.

W ubiegłym roku w strukturze przychodów uzyskanych z eksportu produktów rolno-spożywczych dominowały: żywiec, mięso i jego przetwory, ziarno zbóż i przetwory, tytoń i wyroby tytoniowe, cukier i wyroby cukiernicze, produkty mleczne oraz ryby i przetwory. Łączny eksport wymienionych grup towarowych wygenerował ponad 66 proc. wpływów uzyskanych z całego eksportu produktów rolno-spożywczych z Polski. Jednak są produkty, które nie dominują w eksporcie, bo oferowane są tylko sezonowo, ale i tu jesteśmy liderami. Do takich towarów należą m.in. maliny i truskawki.

Wymagająca malina

Właśnie trwa sezon na maliny. Polska jest piątym producentem malin na świecie i liderem w Unii Europejskiej, większość zbiorów jest eksportowana, głównie do Niemiec – informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Największymi producentami malin są: Federacja Rosyjska, Meksyk, Serbia i Stany Zjednoczone. Udział naszego kraju w światowej produkcji malin w 2019 r. wynosił 9 proc. W Unii Europejskiej Polska jest liderem na rynku malin



Malina i truskawka polskim hitem

Z danych resortu rolnictwa wynika, że w pięciu pierwszych miesiącach tego roku uzyskaliśmy bardzo dobre wyniki w handlu artykułami rolno-spożywczymi. Od stycznia do maja wartość eksportu w tej branży wzrosła o blisko 4 proc. w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego i osiągnęła 14,5 mld euro. Wśród polskich hitów eksportowych jest nie tylko żywność przetworzona, ale i owoce – w tym sezonowe – takie jak maliny i truskawki.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**



z 51-proc. udziałem w produkcji (dane za 2020 r.). Liczącym się producentem jest również Hiszpania i Portugalia. Maliny to trzeci pod względem skali produkcji, po truskawkach i porzeczkach, gatunek owoców jagodowych uprawianych w Polsce, z 23-proc. udziałem w zbiorach owoców jagodowych w 2020 r.

Maliny należą do roślin dość trudnych w uprawie. Do uzyskania wysokich, dobrej jakości plonów konieczne są duże nakłady inwestycyjne na budowę tuneli foliowych i nawodnienia oraz na nasadzenia odmian charakteryzujących się walorami smakowymi, wysoką plennością i odpornością na choroby. W latach 2012–2020 średnie plony tych owoców w Polsce kształtowały się w granicach 2,6–4,5 t/ha. Najwięcej malin uprawia się w województwie lubelskim. Zbiory w tym województwie w latach 2012–2019 stanowiły 71–85 proc. krajowej pro-

dukcji malin. Plantacje tych owoców znajdują się także w woj. mazowieckim, zachodniopomorskim, podkarpackim. Znaczna część krajowych zbiorów malin jest przeznaczana na eksport. W latach 2012–2020 eksport malin świeżych stanowił od 7 proc. do 23 proc. zbiorów, a malin mrożonych od 41 proc. do 73 proc. zbiorów. Jak wskazuje KOWR, w polskim sadownictwie dominuje uprawa malin z przeznaczeniem dla przemysłu przetwórczego, głównie na mrożonki. W latach 2012–2020 wywóz malin mrożonych kształtował się w przedziale od 47 tys. ton do 64 tys. ton. Największym odbiorcą malin mrożonych z Polski były Niemcy, do których wywożono od 16,3 tys. ton do 20,9 tys. ton, tj. 30–36 proc. wolumenu eksportu tych owoców. Znaczne ilości malin mrożonych sprzedawano również do Belgii, a także do Wielkiej Brytanii, Holandii, Francji, na Białoruś i do Szwecji.

Ceny skupu w górę

Zdaniem Bożeny Noseckiej z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, trzeba się spodziewać, że ceny malin w tym roku będą raczej wysokie. Przede wszystkim może zadecydować o tym bardzo duży popyt ze strony przetwórstwa. Jak zaznacza ekspertka, przemysł nie ma zapasów malin i obecnie stara się pozyskać jak najwięcej towaru. Świadczą o tym wysokie ceny skupu. Ich skup rozpoczął się od ceny 10 zł/kg za klasę ekstra, podczas gdy w ubiegłym roku płacono 5 zł/kg. Cena jednak szybko podskoczyła do 12 zł/kg. Dla plantatorów to świetna prognoza. – Jest to absolutna rewelacja – oceniła ekspertka. W 2020 r. zbiory malin były dość dobre – na poziomie 116 tys. ton wobec 75,7 tys. ton rok wcześniej, ale nie wiadomo, jak to będzie w tym roku, bo pogoda nie była sprzyjająca do upraw malin i letnich odmian będzie prawdopodobnie mniej. Trzeba więc liczyć na dobre zbiory tzw. maliny jesiennej.

Polska systematycznie promuje swoją żywność. KOWR wspólnie z Biurem Polskim w Tajpej oraz Zagranicznym Biurem Handlowym Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Tajpej zorganizował pod nazwą „Polish Apple Night” promocję polskich jabłek nawet na dalekim Tajwanie. Tajwańscy goście mieli okazję spróbować wysłanych z Polski specjalnie na to wydarzenie świeżych jabłek, pochodzących od firm sadowniczych z uprawnieniami eksportowymi na Tajwan. W wydarzeniu udział wzięło ok. 50 osób reprezentujących instytucje państwowe, firmy importowe, stowarzyszenia branżowe i sieci handlowe oraz media branżowe. Polskie jabłka uzyskały dopuszczenie do rynku tajwańskiego pod koniec 2019 r. Aktualnie na liście zatwierdzonej przez Tajwański BAPHIQ (Bureau of Animal and Plant Health Inspection and Quarantine) znajduje się 15 podmiotów sadowniczych z Polski. Rynek tajwański jest obiecujący, ale jednocześnie bardzo wymagający. Z uwagi na klimat Tajwańczycy większość jabłek importują, głównie z USA, Chile, Nowej Zelandii i Japonii. Popularne są odmiany Gala i Fuji. Jabłka są popularnym owocem, traktowanym jako deser i przekazywanym często w formie prezentu. Rocznie konsumuje się ok. 6–7 kg jabłek na osobę.

Truskawkowe podium

Słynne na rynkach światowych są też polskie truskawki. Są one najpopularniejszymi owocami jagodowymi uprawianymi w Polsce. Skala produkcji tych owoców sprawia, że Polska jest zaliczana do grona czołowych producentów w Unii Europejskiej. Nasz kraj zajmuje drugie miejsce po Hiszpanii, a udział produkcji krajowych truskawek w produkcji unijnej przekracza 16 proc. W Polsce dostępnych jest wiele odmian truskawek o zróżnicowanych terminach owocowania. Popularnymi odmianami wczesnymi i średniowczesnymi są m.in.: Alba, Polka, Senga Sengana. Powszecnie uprawianymi odmianami późnymi i bardzo późnymi są m.in.: Perła, Malwina, Albion. Znaczący wolumen zbiorów truskawek kierowany jest na eksport – ponad 50 proc. Na rynki zagraniczne sprzedawane są przede wszystkim truskawki w postaci mrożonej, a Polska zaliczana jest do największych globalnych ich eksporterów. Truskawki mrożone są eksportowane przede wszystkim do Niemiec, Holandii i Francji. Znacznie mniejszy jest eksport truskawek świeżych.

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

60 LAT
KGHM
— POLSKA MIEDŹ —

www.kghm.com



Wierzymy, że przyszłość jest z miedzi! Miedź jest trwała, odporna na rdzę, doskonale przewodzi ciepło i elektryczność. To surowiec niezbędny w fotowoltaice, energetyce wiatrowej, przemyśle motoryzacyjnym, medycynie oraz innych gałęziach nowoczesnego przemysłu. KGHM to Odkrywca – Gigant – Wizjoner. Działalność wydobywczą i przetwórczą prowadzimy od 60 lat, będąc w niej globalnym liderem. Z pasją i wizją budujemy potęgę KGHM na całym świecie.



1. Pieniądz, który buduje wspólnotę

Wprowadzając jęczmień jako walutę komplementarną w stosunku do srebra, Hammurabi z pewnością nie wiedział, że stanie się pionierem rozwiązania, które w XX w. zyska szczególnie wielu zwolenników. Waluty komplementarne, których nie należy mylić z kryptowalutami, dają teoretyczne i praktyczne podstawy do tworzenia gospodarki obfitości opartej na współpracy w miejsce dominującej dziś gospodarki niedoboru opartej na rywalizacji. W szczególności waluty lokalne i społecznościowe niwelują inflacyjne skutki nieadekwatnej alokacji pieniądza oraz ograniczają inflację, której widmo coraz częściej kształtuje obecnie decyzje i wybory uczestników wymiany handlowej w Polsce i na świecie.

Tekst Anna Woźniak

W lipcu świat obiegły informacje o istotnych wzrostach stóp inflacji w różnych częściach naszego globu. W Stanach Zjednoczonych wskaźnik cen koszyka towarów i usług konsumpcyjnych wzrósł w czerwcu o 5,4 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, osiągając najwyższy poziom od sierpnia 2008 r. Analogiczny wskaźnik w Nowej Zelandii wzrósł w drugim kwartale w najszybszym tempie od około dekady do 3,3 proc. W Polsce inflacja wyniosła w czerwcu 4,4 proc. rok do roku. Tym samym pod względem tempa jej wzrostu zajmujemy drugie miejsce w Unii Europejskiej, po Węgrzech, gdzie sięga ona 5,3 proc. Nasilenie się inflacji w Polsce sprowokowało wielu ekspertów i komentatorów, także zagranicznych, do debaty nad stosownymi sposobami zapobiegania temu zjawisku. Zazwyczaj jednak sposoby te postrzegane są jednowymiarowo. Analiza sprowadza się bowiem do dyskusji nad stopami procentowymi, których podwyższenie zdaniem wielu zahamowałoby rosnące ceny i zagrożenie destabilizacją gospodarki. Warto pamiętać jednak, że presja na podwyż-

szanie stóp procentowych często motywowana jest wąskim interesem międzynarodowych banków i instytucji finansowych i ma niewiele wspólnego z rzeczywistym i gruntownym wzrostem gospodarczym. Ponadto inflacja w Polsce ma wiele dodatkowych źródeł, takich jak rosnące na całym świecie ceny paliw i surowców, regulacje unijne w zakresie energetyki, podatki, opłaty i rosnące koszty funkcjonowania przedsiębiorstw oraz zwiększająca się masa pieniądza w gospodarce spowodowana skupowaniem przez NBP obligacji skarbowych. Część ekspertów przyznaje, że sytuacja jest niepokojąca. Inni twierdzą, że obawy są mocno przesadzone. Tak czy inaczej, jako że zjawisko inflacji niesie ze sobą zagrożenia, które często ujawniają się dopiero w okresie długoterminowym, warto zawczasu przyjrzeć się nie tylko konwencjonalnym i krótkookresowym sposobom na przezwyciężanie negatywnych skutków inflacji, ale także sposobom niekonwencjonalnym, które w przeszłości okazały się w walce z nią wielce skuteczne.

Inflacja jako zjawisko pieniężne

Zgodnie z poglądem Milтона Friedmana inflacja jest zjawiskiem pieniężnym. Oznacza to, że wzrost cen nie jest spowodowany większą wartością towarów i usług, ale mniejszą wartością pieniądza. Każdy rodzaj emisji, który zwiększa jego całkowitą podaż bez zwiększania ilości towarów i usług na rynku, jest inflacyjny. Zazwyczaj jednak to nie ilość pieniądza per se powoduje inflację, jak się powszechnie uważa, ale podstawa, na której jest on tworzony. Część pieniędzy w obiegu może być niewłaściwie emitowana bądź alokowana. Na przykład pożyczki udzielone na nieadekwatnych zasadach powodują zawyżenie podaży pieniądza. Zbyt dużo pieniędzy zaczyna gonić zbyt małą ilość dóbr. Wyczuwając obecność tego nadmiaru, sprzedawcy podnoszą ceny, aby to zrekompensować. Inni gracze rynkowi podążają ich śladem, o ile pozwala im na to ich siła rynkowa. Najmniejsze pole manewru mają osoby

żyjące ze stałego dochodu, zmuszone do zakupu droższych towarów i usług, i to tych uczestników obrotu gospodarczego inflacja krzywdzi najmocniej. Standardowym sposobem na inflację jest ograniczanie podaży pieniądza, czyli leczenie organizmu poprzez upuszczanie krwi z systemu. Realna wartość dodana w gospodarce nie pochodzi jednak z ogólnie pojętej masy pieniądza w niej krążącego, ale z wysiłku wytwórców. Dlatego emitowany pieniądz powinien mieć pokrycie w produkowanych dobrach. Jeżeli natomiast jest przeznaczony na pokrycie innych potrzeb, na przykład długu państwowego, jest pieniądzem inflacyjnym.

Odbudowa Babilonu

Gdy w 1792 r. przed Chrystusem do władzy w Babilonie doszedł Hammurabi, odkrył, że jego królestwo pozostawało mocno wyczerpane prowadzeniem długich wojen, a gospodarka i pieniądz oparty na srebrze osłabione. Hammu-

rabi planował odbudowę królestwa, co jednak wymagało dodatkowych środków. Jednocześnie jednym z najpoważniejszych problemów była chroniczna inflacja. Władca stanął przed pozornie nierozwiązywalnym dylematem: pragnął odbudować państwo, na co potrzebował pieniędzy, a zatem musiał rozszerzyć ich podaż, co z kolei zwiększałoby jego ilość w obiegu, przyspieszało tempo wzrostu inflacji i pogorszyło sytuację gospodarczą kraju.

Hammurabi znalazł rozwiązanie, które zostało uregulowane zapisem w jego Kodeksie. Postanowił, że na terenach wiejskich jedynym akceptowalnym środkiem płatniczym będzie pieniądz rolniczy – jęczmień, który dwa tysiące lat wcześniej był na tamtych terenach powszechnie używany jako oficjalny pieniądz. Srebro – od tysiąca lat stosowane jako oficjalny środek płatniczy Babilonu – miało pozostać pieniądzem krążącym jedynie w wymianie handlowej na terenach miejskich.

Wszystkie osoby pracujące na roli i sprzedające towary na wsiach miały rozliczać się w zbożu. Ustalono harmonogram stosownych opłat w skali zatwierdzonej przez króla. Wyznaczono również wartość płodów rolnych. Tym samym Hammurabi ustanowił rygorystycznie kontrolowaną podaż pieniądza oraz kontrolę płac i cen na obszarach wiejskich, co zapobiegało wzrostowi cen produktów rolnych. Kodeks określał także skalę płac dokonywanych w srebrze za pracę osób zatrudnionych lub oferujących usługi w miastach – krawców, cieśli, murarzy, rzemieślników i lekarzy. Tu także wprowadzono kontrolę płac i cen produktów i usług.

Mimo pewnych niedogodności praktycznych rozwiązanie przyniosło szereg korzyści. Produkcja i wymiana handlowa na wsiach mogła się rozwijać. Jednocześnie w aktywność tę nie trzeba było angażować części srebra, która wcześniej byłaby wydatkowana na zakup produktów rolnych. Te środki mogły zostać wykorzystane przez Hammurabiego na pokrycie kosztów odbudowy królestwa bez jednoczesnego wzrostu inflacji.

Komplementarność walutowa

Hammurabi z pewnością nie wiedział, że był pionierem rozwiązań, które w XX w. miały zyskać szczególnie wielu zwolenników – pluralizmu walutowego i komplementarności walutowej. Klasycznym, acz mało korzystnym dla gospodarki państwowej przejawem pluralizmu walutowego jest używanie w obiegu gospodarczym w czasie kryzysu mocnych walut zagranicznych, zazwyczaj dolara. Mówi się wówczas o konkurencyjności walutowej, która zakłada, że formy pieniądza są wzajemnymi substytutami, dzięki którym racjonalni agenci mogą dokonywać wyborów w odniesieniu do używanych walut.

Jednak relacja między jęczmieniem a srebrem zaistniała w ramach planu Hammurabiego nie miała charakteru rywalizacji, ale wyróżniała się komplementarnością. I to ten drugi rodzaj pluralizmu, jak dowodzi szereg przypadków jego wykorzystania w praktyce, jest metodą szczególnie skuteczną przy

niwelacji inflacji i pobudzaniu wzrostu gospodarczego.

Gdy niedobór pieniądza w gospodarce ma charakter lokalny lub dotyczy określonej grupy społecznej, wzrost podaży pieniądza narodowego może nie wyeliminować całkowicie problemu lub może to zrobić jedynie kosztem powszechnej inflacji. Waluta komplementarna ma potencjał łagodzenia tej niedoskonałości systemu opartego jedynie na pieniądzu centralnym. W sytuacjach, gdy waluta narodowa nie zapewnia obsługi wszystkim możliwym przypadkom wymiany w podsystemie gospodarki, który ma silne wewnętrzne powiązania ekonomiczne, waluta komplementarna istotnie koryguje ten problem.

Jako że w diskutowanych podsystemach relacje oparte są albo na bliskości geograficznej podmiotów, albo na wspólnocie ich celów, mówimy zazwyczaj o walutach lokalnych lub społecznościowych. Najczęściej przybierają one formę certyfikatu pieniężnego lub pieniądza opartego na systemie wzajemnego kredytu, lub kombinacji tych dwóch form.

Szyling z Wörgl

Certyfikaty pieniężne są zabezpieczone bezpośrednio i mogą być wymieniane według stałej stawki na towary lub na legalny środek płatniczy. Klasycznym przykładem waluty lokalnej, której nadano postać certyfikatu pieniężnego, był austriacki Wörgl Schilling. Gospodarka Austrii ucierpiała po pierwszej wojnie światowej. W latach 20. doświadczyła hiperinflacji w wysokości sięgającej 3000 proc., aby w latach 30. wkroczyć w okres deflacji. Certyfikat został wyemitowany w czasie kryzysu w latach 1932–1933.

Oficjalnie certyfikat nosił nazwę „kuponu za świadczone usługi”. Wystawiono 32 tys. kuponów opartych na 32 tys. szylingów austriackich w lokalnym banku. Certyfikaty weszły do obiegu za pośrednictwem osób zatrudnionych przez gminę. Otrzymywali oni połowę swojej pensji w szylingach, a połowę w kuponach. W każdej chwili kupony mogły być wymienione na szylingi za opłatą 2 proc. prowizji.

Istotnym elementem systemu kuponów był mechanizm utraty ich wartości: stawały się bezwartościowe co miesiąc w wyznaczonym terminie, chyba że właściciel wykupił znaczek rewaluacyjny za 1 proc. wartości nominalnej. Odbiorcy wydawali kupon jak najszybciej po otrzymaniu, aby uniknąć konieczności uiszczania opłaty skarbowej. Kupon można było wykorzystać do opłacenia podatków, co zachęcało lokalnych przedsiębiorców do ich przyjmowania.

Emisja kuponów pozwoliła nie tylko na opłacanie bieżących, ale także zaległych podatków. Miasto z kolei mogło nie tylko wypełnić swoje zobowiązania, ale w drugiej połowie 1932 r. wykonało nowe roboty publiczne o wartości 100 tys. szylingów. W tym samym roku bezrobocie spadło w mieście o 25 proc.

Choć szyling z Wörgl jest przypadkiem waluty komplementarnej, emitowanej w czasach ujemnej inflacji, mechanizm, na którym się opierał, harmonizował gospodarkę, niwelując zarówno zjawisko inflacji, jak i deflacji. W dzisiejszych cza-

sach istnieje wiele walut lokalnych opartych na mechanizmie certyfikatu pieniężnego. Należą do nich na przykład: amerykański Berkshare, angielski Bristol Pound czy niemiecki Chiemgauer.

System wzajemnego kredytu

Systemy wzajemnego kredytu (Mutual Credit System, MCS) to zupełnie inny sposób emitowania pieniądza. Działa jako czysto księgowy system wymiany bez początkowej rezerwy gotówki. Jego członkowie otwierają rachunek w centralnej jednostce administracyjnej, która rejestruje przelewy podmiotów pomiędzy ich rachunkami. Uczestnicy dokonują transakcji, zmniejszając salda lub zadłużając się, a tym samym tworząc pieniądz według swoich potrzeb w momencie dokonywania transakcji. W dobrze zarządzanym systemie wszystkie konta sumują się do zera.

Jeśli na przykład osoba A wykona dla osoby B usługę wartą jedną jednostkę, otrzymuje kredyt w wysokości jednej jednostki, a osoba B otrzymuje zapis o debecie na tę kwotę. Osoba A może wykorzystać swoją jednostkę waluty w kolejnej transakcji z osobą C, a osoba B może anulować swój debet wykonując usługę dla osoby D. W ten sposób na bieżąco tworzy się prawdziwa waluta, której nie może zabraknąć. Zawsze, gdy znajdują się dwie osoby, które zgadzają się na transakcję, mogą stworzyć pieniądz potrzebny do ich wymiany.

Waluty wzajemnego kredytu zawsze mogą być tworzone w kwotach wystarczających. Pozbawione są zatem deficytowości, charakterystycznej dla tradycyjnego pieniądza. Dlatego też ograniczają ducha rywalizacji, a wspierają ekonomię daru. W połączeniu z technologią blockchain, wykorzystywaną obecnie najczęściej przy obsłudze kryptowalut, system wzajemnego kredytu daje teoretyczne i praktyczne podstawy do tworzenia gospodarki obfitości opartej na współpracy w miejsce dominującej dziś gospodarki niedoboru, opartej na antagonizmie.

Tajemnica sukcesu Szwajcarii

Zarówno waluta narodowa, jak i komplementarna mogą stać się przedmiotem nadużyć i dewaluacji. Jednak w przypadku waluty narodowej zjawiska te mają zupełnie inny charakter niż w przypadku waluty lokalnej czy społecznościowej. Niewłaściwa emisja waluty narodowej powoduje fałszowanie samej jednostki monetarnej i jej deprecjację. Uczestnicy rynku mają tylko jeden sposób na zabezpieczenie się przed tym zjawiskiem – podnoszą ceny (wyrażone w oficjalnej jednostce waluty). Gdy z kolei niewłaściwie wyemitowana jest waluta komplementarna, nie ma to wpływu na oficjalną jednostkę. Sprzedający towary i usługi mogą się zabezpieczyć, dyskontując tę walutę względem wartości nominalnej (w przypadku certyfikatu pieniężnego) lub całkowicie odmawiając jej przyjmowania. Z tego powodu waluta lokalna czy społecznościowa nie może powodować inflacji.

Komplementarność walutowa od blisko 90 lat leży u podstaw najstabilniejszej gospodarki świata, jaką jest Szwajcaria. Od 1934 r. istnieje tam bank spółdzielczy WIR, który emituje własną walutę komplementarną o tej samej nazwie. Jest on hybrydą wzajemnego kredytu (gdy handel odbywa się poprzez bezpośrednią sprzedaż towarów) i waluty fiducjarnej (gdy to bank udziela pożyczki).

Z WIR korzysta 60 tys. klientów, z których większość to małe i średnie przedsiębiorstwa, a od 2000 r. także osoby fizyczne. Jeden WIR ma wartość jednego franka szwajcarskiego. Może być używany w kraju tylko wówczas, gdy zarówno kupujący, jak i sprzedający mają konta w banku WIR. Firmy nie mogą realizować wszystkich swoich transakcji w WIR, ponieważ na przykład wynagrodzenia pracowników i podatki nie mogą być płacone w tej walucie lub ponieważ nie wszyscy dostawcy ją akceptują. Bilans WIR w 2020 r. wykazał 5,7 mld franków (5,2 mld euro).

Bank WIR i jego alternatywny obieg pieniądza okazywały się w przeszłości odporne na recesję gospodarczą. Mają stabilizujący wpływ na szwajcarską gospodarkę, tworząc tendencje antycykliczne. Popularność WIR rośnie w czasach recesji. Podczas kryzysów finansowych, gdy konwencjonalne środki walutowe stają się mniej dostępne, waluta WIR staje się bardziej popularna. Dlatego istnienie sieci WIR chroni małe i średnie przedsiębiorstwa przed niektórymi z najpoważniejszych skutków spowolnienia gospodarczego. Wraz z koniunkturą gospodarczą system WIR kurczy się, a ludzie częściej korzystają ze zwykłego franka szwajcarskiego.

Ograniczona siła nabywcza walut komplementarnych w czasie i przestrzeni sprawia, że tradycyjne metodologie nie są w stanie uzasadnić ich zastosowania w gospodarce rynkowej. Nietypowe zasady rządzące ich emisją i regulacją stanowią dodatkowe utrudnienie w ich legitymizacji. Pomimo tych przeszkód w pięćdziesięciu krajach na całym świecie funkcjonuje, według różnych szacunków, od 3500 do 4500 walut komplementarnych. Badania naukowe w tym zakresie (wciąż nieliczne), na przykład analizy Federico Sturzeneggera, pokazują, że komplementarność walutowa w obrębie jednego państwa ogranicza inflację i niweluje inflacyjne skutki nieadekwatnej alokacji pieniądza.

Korzyści z tego rozwiązania czerpią prawie wszyscy uczestnicy życia społeczno-ekonomicznego: lokalne przedsiębiorstwa, ich pracownicy i klienci, władze lokalne oraz państwowe. Grupy, których korzyści są ograniczone to korporacje międzynarodowe i spekulanci finansowi (o ile waluta jest skonstruowana w sposób, który chroni ją przed spekulacją). Dlatego waluty komplementarne często nazywa się pieniądzem budującym wspólnotę lokalną. Jako taki odzyskuje należne sobie miejsce środka i trudno wówczas dokonać fatalnej w skutkach pomyłki – pomyłki środka z celem.

PS

AUTORKA JEST DOKTOREM NAUK EKONOMICZNYCH I WYKŁADOWCĄ AKADEMICKIM.

Ubiegły rok nie był najlepszym okresem dla branży piwowarskiej. Podobnie jak na inne sektory gospodarki, tak i na produkcję piwa negatywnie wpłynęły obostrzenia związane z pandemią. Piwowarstwo, jako branża funkcjonująca w sieci biznesowych powiązań, szczególnie odczuło wielomiesięczne zamrożenie branży gastronomiczno-hotelarskiej. Konsumpcji piwa nie sprzyjał też brak imprez masowych i dużych wydarzeń sportowych, będących naturalną okazją do spożywania tego trunku, oraz wyraźny spadek ruchu turystycznego. Dodatkowo sprzedaż piwa była pod presją obniżonych nastrojów konsumenckich oraz ograniczeń w działalności handlu i gastronomii.

W pandemii spadło spożycie złocistego trunku z pianką

Jak poinformował Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie, powołując się na dane NielsenIQ, spadek wolumenowy sprzedaży piwa w Polsce w 2020 r. wyniósł 1,6 proc., przy czym dane te nie obejmują sektora HoReCa. Dane NielsenIQ za 2020 r. pokazują, że wolumenowy spadek sprzedaży piwa najsilniej uwidacznia się w najpopularniejszym segmencie – najczęściej stracił alkoholowy lager, ulubione piwo Polaków. Jego sprzedaż spadła o 2,6 proc., co pociągnęło za sobą spadek całej kategorii. Od lat spada również sprzedaż piw mocnych – w 2020 r. w porównaniu do 2019 r. zanotowano spadek o 4,7 proc. (wolumenowo).

Jednocześnie odnotowano wartościowy wzrost kategorii piwa na poziomie 3 proc., który jest efektem wzrostu ceny piwa spowodowanego przede wszystkim wyższą o 10 proc. akcyzą, obowiązującą od początku 2020 r. – Podwyżka akcyzy przełożyła się na ceny piwa w sprzedaży detalicznej, podobnie jak opłata cukrowa, która uderzyła w bezalkoholowe piwa smakowe. Oprócz niej o wzroście cen oraz wolumenowym spadku sprzedaży piwa zdecydowały inne czynniki, takie jak wysokie koszty produkcji, w tym energii oraz surowców. Dodając do tego obostrzenia związane z pandemią, po raz pierwszy od 30 lat mamy w branży do czynienia z tak trudną sytuacją – komentuje Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie.

Pomimo trudności pozytywnym sygnałem jest podtrzymanie wzrostu segmentu piw bezalkoholowych. Już od kilku lat Polacy konsumują mniej czystego alkoholu pod postacią piwa, umacniając tym samym pozycję piw bez procentów. – Kategoria piw bezalkoholowych w 2020 r. przekroczyła symboliczny próg miliarda złotych wartości sprzedaży. Obecny udział wartościowy piw 0 proc. w całej kategorii wynosi 5,7 proc. w porównaniu do 4,7 proc. w 2019 r. Podobnie jak rok temu oceniam segment piw bezalkoholowych jako obdarzony największym potencjałem do dalszego rozwoju. W niedalekiej przyszłości jego wartość może prześcignąć taką kategorię jak herbata – twierdzi Marcin Cyganiak, dyrektor komercyjny w NielsenIQ.

Piwo bezalkoholowe hitem eksportowym

Polska jest drugim w Unii Europejskiej (po Niemczech) producentem piwa ze sło-



Rośnie eksport polskiego piwa

Pomimo pandemii w 2020 r. wartość polskiego eksportu piwa ze sło-
du wzrosła o ponad 13 proc.
w porównaniu z 2019 r. Dynamicznie rośnie też
sprzedaż zagraniczna produkowanego w polskich
browarach piwa bezalkoholowego, które znane jest
już na rynkach ponad 60 krajów świata.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**

i jego 14. eksporterem na świecie. Jesteśmy też czwartym w UE producentem piwa bezalkoholowego. Choć większość produkowanego w polskich browarach piwa trafia do konsumpcji wewnętrznej, to od kilku lat w obu kategoriach napojów rośnie ich eksport z Polski. Jak wynika z analizy przygotowanej przez Polski Instytut Ekonomiczny (PIE), w 2020 r. udział Polski w światowym eksporcie piwa słodowego wyniósł 1,6 proc. i był o 0,3 pkt. proc. wyższy niż rok wcześniej.

W 2020 r., mimo pandemii, wartość polskiego eksportu piwa ze sło-
du wzrosła o 13,1 proc.
w porównaniu z 2019 r. To – zdaniem eks-

pertów PIE – bardzo dobry wynik, zważywszy na ograniczenia w funkcjonowaniu sektora hotelarsko-gastronomicznego (HoReCa). Według danych GUS w ub.r. Polska sprzedała za granicę 404,6 mln litrów o wartości 212,2 mln euro. Głównymi nabywcami polskich piw okazali się Holendrzy (w 2020 r. odpowiadali za 14,3 proc. wartości polskiego eksportu tego trunku) oraz Niemcy (12,1 proc.) i Włosi (8,5 proc.). Ważnymi odbiorcami byli także Węgrzy, Francuzi, Brytyjczycy i Irlandczycy. W pierwszej dekadzie największych odbiorców polskiego piwa ze sło-
du znalazły się także trzy kraje pozaeuropejskie, tj. Korea Południowa (7 proc.

wartości sprzedaży), Chiny (5,9 proc.) oraz USA (3,6 proc.). Ale szczególnie dynamicznie rośnie sprzedaż piwa słodowego do Chin – w 2020 r. jej wartość była ponad czterokrotnie większa niż rok wcześniej.

Jak wskazano w analizie PIE, w polskim eksporcie rośnie także znaczenie piwa bezalkoholowego. W latach 2017–2020 jego zagraniczna sprzedaż wzrosła o ok. 125 proc. (z 18,7 mln litrów w 2017 r. do 42 mln litrów w 2020 r.), zaś wartość eksportu w tym okresie zwiększyła się o 199 proc. (z 7,8 mln euro do 23,3 mln euro). Choć piwo bezalkoholowe trafiło do ponad 60 krajów świata, to blisko połowa jego dostaw (49,6 proc.) przypadła na Francję. Ważnymi odbiorcami były też Węgry (17 proc.) i Włochy (11 proc.). Co ciekawe, Polska importuje cztery razy mniej piwa niż go eksportuje. W 2020 r. do Polski sprowadzono ok. 106 mln litrów piwa ze sło-
du o wartości 68,5 mln euro oraz ok. 3 mln litrów piwa bezalkoholowego o wartości 2,6 mln euro. Najwięcej piwa ze sło-
du trafiło do Polski z Czech, Niemiec i Meksyku. Według danych podanych w analizie PIE w 2021 r. polski eksport piwa wciąż utrzymuje tendencję rosnącą. W pierwszych czterech miesiącach br. zagraniczna sprzedaż piwa ze sło-
du (w ujęciu wartościowym) wzrosła o 3 proc. r/r, zaś piwa bezalkoholowego aż o 27,7 proc. Zdaniem ekspertów PIE w kolejnych miesiącach tendencja wzrostowa najprawdopodobniej będzie się utrzymywać, co może oznaczać nowy rekord w eksporcie obu rodzajów trunku z Polski. Szczególnie perspektywnym produktem dla polskiego eksportu jest piwo bezalkoholowe, którego konsumpcja z roku na rok w wielu krajach systematycznie rośnie, co jest związane ze zmianą stylu życia.

Rośnie popularność produktów rzemieślniczych

W ostatnich latach znacznie zwiększyła się liczba gatunków piwa, oferowanych przez działające w Polsce browary. Prym wiodą tutaj browary rzemieślnicze, które stawiają na wysoką jakość i oryginalność swoich produktów. Pomimo niesprzyjających czynników zewnętrznych browary rzemieślnicze odnotowały w 2020 r. kolejne wzrosty wolumenu i udziału w rynku. Łączna produkcja browarów zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Browarów Rzemieślniczych wzrosła o 4,2 proc. w stosunku do ubiegłego roku, co w sytuacji 1,6 proc. spadku produkcji piwa w Polsce jest niezłym wynikiem. Browary rzemieślnicze potrafiły szybko dostosować się do nowej, nietypowej sytuacji na rynku, co przełożyło się na pozyskanie kolejnych odbiorców i powiększenie swojego udziału ogólnej sprzedaży. Nie jest on jeszcze zbyt duży, gdyż szacuje się go na 0,6 proc., ale z roku na rok stale rośnie. Pomimo zauważalnego spadku ogólnej liczby premierowych piw liczba piw debiutujących w 2020 r., uwarzonych przez browary zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Browarów Rzemieślniczych, wzrosła i stanowiła 21 proc. wszystkich nowych piw w ubiegłym roku.

Dynamicznie rozwija się również sprzedaż zagraniczna polskich browarów rzemieślniczych. W 2020 r. wzrósł odsetek browarów, które sprzedają swoje piwa poza Polską, a udział sprzedaży zagranicznej w produkcji browarów aktywnych za granicą wyniósł już 11 proc.

Czwartek
29/07/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

s.2

Jak zawsze 1 sierpnia
o godz. 17 zawiąją syreny
na całym Mazowszu.
Na chwilę zamrze ruch
w całym regionie

77. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Oddamy hołd Bohaterom

Znicze i kwiaty pojawią się we wszystkich miejscach związanych z powstaniem. Hołd bohaterom odda całe Mazowsze
| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

W niedzielę jak co roku o godz. 17 zawiąją syreny i staniemy w ciszy, oddając hołd bohaterom Powstania Warszawskiego. Uroczystości oficjalne w sobotę i niedzielę, które będą miały miejsce w Warszawie, ale również poza nią, to tylko część wydarzeń związanych z 77. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. Hołd bohaterom odda całe Mazowsze.

Jarosław Molga

Wydarzenia związane z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się w tym tygodniu. Dziś rozpoczyna się zlot harcerski „Nasze pojutrze”. W piątek w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego odbędzie się coroczne spotkanie powstańców warszawskich z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Andrzejem Dudą i prezydentem Warszawy. W trakcie spotkania odbędzie się uroczystość odznaczeń państwowych przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (wstęp z zaproszeniem dla powstańców i ich rodzin). Wydarzenie będzie transmitowane na profilu Muzeum Powstania Warszawskiego na Facebooku.

W sobotę duże wydarzenie związane z powstaniem organizuje powiat garwoliński. Będzie miał miejsce alert przed

Godziną „W”. Takie wydarzenia przygotowało bardzo wiele miejscowości regionu.

Jak zawsze 1 sierpnia o godz. 17 zawiąją syreny na całym Mazowszu. Na chwilę zamrze ruch w całym regionie. Minutą ciszy oddamy hołd bohaterom powstania. W Warszawie jak co roku o 17 pod pomnikiem Gloria Victis na cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbędzie się modlitwa w intencji powstańców warszawskich oraz złożenie wieńców. Kwiaty i znicze pojawią się we wszystkich miejscach pamięci, m.in. przy tablicy upamiętniającej podpisanie przez płk. Antoniego Chruściela „Montera”, dowódcę Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, rozkazu rozpoczęcia Powstania Warszawskiego (ul. Filtrowa 68 – dawna siedziba konspiracyjnej kwatery Okręgu Warszawskiego AK).

Kolejne dni również przyniosą wiele wydarzeń. W czwartek 5 sierpnia odbędą się uroczysto-

ści upamiętniające ponad 50 tys. ofiar bestialstwa niemieckiego w czasie rzezi Woli. Przy pomniku Pamięci 50 Tysięcy Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944 o godz. 18 nastąpi złożenie wieńców i modlitwa za pomordowanych. Potem ok. 19 ulicami ruszy Marsz Pamięci. Uczestnicy przejdą w kierunku cmentarza Powstańców Warszawy, upamiętniając mieszkańców stolicy, którzy zginęli podczas Powstania Warszawskiego. W trakcie marszu będą wyczytywane ich nazwiska. Wydarzenie będzie transmitowane na profilu Muzeum Powstania Warszawskiego na Facebooku. Uroczystości 5 sierpnia zakończy zapalenie zniczy pod pomnikiem Polegli Niepokonani oraz na wystawie „Zachowajmy ich w pamięci” poświęconej ofiarom cywilnym Powstania Warszawskiego w Parku Powstańców Warszawy.



fol. GDDKiA

RZĄDOWY FUNDUSZ ROZWOJU DRÓG

300 milionów na drogi Mazowsza

Wojewoda mazowiecki ogłosił nabór wniosków o dofinansowanie zadań w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg planowanych do realizacji od 2022 r. Wnioski mogą dotyczyć budowy, rozbudowy, przebudowy lub remontu dróg gminnych lub dróg powiatowych wraz z ich skrzyżowaniami oraz skrzyżowaniami z innymi drogami publicznymi. Gminy i powiaty zainteresowane uzyskaniem dofinansowania w ramach Funduszu mogą składać wnioski do 25 sierpnia 2021 r.

W ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dla województwa mazowieckiego na rok 2022 przyznane zostały środki w wysokości 295 209 485,01 zł. Wnioski mogą dotyczyć budowy, rozbudowy, przebudowy lub remontu dróg gminnych lub dróg powiatowych wraz z ich skrzyżowaniami oraz skrzyżowaniami

z innymi drogami publicznymi. Dofinansowaniu podlegać będą koszty kwalifikowane zadania, w szczególności związane z wykonaniem robót budowlanych, a także innych prac w pasie drogowym drogi zgłoszonej do dofinansowania, służących poprawie bezpieczeństwa ruchu drogowego lub dotyczących jej wyposażenia technicznego, z wyłączeniem robót, które powinny być wykonywane w ramach jej bieżącego utrzymania. W ramach naboru można zgłosić do dofinansowania wyłącznie zadania, których termin rozpoczęcia przypada na rok 2022.

Gminy mogą złożyć jeden wniosek i otrzymać środki na dofinansowanie jednego zadania, natomiast powiaty ziemskie oraz miasta na prawach powiatu mogą złożyć dwa wnioski i otrzymać dofinansowanie na realizację dwóch zadań, przy czym w przypadku zadań zgłoszonych przez miasta na prawach powiatu każde z nich musi dotyczyć drogi/drogi innej kategorii.

(oprac. jm)



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 18 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem nie odnotowano żadnego zgonu. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 22 908. Liczba wykonanych testów: 5420.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Likwidacja miejskiego charakteru centrum Warszawy

Przygotowania do realizacji w ścisłym centrum Warszawy rozwiązań typowych dla nowo lewicowych antymiejskich utopii nabierają ostatnio tempa. W końcu czerwca br. ratusz przekazał do publicznej wiadomości informację o planach przebudowy ul. Kruczej. Gdyby projekt miejskich urzędników został zrealizowany, dawna oś socrealistycznej dzielnicy centralnej straciłaby swój miejski charakter, zmieniając się w zalesiony pas. Wspaniała neokamienica zamykająca kompozycyjnie perspektywę tej ulicy zostałaby zasłonięta.

Janusz Sujekci

Trwa przebudowa tzw. placu Pięciu Rogów, która może skutkować m.in. całkowitym wyeliminowaniem z krajobrazu stolicy zabytkowego Domu Towarowego Braci Jabłkowskich. Jeżeli Zarząd Dróg Miejskich (ZDM) posadzi w tej przestrzeni las tworzony przez szpale ry klonów polnych rozrastających się do wysokości 12 m, perła wczesnego modernizmu zniknie za ich koronami. Analogiczne zagrożenie likwidacją otwarcia widokowego dotyczy innych przedwojennych budowli otaczających ten plac. Radykalne przekształcanie przestrzeni miejskiej oznacza

nieuchronną zasadniczą zmianę tożsamości historycznego centrum Warszawy. Stanowi też punkt wyjścia dla prowadzenia inżynierii społecznej – modelowania ludzkiej świadomości i stopniowego budowania społeczności odciętej od własnych korzeni, historii miejsca oraz tradycyjnego miejskiego stylu życia, w którym smakowanie piękna i duma z otaczającej architektury oraz jej dziejów stanowiła zawsze jeden z kluczowych elementów. Krucza ma zostać przebudowana w ramach planu Rafała Trzaskowskiego, zakładającego stworzenie Nowego Centrum Warszawy. Prezydent stolicy zapomniał jednak o pewnym istotnym drobiazgu: hi-

\\ Ratusz zapowiedział, że Krucza stanie się podobna do barcelońskiej La Rambl. Osobiście wolałbym, by ulica Krucza pozostała jednak Kruczą – warszawską ulicą o indywidualnej historii \\

storyczne centrum Warszawy wraz z jego kulturowym krajobrazem jest naszym wspólnym dziedzictwem, na znacznych obszarach posiada wartość zabytkową i nie może być dowolnie przekształcane. Ratusz zapowiedział, że Krucza stanie się podobna do barcelońskiej La Rambl. Osobiście wolałbym (i myślę, że nie jestem w tej kwestii odosobniony), by ulica Krucza pozostała jednak Kruczą – warszawską ulicą o indywidualnej historii. Nie musimy nikogo naśladować. Jeżeli Rafałowi Trzaskowskiemu podobna się La Rambla, może w każdej chwili zmienić miejsce zamieszkania. Ludzie związani z ratuszem, którzy nie tak dawno krzyczyli o „historycznym



falszu” w kontekście odbudowy Pałacu Saskiego, nie mają, jak widać, nic przeciwko wprowadzaniu w przestrzeń Warszawy fałszu autentycznego – imitacji rozwiązań istniejących w innych miastach. Projekt nowej Kruczej zakłada posadzenie na środku jezdni szpalerów wysokich drzew i utworzenie tam

GRODZISK MAZOWIECKI

Ekologiczny parking

W Grodzisku Mazowieckim powstał pierwszy w historii miasta parking ekologiczny. Jego nawierzchnia wykonana jest z geokraty wypełnionej ziemią. Władze miasta i gminy zapowiadają kolejne takie inwestycje.

Brak wystarczającej liczby miejsc parkingowych to bolączka wielu miast i to nie tylko na Mazowszu. W centrum Grodziska Mazowieckiego trudno jest znaleźć wolną przestrzeń do pozostawienia samochodu. Zwłaszcza w godzinach szczytu. Od kilku lat miasto stara się temu zaradzić, poszerzając strefę płatnego parkowania o kolejne ulice. Na wielu bezpłatnych dotąd parkingach pobierane są opłaty.

Niedawno pojawił się jednak nowy pomysł. Grodziski magistrat stworzył pierwszy w mieście parking ekologiczny. Znajduje się on przy ul. Kościuszki. Kierowcy już mogą z niego korzystać.

Na czym polega jego niezwykłość? Przy jego budowie została zastosowana geokrata wypełniona ziemią, na której posiano trawę. Jak informują urzędnicy, dzięki takiemu rozwiązaniu parking w 85 proc. ma nawierzchnię biologicznie czynną i odbie-

ra wody opadowe z okolicznych utwardzonych terenów.

– Budowa parkingu nie jest kosztowna, dlatego inwestycję przeprowadziliśmy ze środków własnych gminy. Chcemy iść dalej w tym kierunku i tworzyć w mieście kolejne takie miejsca – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Grzegorz Benedyckiński, burmistrz Grodziska Mazowieckiego.

Trzeba przyznać, że trawisty parking wygląda estetycznie, wokół niego zostały ustawione duże drewniane donice z kwiatami.

Grodziszczanie z zainteresowaniem przyglądają się temu miejscu, niektórzy pozostawiali już samochody na tym parkingu. Zastanawiają się również, czy ziemia na parkingu nie będzie notorycznie niszczone przez samochody i nie wytworzą się tam koleiny. Zdania są tu podzielone.

„Brawo, aby takie rozwiązania stały się nowym standar-

dem w gminie!”, „Miałam okazję już parkować i byłam miło zaskoczona, oby więcej takich” – to tylko niektóre z wpisów, które można znaleźć w internecie.

Są też głosy oponentów. „Niby krok w dobrym kierunku, jednak dlaczego niemalże równocześnie został wyasfaltowany sąsiedni parking (od ul. Sienkiewicza). Byłoby miło, gdyby gmina za punkt honoru przyjęła, że takie parkingi są normą, a nie tylko ciekawostką. W dobie zmian klimatycznych i otaczającej betonozy naszego miasta wielu mieszkańców życzyłaby sobie takiego podejścia do zagospodarowania przestrzeni” – czytamy w jednym z wpisów na profilu urzędu miasta w mediach społecznościowych.

W rozmowie z nami grodziszczanie mówią, że zależy im na tym, aby w mieście posadzone było więcej drzew oraz przeprowadzono więcej ekologicznych inwestycji.



Przy ul. Kościuszki kierowcy już mogą korzystać z parkingu

| fot. mat. pras./d

\\ Grodzisk od wielu lat zmienia się w krainę z betonu. Oczywiście wszelkie działania proekologiczne należy uznać za dobre. Uważam jednak, że oprócz budowy ekologicznych parkingów warto byłoby zadbać o nowe nasadzenia drzew – mówi Łukasz Lewandowski, radny z PiS \\

– Grodzisk od wielu lat zmienia się w krainę z betonu. Oczywiście wszelkie działania proekologiczne należy uznać za dobre. Uważam jednak, że oprócz budowy ekologicznych parkingów warto byłoby zadbać o nowe nasadzenia drzew, które nie

pozwoliłyby na zmianę naszego miasta i gminy w betonowy region. Tego rodzaju parkingi nie są rozwiązaniem problemu – tłumaczy w rozmowie z nami Łukasz Lewandowski, radny z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

KONTROLA NA PALUCHU

WARSZAWA \ W związku z informacjami o sytuacji w schronisku prezydent Warszawy podjął decyzję o kontroli. „Jeżeli wykaże ona nieprawidłowości (...), wobec odpowiedzialnych zostaną wyciągnięte konsekwencje” – przekazał w oświadczeniu ratusz.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



PRZYBYŁO GNIAZD

BOCIANY \ Ornitolodzy są zadowoleni z bocianich lęgów w powiecie siedleckim. Po przeliczeniu ptaków okazało się, że w tym roku przybyło 41 gniazd, a z prawie 530 par ponad 480 dochowało się piskląt.

fot. Wikipedia/d

O TYM I OWYM

77. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Grodzisk pamięta!

Grodzisk Mazowiecki w niedzielę zaprasza do wspólnego upamiętnienia rocznicy wybuchu powstania. W ramach obchodów zorganizowana zostanie m.in.: gra miejska, wspólne śpiewanie pieśni powstańczych oraz koncert piosenek partyzanckich i wojskowych z okresu okupacji w wykonaniu zespołu Leśni.

Poniżej program obchodów 1 sierpnia:

14 – start gry Powstanie '44

– „I wyszedłeś jasny synku...”

Gra historyczna w parku przy Dworcu Adama Chełmońskiego w Adamówiźnie ul. Chełmońskiego 8

16 – wspólne śpiewanie pieśni powstańczych

16.30 – rozdanie nagród

17 – msza św. w intencji ojczyzny – kościół pw. św. Anny



fot. mat. pras./d

18 – złożenie kwiatów przy pomniku w tzw. Miejsku Straceń na pl. Wolności

18.30 – Idą Leśni – koncert w Parku Skarbów piosenek partyzanckich i wojskowych z okresu okupacji w wykonaniu zespołu Leśni.

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA

Plenerowa wystawa o kard. Wyszyńskim



fot. mat. pras./d

Do 16 sierpnia można oglądać na Krakowskim Przedmieściu plenerową wystawę o Prymasie Wyszyńskim. Ekspozycję przygotował zespół Mt 5,14, Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Dziesięć plansz, które stanęły przy Krakowskim Przedmieściu u stóp pomnika kard. Wyszyńskiego, przypomina najważniejsze słowa Prymasa Tysiąclecia z kolejnych dekad jego życia. Wybrane maksymy mają charakter uniwersalny, wciąż mogą stanowić życiowy drogowskaz dla odwiedzających tę ekspozycję. Wśród nich m.in. takie: „Prawdziwa miłość niewiele mówi. Spójrz, uśmiechnie się, coś tam dyskretnie uczyni, aby tego nikt nie dostrzegł, nie zauważył... I tak spokojnie sobie płynie...”, „Większą siłą jednoczącą jest wiara i miłość niż rozkaz i przemoc”, „Nie, nie jestem nędzą... Jestem wielkością, bo miłuję. A miłość nie umiera”.

Na wystawie plenerowej znalazły się także archiwalne fotografie oraz istotne punkty biografii prymasa. – Przygotowując tę wystawę, zastanawialiśmy się, jak odejść od historycznego i pomnikowego obrazu kardynała i pokazać go przede wszystkim jako kogoś, kto niezależnie od okoliczności – często dramatycznych – kierował się w życiu po prostu miłością. Uważamy, że właśnie ten fakt świadczy o jego wielkości. Był człowiekiem dobrym, serdecznym, wyrozumiałym i mądrym. Wobec samego siebie, wobec współpracowników, wiernych i swoich wrogów – zawsze stosował zasadę przebaczenia i miłości. Wybór cytatów ze względu na ich obfitość nie był łatwy, ale zdecydowaliśmy się na te, które dziś mogą pomóc nam dobrze żyć – podkreślają twórcy plenerowej ekspozycji.

(oprac. jm)



Wielkomiński charakter ul. Kruczej, zamkniętej kompozycyjnie fasadą neokamienicy, może zostać zniszczony | fot. Janusz Sujewski

pieszego pasażu. Trzeba mieć sporo tupetu, by plany te, zamieniające żywą miejską arterię w pas lasu, określić mianem nadania Kruczej „zdecydowanie śródmiejskiego charakteru”. Będzie akurat odwrotnie – wielkomiński charakter tej

ulicy zostanie zlikwidowany. Dojdzie również do zasłonięcia budowli zamykającej pod względem kompozycyjnym oś Kruczej – neokamienicy z 1954 r. znajdującej się przy ul. Chopina 5B. Już dziś widzimy, że ewentualne konsultacje spo-

łeczne w tej sprawie będą fikcją: ZDM zaczął inwestować publiczne pieniądze w analizę ruchu drogowego na Kruczej, choć powinien przystąpić do takich procedur dopiero po zapoznaniu się z opinią lokalnych społeczności.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE




Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!

Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.

Zamów u **listonosza, w placówce pocztowej** lub za pośrednictwem **strony internetowej** <https://prenumerata.poczta-polska.pl/> **a listonosz przyniesie Ci do domu.**

Więcej informacji tel. 501 678 819



SEKULSKI WRÓCIŁ DO PŁOCKA

PKO EKSTRAKLASA \ Nowym piłkarzem Wisły Płock został Łukasz Sekulski z ŁKS Łódź. Podpisał kontrakt, który będzie obowiązywał do 30 czerwca 2023 r. Napastnik zaczynał w Stoczniowcu Płock, skąd przeszedł do juniorów Wisły. Odszedł w 2014 r. i grał m.in. w Jagiellonii Białystok, Koronie Kielce, Piastie Gliwice i SKA Chabarovsk.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legia Warszawa znalazła się w gronie 14 drużyn, które rozpoczną rywalizację w FIBA Europe Cup od razu od fazy grupowej

fot. Piotr Kucza/400mm

Legia już szykuje się na Dinamo

Po wygranej w Tallinie z Florą 1:0 legioniści zapewnili sobie awans do fazy grupowej Ligi Konferencji. Dzięki temu wiadomo już, że klub zarobi 2,8 mln euro. Mistrzowie Polski grają jednak o większą stawkę – Ligę Mistrzów lub Ligę Europy. Kolejnym rywalem zespołu Czesława Michniewicza będzie mistrz Chorwacji Dinamo Zagrzeb.

Artur Szczepanik

Legia wygrała ważny mecz, a jej prezes i właściciel Dariusz Mioduski mógł już liczyć pierwsze zarobione w tym sezonie pieniądze. Za awans do fazy grupowej Ligi Konferencji warszawski klub zarobi 2,8 mln euro. Później za każdą wygraną skasuje 500 tys., za remis 166 tys. Jeśli awansuje dalej z 1. miejsca, dostanie 650 tys., a z drugiego – 325 tys.

Biednie to wszystko wygląda przy premiach za awans do Ligi Mistrzów, niewiele, ale więcej, da też faza grupowa Ligi Europy. O to Legia będzie jednak walczyć za tydzień z Dinamem Zagrzeb, które wyeliminowało zeszłorocznych pogromców Legii – Omonię Nikozja. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w środę w Chorwacji. Rewanż – tydzień później na Łazienkowskiej.

– Przystępowaliśmy do meczu z nadzieją na awans do kolejnej rundy i zapewnienie sobie udziału w fazie grupowej Ligi Konferencji Europy UEFA. Widziałem po wszystkich pracownikach klubu, jak ważny był dla nas awans do fazy grupowej europejskich rozgrywek. Starałem się nie wywierać dodatkowej presji na zawodnikach, widziałem, że są zdenerwowani. Łatwiej grało nam się z FK Bodø/Glimt. Flora często szukała prostszych rozwiązań i długich piłek. Przeciwno takim zespołom gra się trudniej – mówił po meczu trener Czesław Michniewicz.

W czasie spotkania realizator TV uchwycił moment, jak Artur Boruc przedrzeźnia Josipa Juranovicia, próbując zmobilizować go do większej waleczności.

– Przed każdym meczem rozmawiam z Arturem Borucem i oczekuję od niego ekspresji i pobudzania za-

wodników. Początek nie był dla nas udany i mogliśmy słyszeć Artura, ale mi się to podoba. Kiedy Artur tak się zachowuje, zawodnicy reagują i zaczynają wykonywać swoją pracę lepiej. Chciałbym podziękować za miłe przyjęcie i dobrą rywalizację. Życzę Florze powodzenia w kolejnych meczach eliminacyjnych. Chciałbym też pogratulować Konstantinowi Wasiljewowi, z którym się znam i którego bardzo cenię. To świetny człowiek, wciąż wygląda jak niemowlak. Mam nadzieję, że jeszcze spotkamy się na naszym piłkarskim szlaku – zakończył szkoleniowiec Legii.

Po jednym golu meczu strzelonym przez Rafaela Lopesa Portugalczyk razem ze swoimi rodakami Andre Martinsem i Josue usiedli na murawie i udawali, że grają w grę komputerową. Okazało się, że trener Michniewicz zabronił swoim piłkarzom gry na konsolach. Obiecał, że pozwoli im na to dopiero po przejściu Flory.

– Podpisaliśmy sekretną umowę przed meczem. Jeśli awansujemy, trener pozwoli nam zabierać PlayStation. Oczywiście często musisz być wyjątkowo skoncentrowany. My zawodnicy potrzebujemy czasem chwili odpoczynku od piłki i gra na konsoli pomaga nam uciec myślami – wyjaśnił Lopes.

– Flora ma doświadczonych graczy, niektórzy grali w polskiej lidze. W Ekstraklasie mierzę się z defensorami, którzy dobrze grają w powietrzu i są silnie zbudowani. Myślę, że obrońcy Flory byłiby w stanie odnaleźć się w polskiej lidze – chwalił rywali Portugalczyk.

NIE PRZEGAP

PKO Ekstraklasa
Radomiak Radom
– Legia Warszawa
Sobota 31 sierpnia, godz. 20.
Transmisja
w Canal+ Sport

KOSZYKÓWKA



Legia w elicie FIBA Europę Cup

Jak już informowaliśmy, koszykarze Legii Warszawa w sezonie 2021/2022 wystąpią w fazie grupowej FIBA Europe Cup, czyli drugich najważniejszych rozgrywkach organizowanych pod egidą Europejskiej Federacji Koszykówki.

Występy w europejskich pucharach są dla stołecznego klubu jednym z priorytetów działalności. Po zajęciu czwartego miejsca w minionym sezonie Energa Basket Ligi Legia zgłosiła swój akces do rozgrywek organizowanych przez FIBA. Aplikacja warszawskiego klubu zyskała aprobatę organizatorów międzynarodowej rywalizacji dzięki czemu Zieloni Kanonierzy wracają do FIBA Europe Cup po roku przerwy. Swoich rywali stołeczny klub pozna 19 sierpnia podczas losowania, które odbędzie się w Monachium. Legia Warszawa znalazła się w gronie 14 drużyn, które rozpoczną rywalizację w FIBA Europe Cup od razu od fazy grupowej. Są to: Telenet Giants Antwerp (Belgia), BC Rilski Sportist (Bułgaria), Casademont Zaragoza (Hiszpania), Hakro Crailsheim Merlins (Niemcy), Ionikos BC (Grecja), Szolnoki Olajbanjász (Węgry), Hapoel Gilboa Galil (Izrael), Pallacanestro Reggiana (Włochy), Heroes Den Bosch (Holandia), CSM Oradea (Rumunia), Avtodor Saratov (Rosja), Bahcesehir (Turcja) i BC Kyiv (Ukraina).

Stawkę 32 uczestników uzupełnią drużyny, które nie wywalczą miejsca w Lidze Mistrzów FIBA oraz zwycięzcy turniejów kwalifikacyjnych. W kwalifikacjach udział weźmie 19 zespołów, jednym z nich jest Trefl Sopot. Poprzednio, w sezonie 2019/2020, warszawianie także wystąpili w fazie grupowej, mierząc się z węgierskim Egis Kormend, fińskim Joensuu Kataja oraz duńskim Bakken Bears. Domowe mecze europejskich pucharów legioniści będą rozgrywać w hali OSiR Bemowo przy ul. Obrońców Tobruku 40 w Warszawie.

– Cieszymy się, że FIBA zdecydowała o tym, że zagraliśmy od razu w fazie grupowej, bez konieczności gry w kwalifikacjach. Znaleźliśmy się w gronie silnych zespołów grających w mocnych ligach, w związku z czym czujemy się docenieni – mówi Jarosław Jankowski, przewodniczący rady nadzorczej Legii.

FIBA Europe Cup to międzynarodowe rozgrywki utworzone w 2015 r., najbliższa edycja będzie się składać z 32 zespołów podzielonych na osiem czterozespołowych grup. Każdą z drużyn czeka sześć spotkań – trzy domowe oraz trzy wyjazdowe. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy wywalczą awans do kolejnej rundy – TOP16, gdzie zespoły będą rywalizować w czterech czterozespołowych grupach. Kolejne fazy – ćwierćfinał, półfinał i finał – wyłonią triumfatorów rozgrywek.

– Nasz wysiłek z zeszłego sezonu został doceniony. Patrząc na kluby, które także tam zagrają, jest to dla nas wyróżnienie i kolejny krok w dobrą stronę. Teraz przed nami ciężka praca, przygotowania, by godnie się zaprezentować w tych rozgrywkach. Będziemy grać zarówno w Energa Basket Lidze, jak i w FIBA Europe Cup i na obu tych frontach chcemy pokazać się z jak najlepszej strony. Wierzymy, że mamy radę, mamy fajną grupę zawodników, gotową do walki, więc jesteśmy dobrej myśli – powiedział Wojciech Kamiński, trener Legii.

(asz)